DZIŚ STREFA BIZNESU

CZAS PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH

TERAZ SZTURMEM WCHODZĄ DO KOLEJNYCH BRANŻ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 232 (23.742) | Nakład: 7.340 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 6.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Okolice Grudziądza

Długo czekali, w końcu będzie! Ruszyła budowa remizy OSP

Wmurowano akt erekcyjny pod budowę remizy w Małym Rudniku. W sytuacji kryzysowej będzie to magazyn obrony cywilnej
Str. 8

Handel

Drożeją oleje roślinne. Smażenie i pieczenie kosztuje coraz więcej

Na razie w promocji kupimy butelkę za 5-7 zł, a wkrótce to może być 6-8 zł, zaś za olej znanej marki nawet 10 zł
Str. 3

Kontrowersje

Księgowa miała wyprowadzić 500 tys. zł z kasy bydgoskiego sądu

W 2023 roku, kiedy rozpoczęło się śledztwo w sprawie, dolna granica zarobków dla księgowych wynosiła 8 tys. zł brutto
Str. 4

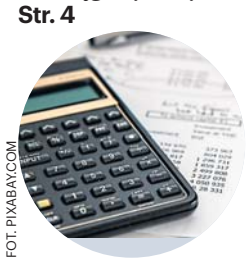

FOT. PIXABAY.COM

NAJNIŻSZA PŁACA

Symboliczne podwyżki od 2027 roku. 93 zł na rękę miesięcznie i 0,73 zł na godzinę

Agnieszka Domka-Rybka

Od 2027 roku najniższe wynagrodzenie wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto. Czyli, wypłaty pójdą ledwie w górę.

- O! Znów dostanę podwyżkę, super, będę mógł sobie kupić o dwie bułki więcej. Nie dam za wygraną, pójdę do szefa negocjować, żeby mi dał na trzy bułki - oto jeden z pierwszych komentarzy po informacji i podwyżce płacy minimalnej od przyszłego roku.

Dziś to 4806 zł brutto, co daje o 3 605,85 zł na rękę. Czyli podwyżka sięgnie 144 zł brutto i 98 zł „na łapę".

Natomiast minimalna stawka godzinowa będzie od 2027 roku wynosiła 32,30 zł brutto (26,09 zł netto), podczas gdy w 2026 roku jest to 31,40 zł (25,36 zł netto).

Pracownicy zarobią więc na godzinę więcej o... 90 groszy brutto i o 73 zł netto.

Wygląda na to, że obecna sytuacja ekonomiczna Polski nie pozwala na najwyższe podwyżki płacy minimalnej, jakie miały miejsce w 2023 i 2024 roku. Ze względu na rekordowo wysoką inflację, w obu tych latach rząd został prawnie zobligowany do przeprowadzenia podwyżek dwukrotnie w ciągu roku (od 1 stycznia oraz od 1 lipca).

Największy skok pod względem czystej kwoty brutto przyniósł rok 2024. W lipcu 2023 roku płaca minimalna wynosiła 3600 zł brutto. W lipcu 2024 roku wzrosła do poziomu 4300 zł brutto. Oznacza to, że w ciągu zaledwie 12 miesięcy najniższa krajowa wzrosła o aż 700 zł brutto.

Jednak koszt wszystkich podwyżek wynagrodzeń, nawet symbolicznych, ponoszą pracodawcy. Czyli w rządzie zapadają decyzje, by podnieść wypłaty, a płacą firmy z własnej kieszeni, bo rząd nie ma swoich pieniędzy.

Jeśli pensja minimalna wyniesie od 2027 roku 4950 zł brutto miesięcznie, pracodawcę będzie to kosztować 5964 zł. To znaczy tyle miesięcznie wyda firma, żeby zatrudniony dostał najmniej 4950 zł brutto - 3703 zł do ręki.

Od przyszłego roku nie będzie podwyżek dla państwowej sfery budżetowej i nauczycieli, oczywiście, ze względu na nadmierny dług publiczny.

©℗

Ciąg dalszy na str. 3

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Ten koncert był dla seniorów. Bawili się znakomicie

Około 900 osób wzięło udział w koncertach Grudziądzkiego Dnia Seniora w Centrum Kultury Teatr. Ich gwiazdą był Jacek Wójcicki, najpopularniejszy bodaj polski tenor, ale świetnie zagrał też grudziądzki zespół Sweet Accordion. Na uczestników czekały także poczęstunek oraz loteria. - To że dzisiaj cała widownia jest pełna, to że w Międzypokoleniowym Centrum Wiedzy jest ponad pół tysiąca słuchaczy, powstają nowe stowarzyszenia, to wszystko świadczy o tym że dla Grudziądza seniorzy są ważni i mają swoją przestrzeń, gdzie mogą się rozwijać - podkreśla Maria Rynkowska z Grudziądzkiej Rady Seniorów Więcej: str. 9

eprasa.pl ccccf62452

POLECAMY

JUTRO: Kto nie powinien jeść mięsa? CZWARTEK: Dla kogo dodatek mieszkaniowy

6.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny: Artur, Bronisław, Brunon, Bruno, Monika
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POGODA

dziś 19°C/8°C

jutro 19°C/7°C

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

0011593502

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Zygmunta Kędzierskiego

Żegnamy wybitnego,
niezwykle wszechstronnego artystę,
którego twórczość na trwałe wpisała się
w dziedzictwo kulturowe naszego regionu.

Z wielkim oddaniem pielęgnował lokalne tradycje
i troszczył się o zachowanie kulturowej ciągłości.
Swoją wiedzą i talentem
dzielił się z kolejnymi pokoleniami.

Wieloletni prezes Bydgosko-Toruńskiego Oddziału
Stowarzyszenia Twórców Ludowych,
odznaczony Medalem Marszałka
Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Jego dorobek twórczy
pozostanie świadectwem miłości
do Kujaw i Pomorza, ich kultury, przyrody i ludzi.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

ROZMOWA

Dzisiaj kasyno mieści się w smartfonie i jest dostępne przez całą dobę

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z dr. Rafałem Bartczukiem, psychologiem związanym z KUL i Instytutem „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”, kierownikiem zespołu prowadzącego badania nad nielegalnym hazardem online.

FOT. KUL

Rafał Bartczuk: - Można długo ukrywać zarówno samo granie, jak i długi oraz inne konsekwencje

Z waszych badań wynika, że nawet 15 proc. dorosłych internautów mogło przynajmniej raz korzystać z nielegalnego hazardu online. To dużo?

To bardzo dużo. Mówimy mniej więcej o co siódmym dorosłym użytkowniku internetu w Polsce, czyli o ponad 3,5 mln ludzi, którzy mieli kontakt z nielegalnym hazardem internetowym. Ten wynik pokazuje przede wszystkim, że nie jest to zjawisko marginalne.

Czy istnieje w ogóle typowy klient takiego nielegalnego kasyna? Młody facet z długami?

Widać pewne prawidłowości. Osoby korzystające z nielegalnych stron są przeciętnie młodsze, częściej są to mężczyźni i częściej są zadłużone. Długi miało około 52 proc. tej grupy wobec około 39 proc. graczy korzystających wyłącznie z legalnej oferty.

Niektórzy jednak świadomie wybierają nielegalny hazard – dlaczego? Raczej nie budzą się rano z myślą: „a dzisiaj złamię prawo”.

Oczywiście, że nie. Część graczy postrzega nielegalną ofertę jako po prostu atrakcyjniejszą. Jest bogatsza, daje dostęp do gier, których im brakuje w legalnej ofercie, oferuje bonusy, wygrane są postrzegane jako wyższe, można zachować większą anonimowość, uniknąć weryfikacji wieku czy tożsamości. Dochodzi też kwestia opodatkowania wygranych w legalnym hazardzie.

Ale przeprowadziliśmy również pogłębione wywiady z 20 graczami korzystającymi z takich stron i tam bardzo wyraźnie było widać mechanizm społeczny. Ktoś podsyła link, ktoś na forum poleca stronę, ktoś pokazuje wygraną. Do tego dochodzi agresywna reklama w internecie, także za pośrednictwem influencerów. I jest grupa ludzi, których w ogóle nie obchodzi, czy strona jest legalna. Trafiają na coś, co im się podoba i grają.

Wydawałoby się, że ludzie uprawiają hazard, żeby zarobić, ale niekoniecznie chodzi im o pieniądze, bardziej o emocje.

Jedno nie wyklucza drugiego. Kiedy pytamy graczy, często odpowiadają, że grają dla pieniędzy. Niektórzy wręcz traktują hazard jak sposób zarabiania.

Jednak, patrząc na hazard od strony psychologicznej, bardzo ważne jest w nim pobudzenie związane z samą grą: obstawianie, oczekiwanie, niepewność wyniku, dreszcz emocji czy „haj”. Hazard może też służyć regulowaniu emocji: poprawianiu sobie nastroju, odrywaniu się od problemów, ucieczce od rzeczywistości czy radzeniu sobie z napięciem.

I tu dochodzimy do chyba najbardziej ponurych liczb: 44 proc. grających nielegalnie miało podwyższone ryzyko depresji, prawie 29 proc. – podwyższone ryzyko samobójcze.

Wśród osób grających wyłącznie legalnie podwyższone ryzyko samobójcze dotyczyło 12,6 proc., a wśród korzystających również z nielegalnych stron – 28,8 proc. W przypadku podwyższonego ryzyka depresji było to odpowiednio 21,5 i 44,1 proc.

Tu muszę zrobić wyraźne zastrzeżenie: nie możemy powiedzieć, że nielegalny hazard spowodował depresję czy ryzyko samobójcze. Zależność może działać w obie strony. Człowiek w złej kondycji psychicznej może uciekać w hazard, a skutki grania – zwłaszcza długi – mogą jeszcze bardziej pogarszać jego stan. Osoby korzystające z nielegalnego hazardu online okazały się grupą wyraźnie bardziej obciążoną psychicznie.

Bliscy mogą mieć problem z zauważeniem, że ktoś bliski ma problem. Hazardzista może siedzieć wieczorem obok rodziny z telefonem w ręku. Nie zatacza się, nie cuchnie wódką.

I to jest jeden z problemów hazardu online – przez długi czas może pozostać niewidoczny. Można długo ukrywać zarówno samo granie, jak i długi oraz inne konsekwencje. Szkody bowiem nie kończą się na pieniądzach. To również problemy psychiczne i zdrowotne, konflikty rodzinne, zaniedbywanie bliskich, kłopoty w pracy czy nauce.

Do tego dochodzi mechanizm charakterystyczny dla uzależnień: człowiekowi wydaje się, że nadal kontroluje swoje zachowanie. Może dostrzegać zagrożenie u innych, ale jednocześnie mówić o sobie: „Ja mam to pod kontrolą, mogę przestać”, co opóźnia moment szukania pomocy. ©℗

eprasa.pl ccccf62452

Z PIERWSZEJ STRONY

Płaca minimalna w górę od 2027 roku. Szału nie ma!

Agnieszka Domka-Rybka

Od 1 stycznia 2027 roku zmieni się wysokość minimalnego wynagrodzenia. Choć w górę, to... pracownicy zapewne oczekiwali dużo więcej.

Nowe stawki zostały oficjalnie ustalone i opublikowane w Dzienniku Ustaw. Podwyżka będzie niższa od oczekiwań przedstawianych wcześniej przez związki zawodowe.

Od przyszłego roku najniższa płaca wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto.

Dziś to 4806 zł brutto, co daje o 3 605,85 zł na rękę. Czyli podwyżka sięgnie 144 zł brutto i 98 zł „na łapę".

Natomiast minimalna stawka godzinowa będzie wynosiła 32,30 zł brutto (26,09 zł netto), podczas gdy w 2026 roku jest to 31,40 zł (25,36 zł netto). Pracownicy zarobią więc na godzinę więcej o... 90 groszy brutto i 0,73 zł netto.

Dodajmy, że w trakcie rozmów związkowcy z OPZZ, NSZZ „Solidarność" i Forum Związków Zawodowych postulowali wyższą podwyżkę na poziomie co najmniej 8,2 proc., czyli 5200 zł brutto. Strona pracodawców opowiadała się natomiast za wzrostem powiązanym z prognozowaną inflacją.

W Radzie Dialogu Społecznego nie udało się osiągnąć porozumienia, dlatego wysokość minimalnego wynagrodzenia ustaliła Rada Ministrów.

Oczywiście, opinie na temat najniższej płacy są podzielone - tutaj „punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia".

- Co to jest 3703,93 zł na rękę miesięcznie przy tych cenach? - piszą na forach pracownicy i w tym sensie trudno się z nimi nie zgodzić, bo życie jest coraz droższe.

To bardzo liczna grupa w naszym regionie, bo aż 35 proc. zatrudnionych, otrzymuje wynagrodzenia zbliżone do najniższej płacy, zaś np. tylko 12 procent mieszkańców kujawsko-pomorskiego zarabia średnią pensję.

Z drugiej strony mamy jednak pracodawców, którzy ponoszą wszystkie koszty pracy, co oznacza, że w rządzie zapadają decyzje o podwyżkach wynagrodzeń, a płacą za nie firmy z własnej kieszeni, bo rząd nie ma swoich pieniędzy.

Jeśli pensja minimalna wyniesie od 2027 roku 4950 zł brutto miesięcznie, pracodawcę będzie to kosztować 5964 zł. Czyli, tyle miesięcznie wyda firma, żeby zatrudniony dostał najmniej 4950 zł brutto - 3703 zł do ręki.

Jak to wygląda szczegółowo? Oto szczegółowe koszty po stronie pracodawcy w 2025 roku przy umowie o pracę:

- pensja brutto: 4950 zł;
- składka emerytalna: 483,12 zł (9,76 proc.);
- rentowa: 321,75 zł(6,50 proc.);
- wypadkowa: 82,67 zł (1,67 proc.);
- na Fundusz Pracy: 121,28 zł (2,45 proc.);
- na FGŚP 4,95 zł (0,10proc.)
- i, jeśli zatrudniony odprowadza składki do Pracowniczych Planów Kapitałowych: 74,25 zł (1,5 proc.).

Przy okazji warto dodać, że od 2027 roku nie będzie podwyżek dla państwowej sfery budżetowej i nauczycieli - ze względu na nadmierny dług publiczny. Jak pisze Infor.pl, procedura ostrożnościowa w sytuacji nadmiernego długu, tzn. przekroczenie określonego progu przez relację państwowego długu publicznego (PDP) do produktu krajowego brutto (PKB), jest równoznaczne z brakiem podwyżek w budżetówce. A zgodnie z danymi dotyczącymi zadłużenia sektora finansów publicznych opublikowanymi przez Ministerstwo Finansów, na koniec drugiego kwartału 2026 roku PDP wyniósł 2 bln 147,8 mld zł, co stanowi 53,3 proc. produktu krajowego brutto (PKB).

Relacja PDP do PKB wzrosła w porównaniu z poprzednim kwartałem o 2,8 pp. oraz o 4,4 pp. w stosunku do końca 2025 roku. ©℗

FOT. 123RF

Od 2027 roku najniższe wynagrodzenie wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto

HANDEL

Drożeją oleje roślinne. Smażenie i pieczenie kosztuje coraz więcej

Agnieszka Domka-Rybka

Nie tylko masło, ale drożeje także olej. Na razie w promocji kupimy butelkę za 5 - 7 zł, a wkrótce to może być 6 - 8 zł, zaś za olej znanej marki nawet 10 zł. Rosną ceny rzepaku, co przekłada się na sklepowe półki.

Zacznijmy od tego, że zarówno masło, jak i olej roślinny, gwałtownie drożeją i tanieją, ponieważ należą do globalnych towarów giełdowych. Ich ceny zależą od bardzo płynnych czynników zewnętrznych, takich jak pogoda, spekulacje inwestorów oraz koszty energii i transportu.

Dlaczego drożeje olej?

Choć masło pochodzi od zwierząt, a olej z roślin, oba te produkty są tłuszczami, które na światowych rynkach reagują na podobne mechanizmy.

Innymi słowy, są to produkty o niezwykle wysokiej wrażliwości rynkowej.

Globalne ceny olejów roślinnych mogą wzrosnąć w kolejnych miesiącach i w 2027 roku. Dlaczego?

Jak informuje branżowy portal rynekspozywczy.pl, dostawy oleju słonecznikowego z Rosji i Ukrainy są zagrożone przez problemy z transportem przez Morze Czarne. Ataki Rosji i Ukrainy na porty w ostatnich tygodniach zakłóciły operacje związane z załadunkiem zbóż i olejów roślinnych. Ponadto w październiku oczekiwany jest spadek eksportu oleju sojowego z Ameryki Południowej. Na rynku mogą się więc nałożyć dwa zjawiska: ograniczenia w dostawach oleju słonecznikowego z rejonu Morza Czarnego oraz mniejszy eksport oleju sojowego.

To podnosi ceny, one już rosną.

Oleje roślinne, szczególnie rzepakowy, są obecnie o 10 procent droższe niż rok temu. Mocno podrożał sam rzepak - jego cena była we wrześniu o 20 - 23 procent wyższa niż we wrześniu 2025 (notowania MRiRW).

Klienci mogą jeszcze trafić na promocje i kupią butelkę oleju rzepakowego za 5-7 zł, a markowy Kujawski za 6,79 zł. W najbliższych miesiącach to może być 6 - 8 zł za sztukę, a Kujawski z Kruszwicy 9 - 10 zł.

Nie jest tajemnicą, że na poziomie samych sklepów masło i olej rzepakowy często stają się narzędziem walki o klienta. Sieci handlowe celowo obniżają ich ceny do granic opłacalności (stosując strategię tzw. loss leader), organizując agresywne promocje typu „kup 3, zapłać mniej". Kiedy promocje się kończą, cena potrafi z dnia na dzień skoczyć o kilkadziesiąt procent. w górę, co potęguje wrażenie chaosu cenowego.

Ile za masło przed świętami?

Po miesiącach spadków cen, masło znów drożeje również masło i na tym nie koniec. Dziś za kostkę trzeba zapłacić 5,61 zł, a w listopadzie to może być nawet 9,50 złotych. Ceny za wrzesień mieszczą się w przedziale 6,50 - 8,50 zł, w październiku to ma być 6,80 - 9 zł, a w listopadzie 7 - 9,50 zł.

Niestety, wygląda na to, że czas stosunkowo taniego masła powoli dobiega końca. - Do zakończenia roku średnia cena standardowej kostki może osiągnąć 8 zł, a nawet ją przekroczyć. Będzie to bardzo prawdopodobne, jeżeli nie pojawią się czynniki, które zmniejszą wzrost cen paliw i kosztów produkcji – komentuje dla serwisu MondayNews dr Artur Fiks z Uniwersytetu WSB Merito.

©℗

FOT. 123RF

Klienci mogą jeszcze trafić na różne promocje i kupić olej taniej, ale wkrótce to się już może nie udać

eprasa.pl ccccf62452

PRZESTĘPCZOŚĆ

Wykorzystywana 13-latka, nagrania i szantaż w Bydgoszczy. Wracamy do bulwersującej sprawy

Maciej Czerniak

Bydgoska prokuratura zabiera głos w kontekście bulwersującej sprawy, którą opisywałem. W dokumentacji śledczych brak jest korespondencji od Rzeczniczki Praw Dziecka. „Wszystkie decyzje dotyczące zakazów kontaktowania się matki z dziećmi wynikały z ustaleń prokuratora".

FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Matka miała dopuszczać się szokujących czynów wobec swojej córki

Historia szokujących czynów, jakich miała dopuszczać się matka wobec własnej córki w Bydgoszczy, ma dalszy bieg. Przypomnijmy, że Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ prowadzi postępowanie dotyczące mieszkanki Bydgoszczy, byłej nauczycielki z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, podejrzanej o szereg przestępstw na tle seksualnym popełnianych wobec dziecka.

Kobieta trafiła do aresztu w czerwcu 2025 r. W miejscu jej zamieszkania, w Fordonie, znaleziono nośniki danych z materiałami pornograficznymi, na których widoczna była licząca 13 lat córka kobiety.

Według naszych ustaleń podejrzana po wyjściu z aresztu, zaczęła kontaktować się ze swoimi obiema córkami (młodsza liczy obecnie 10 lat) mimo tego, że sąd pozbawił jej władzy rodzicielskiej. Z informacji uzyskanych nieoficjalnie wynikało, że osoba będąca blisko sprawy, ale „spoza śledztwa" poinformowała o tym fakcie urząd Rzecznika Praw Dziecka. Po tym, kiedy RPD zainteresował się sprawą, prokuratura miała zastosować wobec podejrzanej zakaz zbliżania się do dzieci na odległość mniejszą niż 300 metrów.

Do tej okoliczności odnosi się teraz prokuratura. - W dokumentacji sprawy nie ma żadnej korespondencji od Rzecznika Praw Dziecka - mówi prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, Prokurator Rejonowa dla Bydgoszczy-Północy. - Wszelkie decyzje dotyczące zakazu kontaktowania się matki z dziećmi były zastosowane przez prokuratora nadzorującego postępowanie wyłącznie na podstawie ustaleń w sprawie i zebranych materiałów dowodowych.

Tymczasem jeszcze przed publikacją tekstu wystąpiłem do RPD z pytaniem dotyczącym właśnie tej okoliczności, weryfikując informację, jakoby decyzja prokuratury była następstwem włączenia się urzędu do sprawy. Odpowiedź brzmiała wtedy: „Rzeczniczka Praw Dziecka podjęła w przedmiotowej sprawie działania zgodne ze swoimi ustawowymi kompetencjami. Rzeczniczka Praw Dziecka zgłosiła udział w sprawie, monitoruje postępowanie toczące się przed sądem rodzinnym, a także pozostaje w kontakcie ze służbami socjalnymi zajmującymi się rodziną. RPD zawsze na pierwszym miejscu stawia kwestie dobra dzieci."

Sprawa dotyczy czynów, które - według ustaleń śledczych - miały być popełniane w latach 2023-2024. Zarzuty usłyszeli: matka 13-latki i mężczyzna, były medyk w przeszłości związany ze Szpitalem Biziela w Bydgoszczy. On był na nagraniach dokumentujących spotkania o charakterze seksualnym z nieletnią dziewczyną i jej matką. Mężczyzna twierdzi, że był szantażowany przez kobietę ujawnieniem nagrania. Za milczenie miał zapłacić niemal 100 tys. zł.

Po publikacji tekstu „Seksbiznes w Bydgoszczy. 13-latka, jej matka i znany lekarz. Nagrania i szantaż", który ukazał się 25 września, śledczy - jak się dowiaduję w Prokuraturze Rejonowej Bydgoszcz-Północ - analizują wątki przedstawione w materiale. W tle jest też odrębne postępowanie Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, a dotyczące Tomasza P., byłego szefa bydgoskiego oddziału NFZ, a potem wicedyrektora szpitala w Tucholi, podejrzanego o posiadanie i rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. ©℗

KONTROWERSJE

Księgowa miała wyprowadzić 500 tys. z kasy sądu. Takie są teraz zarobki sądowych urzędników

Maciej Czerniak

Jeszcze w 2023 roku, kiedy rozpoczęło się śledztwo w sprawie defraudacji pieniędzy w bydgoskim sądzie, dolna granica zarobków dla księgowych w jednostkach rejonowych była na poziomie 8 tys. zł brutto. Od tego czasu wynagrodzenia znacznie wzrosły.

FOT. PIXABAY .COM

W tej sprawie podejrzana jest główna księgowa

Wracamy do postępowania nadzorowanego obecnie przez Prokuraturę Okręgową w Toruniu, a dotyczącego sprawy wyprowadzenia znacznych pieniędzy z kasy Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Chodzi o śledztwo prowadzone od 2023 roku, w którym ustalono, że była księgowa miała dopuścić się nieuprawnionych przelewów funduszy instytucji na kwotę powyżej 477 tys. zł. Przypomnijmy, że w 2023 roku, kiedy rozpoczęło się postępowanie prokuratorskie, podejrzewano, że wszystkie pieniądze, których wyprowadzenia miała się dopuścić Marzena S., była księgowa sądu, to około 330 tys. zł.

- Postępowanie jest w toku. Podejrzana przyznała się, złożyła wyjaśnienia. Zawnioskowała również o ponowne przesłuchanie, które zostało już wyznaczone na początek października - mówi prok. Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu. Jak dodaje prokurator, postępowanie jest planowane do zakończenia również w październiku.

Jak wynika z danych dla roku 2023, główna księgowa w sądzie rejonowym w mieście wojewódzkim mogła zarabiać od 8 do 10,5 tys. zł brutto, co daje kwotę około 5,6 - 7,2 tys. zł na rękę.

Warto jednak przypomnieć, że w ubiegłym roku Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało kompleksowy program podwyżek płac w administracji sądowniczej. Program zakładał, że każdy urzędnik, asystent sędziego, kurator zawodowy, specjalista OZSS oraz pracownik obsługi otrzyma 5-procentowy wzrost wynagrodzenia zasadniczego.

Poza obligatoryjną 5-procentową podwyżką wynagrodzeń (z dodatkiem za wysługę lat), resort zaplanował dodatkowe środki, które umożliwiają dalsze podwyższenie płac asystentów sędziów, urzędników, w tym w szczególności bezpośrednio wspierających pion orzeczniczy, kuratorów zawodowych oraz pracowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów.

Podział środków finansowych w sądownictwie (wg. MS):

- Asystenci sędziów – nowe widełki wynagrodzenia zasadniczego (6 500 – 9 000 zł) oraz znaczące podwyższenie płac dla obecnie zatrudnionych.
- Kuratorzy zawodowi i aplikanci kuratorscy – wzrost kwoty bazowej do 2 759,97 zł oraz dodatkowe zwiększenie mnożników kwoty bazowej w poszczególnych stopniach służbowych.
- Specjaliści i kierownicy OZSS – znaczne podniesienie dolnych widełek płac (odpowiednio do 7 000 zł i 9 000 zł) i zwiększenie wynagrodzeń o ok. 9 proc.
- Urzędnicy sądowi – wzrost najniższej płacy zasadniczej do 5 500 zł (stanowiska samodzielne i wspomagające) oraz do 5 000 zł dla stażystów; dodatkowo przewidziano spłaszczenie szerokich obecnie widełek płacowych na stanowiskach wspierających pion orzeczniczy, ze szczególnym uwzględnieniem osób zarabiających dotychczas najmniej.
- Pracownicy pomocniczy i obsługi – wzrost najniższej płacy zasadniczej z 4 300 zł do 5 000 zł, a górnej granicy z 7 500 zł do 7 900 zł. ©℗

DYŻURY EKSPERTÓW

Zapytaj w ZUS

Świadczenie wspierające, renta wdowia, zasiłki, przeliczanie świadczeń...

- Pierwszy dyżur odbędzie się 7 października w godz. 9.00–11.00 pod numerem telefonu 52 389 40 23. Ekspert ZUS będzie odpowiadał na pytania dotyczące świadczenia wspierającego, warunków jego uzyskania oraz zasad składania wniosku - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS.

Kolejne dwa dyżury będą poświęcone rencie wdowiej – komu przysługuje oraz co zmieni się od stycznia 2027 roku. Pierwszy odbędzie się 14 października w godz. 9.00–10.00 pod numerem 56 610 93 32, a drugi 15 października w godz. 9.00–11.00 pod numerem 52 356 10 65.

21 października będzie można skorzystać z dwóch dyżurów. W godz. 8.00–9.00 pod numerem 56 610 93 32 ekspert ZUS będzie udzielał informacji na temat zasiłków z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa. Natomiast w godz. 9.00–11.00, pod tym samym numerem telefonu, tematem rozmów będzie przeliczanie świadczeń.

Październikowy cykl zakończy dyżur 27 października w godz. 9.00–11.00. Pod numerem 52 356 10 65 będzie można uzyskać informacje dotyczące emerytury oraz przysługujących do niej dodatków. **BB**

eprasa.pl ccccf62452

ROLNICTWO

Winobranie w pełni. Coraz więcej winnic w regionie

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem dynamicznie przybywa winnic. Wino powstaje niemal w każdym powiecie. Najpopularniejsze odmiany winorośli to Solaris, Riesling i Regent.

- Jeszcze kilka lat temu polskie winiarstwo było niszową działalnością prowadzoną przez pasjonatów. Dziś to dynamicznie rozwijający się sektor, który łączy tradycję z nowoczesnymi technologiami, przyciąga turystów i coraz mocniej zaznacza swoją obecność na gospodarczej mapie kraju - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który prowadzi ewidencję winnic w Polsce.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Kluczowe znaczenie dla lokalizacji winnicy mają lokalny mikroklimat oraz ukształtowanie terenu

Najwięcej winorośli na południu Polski

Najwięcej winnic znajduje się w południowo-wschodniej, południowej i południowo-zachodniej części kraju, choć nowe nasadzenia powstają również w innych regionach. Kluczowe znaczenie mają lokalny mikroklimat oraz ukształtowanie terenu.

Na 28 września 2026 r. powierzchnia upraw winorośli w Polsce wynosiła łącznie 1197,27 ha.

Największe areały znajdują się w województwach:

- lubuskim – 169,26 ha,
- małopolskim – 149,14 ha,
- dolnośląskim – 143,33 ha,
- lubelskim – 140,35 ha,
- zachodniopomorskim – 103,18 ha.

Najmniejsze w województwach:

- warmińsko-mazurskim – 5,46 ha,
- pomorskim – 9,31 ha,
- podlaskim – 9,37 ha.

Lista winnic w Kujawsko-Pomorskiem

W Kujawsko-Pomorskiem zarejestrowanych jest 26 winnic. To wyraźny skok w porównaniu z rokiem 2023, gdy było ich 11. Tendencja wzrostowa dotyczy całego kraju.

Gdzie w Kujawsko-Pomorskiem są winnice?

- Bona Terra - Krzyżówki, lipnowski
- Gospodarstwo przy ul. Staropoznańskiej w Inowrocławiu
- Winnica Von Loga - Stolno, chełmiński
- Broniewek - radziejowski
- Balczewo - inowrocławski
- Amfora - Zbiczno, brodnicki
- Lisewo - chełmiński
- Klangor - Serock, świecki
- Winnica Braci Czart - Słabomierz, żniński
- Winnica PodJabłonią - Wierzchucice, bydgoski
- Heritage - Kikół, lipnowski
- Winnica Ruda - Rogowo, rypiński
- Pokrzydowo - brodnicki
- Smak Kujaw - Dziankówek, włocławski
- Winnica Pod Prąd - Suchary, nakielski
- Winnica Tulibowo - Dobrzyń nad Wisłą, lipnowski
- Przy Talerzyku - Topolno, świecki
- Winnica Sokołów - Ciechocinek
- Stowarzyszenie Winiarzy Dolnej Wisły - Kozielec, bydgoski
- Winnica Osielsko - bydgoski
- Kurkocin - wąbrzeski
- Winnica Don Ulan - Topólka, radziejowski
- Winnica Dolina Drwęcy - Jajkowo, brodnicki
- Słoneczny Zakątek - Sadki, nakielski
- Winnica Salpaul - Salno, grudziądzki
- Borówkowe Wzgórze - Lubiewo, tucholski

Wiele odmian dobrze radzi sobie nad Wisłą

Przy uprawie winorośli najważniejsze znaczenie mają temperatura oraz długość okresu wegetacyjnego.

- Chociaż winorośl tradycyjnie kojarzona jest z cieplejszymi regionami Europy, wiele odmian bardzo dobrze radzi sobie również w polskich warunkach. - zapewnia KOWR.

Obecnie największą popularnością cieszą się odmiany: Solaris, Riesling, Regent, Seyval Blanc, Pinot Noir, Johanniter, Chardonnay, Cabernet Cortis, Souvignier Gris, Muscaris, Rondo, Hibernal, Leon Millot, Maréchal Foch, Zweigelt, Pinot Blanc oraz Pinot Gris.

©℗

REKLAMA
0011591155

Obwodnica Mogilna na finiszu

Kończy się budowa drugiego etapu obwodnicy Mogilna. Kompletna trasa całkowicie wyprowadzi tranzyt z wojewódzkiej drogi nr 254 poza miasto. W ramach inwestycji powstały od podstaw nowy odcinek drogi o długości 1,5 km, rondo oraz estakada nad rzeką Panną. Na realizację zadania wykorzystaliśmy Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

– Nie tylko modernizujemy, ale także budujemy nowe odcinki kujawsko-pomorskich dróg, które tworzą funkcjonalny układ komunikacyjny w całym regionie – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. *– Dzięki obwodnicom wyprowadzającym tiry poza miasto ulice w centrach mogą dalej służyć lokalnemu ruchowi, pieszym i rowerzystom. Dokończenie obwodnicy Mogilna pozwoli zrealizować ten cel.*

Nowy odcinek połączył istniejące rondo w Świerkówcu z miejscowością Żabno. Dzięki temu tranzyt został wyprowadzony również z południowej części Mogilna. Pierwszy odcinek obwodnicy (od Wiecanowa do Świerkówca) powstał w poprzedniej dekadzie. W ramach zrealizowanej właśnie inwestycji powstała m.in. estakada nad rzeką Panną o długości 220 metrów. Ze względu na słabonośne grunty konieczne było ich wzmocnienie betonowymi palami. Na połączeniu z istniejącą drogą wojewódzką oraz drogą lokalną w kierunku Bystrzycy powstało nowe czterowlotowe rondo z chodnikami i przejściami dla pieszych. Na trasie wybudowano również przepusty dla zwierząt, kanalizację i rowy odwodnieniowe. Jesienią wokół drogi zasadzimy ponad 200 drzew i blisko 2 tysiące krzewów. Za prace budowlane odpowiada firma Strabag.

Wartość projektu to 72 mln złotych. Inwestycja jest współfinansowana ze środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Estakada przeszła już próby wytrzymałościowe. Po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie trasa ma zostać oddana do ruchu jeszcze tej jesieni.

#FunduszeEuropejskieDlaKujawiPomorza #FunduszeEuropejskie

ZDJĘCIA: MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

OBWODNICA W PIGUŁCE:

- Nazwa zadania: Budowa II etapu obwodnicy Mogilna
- Długość trasy: 1,5 km
- Długość estakady: 220 m
- Nośność trasy: 11 kN/oś
- Koszt całego projektu: 72 mln zł
- Dofinansowanie z EFRR: 85%
- Dofinansowanie z Budżetu Państwa: 10%

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl ccccf62452

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,79 zł, benzyny 98 – 7,66 zł, a oleju napędowego – 7,82 zł

WOJSKO

Koniec „wuzety”. Polscy żołnierze dostaną nowoczesne mundury

Wojsko Polskie przygotowuje zmianę wzoru maskującego na mundurach polowych. Podczas konferencji zaprezentowano założenia nowego kamuflażu K03, określanego jako „Ryś”

Piotr Celej

O zmianach mówi Paweł „Naval” Mateńczuk, pełnomocnik ministra obrony narodowej ds. warunków służby wojskowej. Podczas konferencji przedstawiono również informacje dotyczące założeń technicznych nowego umundurowania oraz wyników przeprowadzonych badań.

– Po 30 latach nadszedł czas, by zmienić wzór maskujący – taki, który nie tylko zakamufluje żołnierza, ale pozwoli mu pozostać jak najdłużej niewidzialnym dla przeciwnika. Na stworzenie i wprowadzenie nowego wzoru wpłynęły rozwój technologii, doświadczenia żołnierzy, w tym wojsk specjalnych, oraz prace ekspertów Wojskowego Ośrodka Badawczo-Wdrożeniowego Służby Mundurowej w Łodzi – mówił Paweł „Naval” Mateńczuk.

Nowy kamuflaż otrzymał oznaczenie K03. Jego projekt oparto na pięciu barwach oraz nieregularnych plamach różniących się kształtem i wielkością. Charakterystycznym elementem są również płynne przejścia między kolorami.

Założeniem jest ograniczenie czytelności sylwetki żołnierza. Kamuflaż nie ma jedynie „pasować” kolorystycznie do otoczenia. Jego zadaniem jest również zaburzenie naturalnego konturu człowieka, co ma utrudniać jego wykrycie i identyfikację.

FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

W poniedziałek zaprezentowane zostały mundury nowego wzoru. Mają być m.in. wytrzymalsze, wygodniejsze i lepiej kamuflujące

– Testowaliśmy wiele rozwiązań, a ich wyniki potwierdziły skuteczność przyjętych założeń. Kamuflaż K03 został zaprojektowany tak, aby ograniczać czytelność sylwetki żołnierza i dostosowywać się do różnych typów terenu – od lasów po obszary zabudowane. Zastosowanie pięciu barw, nieregularnych plam o różnym kształcie i wielkości oraz płynnych przejść między kolorami pozwala skutecznie zaburzyć naturalny kontur sylwetki. W badaniach prowadzonych w różnych warunkach krajobrazowych i przy wykorzystaniu różnych sposobów obserwacji rozwiązanie to wykazało również bardzo dobre właściwości w noktowizji – mówił płk Maciej Żytelewski.

Ważne jest również zachowanie właściwości maskujących przy obserwacji noktowizyjnej. Kolejnym z założeń było też zwiększenie komfortu użytkowania munduru. Materiał ma zapewniać znacznie większą wymianę powietrza – według przedstawionych informacji jego przepuszczalność powietrza jest nawet dwukrotnie większa niż obecne mundury. Ma to znaczenie przede wszystkim podczas intensywnego wysiłku fizycznego, marszów, ćwiczeń poligonowych oraz działań prowadzonych w wysokich temperaturach.

Nowy materiał ma być również odporny na działanie promieniowania słonecznego. Istotna dla użytkowników jest także możliwość prania munduru w temperaturze do 60 stopni Celsjusza.

Przy opracowywaniu nowego kamuflażu wykorzystano doświadczenia żołnierzy, w tym Wojsk Specjalnych. Za prace związane z rozwojem umundurowania odpowiada Wojskowy Ośrodek Badawczo-Wdrożeniowy Służby Mundurowej w Łodzi. Ośrodek zajmuje się badaniami i pracami rozwojowymi dotyczącymi wyposażenia mundurowego. To właśnie tu prowadzone są badania nad właściwościami materiałów włókienniczych.

Należy podkreślić, że samo zaprezentowanie K03 nie oznacza automatycznej wymiany wszystkich mundurów używanych obecnie przez Siły Zbrojne RP. Tak duża zmiana wymaga zabezpieczenia dostaw oraz stworzenia systemu stopniowego wycofywania dotychczasowego wyposażenia. Wymiana może potrwać więc lata, zaś w przypadku rezerwistów jeszcze dłużej.

WYBORY

Piątkowska ma sprostować i przeprosić

oprac. Karolina Wrońska

Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał kandydatce na prezydenta miasta senator Monice Piątkowskiej sprostowanie informacji dotyczących sposobu głosowania Łukasza Gibały w radzie miasta.

Wniosek w trybie wyborczym był reakcją na słowa Moniki Piątkowskiej, która podczas debaty w programie telewizyjnym stwierdziła, że po przeanalizowaniu głosowań Łukasza Gibały z okresu sprawowania przez niego mandatu radnego wynika, iż w większości przypadków wstrzymywał się on od głosu.

Sąd uznał w poniedziałek, że z zestawienia głosowań Gibały wynika, iż wypowiedź Piątkowskiej była nieprawdziwa. Nakazał senatorce sprostowanie wypowiedzi na portalach społecznościowych, a także usunięcie postów, które zawierały materiał z fragmentem programu, gdzie padła wypowiedź. Sąd zakazał też dalszego rozpowszechniania nieprawdziwych słów o głosowaniach Gibały.

POLITYKA

Tusk o sprawie Marcina Romanowskiego

oprac. Karolina Wrońska

„Błędem jest, że ktoś taki jak Marcin Romanowski funkcjonował w życiu publicznym” – powiedział w poniedziałek premier Donald Tusk.

W ubiegłym tygodniu sąd nieprawomocnie wydał list żelazny dla b. wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego, podejrzanego w śledztwie odnoszącym się do Funduszu Sprawiedliwości. Premier został zapytany w poniedziałek przez TVN24, czy wydany list żelazny „to błąd taktyczny”.

W odpowiedzi szef rządu ocenił, iż „błędem jest, że ktoś taki jak Romanowski funkcjonował w życiu publicznym”. Jak dodał, jemu jest „dość obojętne”, czy b. wiceszef MS będzie miał list żelazny i będzie w Polsce przesłuchiwany z wolnej stopy.

– Szczerze powiedziawszy, tak naprawdę kompromitujące i istotne było to, że ktoś taki był w ogóle we władzach publicznych – powiedział Tusk. **PAP**

KRÓTKO

Gdynia

Po napadzie na jubilera przypłynęli do Gdyni

Gdyńscy policjanci zatrzymali dwóch obywateli Rumunii w wieku 31 i 37 lat, poszukiwanych Europejskim Nakazem Aresztowania w związku z napadem na sklep jubilerski w Oslo. Z ustaleń strony norweskiej wynika, że dwaj sprawcy zagrozili pracownikowi sklepu jubilerskiego nożem i ukradli wyroby ze złota o wartości kilkuset tysięcy koron norweskich. Mężczyźni uciekli z Norwegii promem, a do ich ujęcia doszło w Gdyni, dobę po rozboju.

Podkarpackie

Rusza Podkarpacki Czek Turystyczny

Dziś w samo południe rozpocznie się drugi nabór wniosków o Podkarpacki Czek Turystyczny, dający dopłaty do noclegów. W pierwszej turze 6630 czeków rozeszło się w godzinę, ale część zainteresowanych nie mogła ukończyć składania wniosku z powodu przeciążenia systemu. Czeki z drugiej tury będzie można wykorzystać od 7 października do 2 listopada. Dopłata obniży rachunek o 300 zł za pobyt obejmujący co najmniej dwa kolejne noclegi w obiekcie uczestniczącym w programie.

Kultura

Szczepan Twardoch z nagrodą „Nike”

„Null” Szczepana Twardocha – powieść o wojnie w Ukrainie – zdobyła 30. Nagrodę Literacką „Nike” – ogłoszono w niedzielę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. „To moja najważniejsza książka. (...) To nie jest powieść napisana w jakiejkolwiek sprawie, ona nie ma tezy, o nic nie walczy. Napisałem ją po to, żeby mówić prawdę, bo po to jest literatura” – powiedział Twardoch ze sceny.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Rozwój Plus powstał po to, żeby zatrzymać te dwa bieguny cynizmu politycznego. Z jednej strony Donalda Tuska, z drugiej strony Grzegorza Brauna

MATEUSZ MORAWIECKI
Lider Rozwoju Plus

eprasa.pl ccccf62452

TALLIN

Estonia zmienia doktrynę wojskową i przesuwa wojska pod granicę z Rosją

oprac. Grzegorz Kuczyński

Estonia na stałe przesuwa wojska bliżej granicy z Rosją i kupuje broń do ataków w głąb terytorium agresora w ramach nowej doktryny „aktywnej obrony" – podał w poniedziałek dziennik „Financial Times".

Przedstawiciele estońskiego wywiadu podkreślili, że choć wojna w Ukrainie wiąże znaczne siły rosyjskie, ewentualne wstrzymanie walk lub zawarcie pokoju umożliwi Kremlowi przerzucenie dziesiątek tysięcy doświadczonych jednostek w rejon państw bałtyckich.

– Baliśmy się wojny w Ukrainie. Teraz boimy się końca tej wojny – podsumował wysoki rangą członek wywiadu Estonii.

Jak podaje „FT", dowództwo wojskowe i wywiad Estonii nie sądzą, by Moskwa dążyła do wojny na pełną skalę z NATO, przynajmniej w ciągu najbliższych dwóch lat.

Pod wpływem agresji Rosji na Ukrainę Estonia całkowicie zrewidowała dotychczasową strategię. Wnioski wyciągnięte z wojny w Ukrainie – że Rosja nie liczy się ze stratami ludzkimi i niszczy każdy skrawek zajętej ziemi – zmusiły Estonię do zmiany podejścia.

– Musimy zacząć od samej granicy i wygrywać już w pierwszych starciach. Z wojskowego punktu widzenia to bardzo wymagające. Nie możemy kształtować ruchów wroga, musimy budować nasze linie już dziś. To wysunięta obrona – powiedział „FT" dowódca 1. Brygady Piechoty płk Tarmo Kundla.

W ramach nowej strategii jednostki wojskowe są przenoszone z bazy w Tapa na północnym zachodzie kraju (ok. 130 km od granicy) bliżej wschodniej granicy. Plan przewiduje budowę nowej bazy w Johvi (50 km od granicy z Rosją) oraz infrastruktury w Narwie, która w razie kryzysu będzie mogła przyjąć do 1000 żołnierzy.

Działaniom tym towarzyszy zmiana profilu zakupów zbrojeniowych.

FOT. X/KAITSEVAGI

Ćwiczenia estońskiego wojska w pobliżu bazy Tapa na północnym zachodzie kraju

BRAZYLIA

Bolsonaro bliżej prezydentury. Sojusznik Trumpa górą

Grzegorz Kuczyński

Prawicowy senator Flavio Bolsonaro zdobył najwięcej głosów w I turze wyborów prezydenckich w Brazylii i w II turze zmierzy się z obecnym szefem państwa Luizem Inacio Lulą da Silvą – wynika z danych opublikowanych przez Najwyższy Trybunał Wyborczy (TSE).

Bolsonaro otrzymał ponad 47 proc., a Lula ponad 45 proc. ważnych głosów. Różnica wynosi zaledwie dwa punkty procentowe, ale w sondażach to Lula był faworytem, więc ten wynik wprowadza w jego obozie nastrój porażki przed drugą turą, planowaną na 25 października.

– Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tego wyniku. Ponad 56 milionów Brazylijczyków zagłosowało za zmianą. (...) Nie mogę się doczekać, by za trzy tygodnie przywrócić demokrację – skomentował te wyniki Flavio Bolsonaro, syn byłego prezydenta Jaira Bolsonaro, nazywanego czasem „tropikalnym Trumpem", który odbywa obecnie karę 27 lat więzienia za przygotowywanie zamachu stanu.

Lula przyznał, że liczył na zdobycie największej liczby głosów w I turze i zapowiedział, że podejmie walkę przed II turą. – Rozgrywka trwa. Jesteśmy teraz w dogrywce – dodał.

W większości przedwyborczych sondaży największą popularnością cieszył się Lula, ale jego przewaga nad Bolsonaro w ostatnich tygodniach malała i w niektórych badaniach oscylowała wokół granicy błędu statystycznego. W drugiej turze, planowanej na 25 października, analitycy prognozują zaciętą rywalizację między politykami.

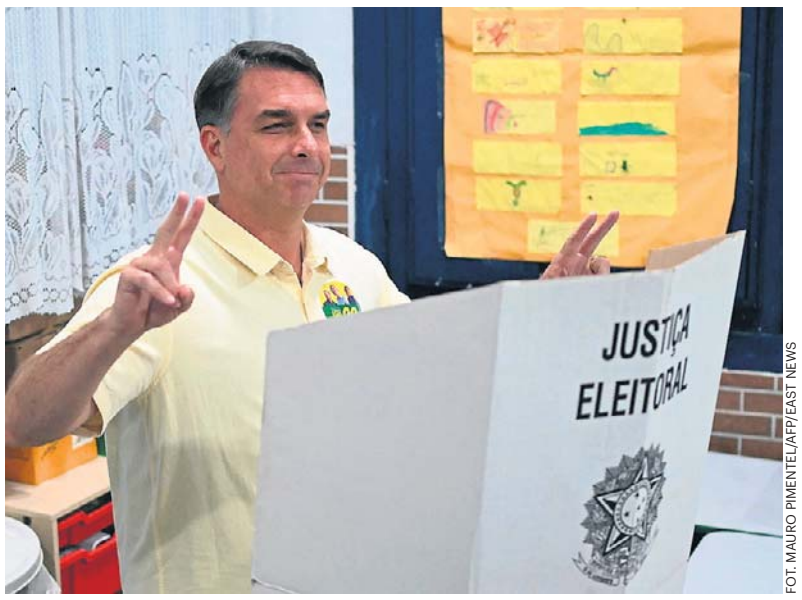

FOT. MAURO PIMENTEL/AFP/EAST NEWS

Flavio Bolsonaro wygrał I turę wyborów prezydenckich w Brazylii. Druga tura wyborów zaplanowana jest na 25 października

Tsunami bolsonarystów

Oprócz prezydenta i wiceprezydenta, Brazylijczycy wybierali w niedzielę również wszystkich 513 członków Izby Deputowanych i 54 z 81 senatorów, a także gubernatorów stanów i członków stanowych parlamentów. Partia Liberalna (PL) Bolsonaro odniosła sukces także w wyborach parlamentarnych i stanowych. Utrzymała m.in. fotel gubernatora stanu Sao Paulo i z 28 mandatami w Senacie będzie największym ugrupowaniem w tej wpływowej izbie.

Inny sojusznik Bolsonaro, były sędzia i senator Sergio Moro, został wybrany na gubernatora stanu Parana. Miejsca w Kongresie wywalczyło czterech członków rodziny Jaira Bolsonaro – podał portal Gazeta do Povo. Jego żona Michelle zdobyła mandat w brazylijskim Senacie, reprezentując Dystrykt Federalny. Miejsce w Senacie wywalczył również jeden z jego synów, Carlos, a inny, Jair Renan, dostał się do Izby Deputowanych. Mandat posła zdobył też brat Jaira Bolsonaro, Renato.

Prawica kontra lewica

Flavio Bolsonaro zapowiada uszczuplenie administracji publicznej, cięcia podatkowe i inne probiznesowe reformy, a także zacieśnienie relacji z USA i twardą walkę z brutalną przestępczością, którą Brazylijczycy wskazywali przed wyborami jako najpoważniejszy problem.

80-letni Lula, uznawany za ikonę latynoamerykańskiej lewicy, ubiega się o czwartą kadencję na stanowisku szefa państwa. Zapowiada kontynuację i rozszerzanie obecnej polityki rządu.

Komentatorzy zwracają uwagę, że w I turze wyborów prezydenckich Brazylijczycy oddali ponad 2,2 mln głosów „na nikogo" i ponad 3,6 mln głosów nieważnych, znacznie więcej niż w poprzednich wyborach z 2022 r.

MADRYT

Przedterminowe wybory parlamentarne w Hiszpanii

oprac. Anna Nagel

Premier Hiszpanii Pedro Sanchez w poniedziałek ogłosił przedterminowe wybory. Odbędą się one 29 listopada.

Sanchez podjął tę decyzję po piątkowej porażce rządu w głosowaniu w Kongresie Deputowanych nad większą ochroną najemców, której domagały się setki tysięcy manifestantów w całym kraju.

Uzasadniając swoją decyzję, Sanchez podkreślił potrzebę uzyskania nowego mandatu społecznego. Dekrety mieszkaniowe przewidywały m.in. wydłużenie obowiązujących obecnie umów wraz z zamrożeniem czynszu i ograniczenie możliwości obrotu mieszkaniami przez fundusze spekulacyjne.

– Żeby zrobić więcej, potrzebujemy odnowić i poszerzyć poparcie obywateli – powiedział premier. Przypomniał, że jego rząd przekazał wspólnotom autonomicznym najwięcej środków w historii, a gospodarka hiszpańska rozwija się najszybciej spośród krajów strefy euro.

Krajowi komentatorzy podkreślali w weekend, że część prominentnych przedstawicieli Partii Socjalistycznej, której przewodzi Sanchez, naciskała na niego w sprawie ogłoszenia wcześniejszych wyborów, aby wykorzystać „okienko możliwości", jakie stworzył trwający kryzys mieszkaniowy.

Wielu uczestników manifestacji domagało się przyjęcia dekretów, ale zostały one odrzucone głosami opozycji i niepodległościowej katalońskiej partii Junts, która wcześniej często współpracowała z rządem. **PAP**

SZTOKHOLM

Przyznano Nobla w dziedzinie medycyny

oprac. Anna Nagel

Karl Deisseroth, Peter Hegemann i Georg Nagel to tegoroczni laureaci Nagrody Nobla z dziedziny medycyny lub fizjologii. Zostali oni docenieni za odkrycia dotyczące aktywowanych światłem kanałów jonowych i optogenetyki.

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów Nagrody Nobla możliwy stał się rozwój optogenetyki – metody polegającej na kontrolowaniu aktywności określonej grupy neuronów za pomocą światła. Może to pomóc w rozwoju terapii, m.in. chorób neurologicznych.

– Optogenetyka stwarza możliwości mapowania mózgu, o jakich dawniej mogliśmy jedynie marzyć" – podkreślił w poniedziałek Per Svenningsson, przewodniczący Komitetu Noblowskiego, podczas ogłaszania nazwisk laureatów Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny.

Dwaj tegoroczni nobliści, niemieccy badacze Peter Hegemann (ur. w 1954 r.) oraz Georg Nagel (ur. w 1953 r.), dokonali odkrycia aktywowanych światłem kanałów jonowych w jednokomórkowych glonach, a trzeci laureat, Amerykanin Karl Deisseroth (ur. w 1971 r.), wykorzystując ich odkrycia, rozwinął optogenetykę.

W praktyce osiągnięcia noblistów mogą doprowadzić do skutecznego leczenia m.in. widzenia i różnych schorzeń neurologicznych, np. choroby Parkinsona, za pomocą głębokiej stymulacji mózgu.

Nobliści podzielą się po równo nagrodą w wysokości 12 milionów koron szwedzkich (ok. 4,7 mln złotych).

eprasa.pl ccccf62452

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 062 (w g. 10-14)

KULTURA

Marek Fijałkowski otworzył wystawę swoich prac w muzeum

(PB,DD)

Kobieta to główny motyw twórczości grudziądzkiego artysty. Jego nowa ekspozycja zatytułowana jest „Ona - Ikona codzienności". Tym razem jednak Marek Fijałkowski pokazał też swoje najstarsze prace - rysunki, które w szufladzie przeleżały nawet 30 lat.

Twórczość Marka Fijałkowskiego kojarzy się przede wszystkim z kobietami, które są bohaterkami jego prac. A także z fotograficznym realizmem, z jakim przedstawia swoje modelki.

Wystawa w trzech salach

I takie też obrazy znalazły się na wystawie „Ona - Ikona codzienności", którą w piątkowy wieczór otwarto w trzech salach głównego gmachu muzeum.

Na ekspozycję oprócz prac malarskich, trafiły także rysunki Fijałkowskiego. One prezentowane są pierwszy raz.

- Są to rysunki z początków mojej twórczości, działalności artystycznej, wyciągnięte z szuflady, w której przeleżały od lat 90. - mówi Marek Fijałkowski. - Wykonywałem je pastelami, ołówkiem, czasami nawet długopisem, powstawały spontanicznie. To zupełnie inne prace niż moje obecne realistyczne obrazy.

Dwa ujęcia jednego tematu

Muzealnicy opisują: „Prace te - wyjątkowo osobiste - mimo swego warsztatowego charakteru są pełnoprawnymi obiektami, pozwalającymi spojrzeć na twórczość malarza z innej perspektywy. Konfrontacja dwóch technik artystycznego wyrazu podejmujących ten sam temat z całą pewnością dopełni także złożonego obrazu kobiety - ikony codzienności".

Ekspozycję w Gmachu Głównym Muzeum można oglądać do 15 listopada.

©℗

FOT. PIOTR BILSKI

Marek Fijałkowski na wystawie prezentuje swoje nowe prace oraz rysunki z początków twórczości

GMINA GRUDZIĄDZ

Wmurowano akt erekcyjny remizy. Czekali na to długo

Aleksandra Pasis

- Wreszcie osiągnęliśmy cel. Rozpoczynamy budowę magazynów zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej, który zarazem będzie siedzibą naszej Ochotniczej Straży Pożarnej - cieszy się Marcin Wołoszyn, prezes OSP Ruda w Małym Rudniku w gminie Grudziądz.

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Kapsułę czasu wmurowano w ścianę powstającej remisu. Z kielnią Marcin Wołoszyn, prezes OSP Ruda

- Na naszych terenach przybywa mieszkańców, a to oznacza większą liczbę zagrożeń. W związku z tym potrzeby rosną, by być gotowym z pomocą, dlatego nowa remiza była nam niezbędna. Na ten dzień czekaliśmy od wielu, wielu lat. To było siedem długich lat starań. No i w końcu mamy to - nie krył radości Marcin Wołoszyn, prezes OSP Ruda podczas uroczystości na placu budowy.

„Niniejszym aktem pragniemy dać świadectwo przyszłym pokoleniom, że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, rozwój systemu ochrony ludności, umacnianie systemu obrony cywilnej oraz zapewnienie skutecznego reagowania w sytuacjach kryzysowych, podjęto dzieło budowy nowoczesnego obiektu służącego całej społeczności lokalnej" - brzmi sentencja aktu erekcyjnego, który wmurowano pod inwestycję. W kapsule umieszczono również pamiątki jako świadectwo czasu: papierowe wydanie „Gazety Pomorskiej" i pieniądze: banknot i monety.

- Staliśmy się świadkami będącymi pomostem międzypokoleniowym pomiędzy druhami, którzy inicjowali budowę poprzedniej waszej siedziby i dzisiejszą młodzieżową drużyną pożarniczą, która również uczestniczyła w akcie wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej remizy - zauważał Tomasz Szymański, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, który wspierał inwestycję.

Wójt gminy Grudziądz, Andrzej Rodziewicz: - Na naszych oczach dzieje się historia. To nie tylko budowa kolejnego obiektu na mapie gminy Grudziądz. To budowa bezpieczeństwa nas wszystkich.

Umowę na budowę magazynu zasobów obrony cywilnej i ochrony ludności pełniącego w czasie pokoju funkcję remizy OSP Ruda podpisano pod koniec czerwca bieżącego roku. Opiewa ona na kwotę ponad 4,8 mln zł. Gmina zabezpieczyła na ten cel ponad 1,5 mln zł. Pozostała część to dofinansowanie ze wspomnianego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Wykonawcą prac jest firma Alba. ©℗

KRÓTKO

Zdrowie

Przychodnia i szpital negocjują

Wczoraj dyrekcja szpitala oraz zarząd przychodni Euromedica wydały zgodny komunikat, że prowadzą „konstruktywny dialog, którego celem jest zapewnienie ciągłości opieki nad pacjentami psychiatrii dorosłych." Kilka dni wcześniej przychodnia ostrzegła, że może zerwać współpracę ze szpitalem z powodu opóźnień w rozliczeniach. **(D)**

REKLAMA 0011591397

GRUDZIĄDZ
miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o drugim przetargu ustnym nieograniczonym, organizowanym w dniu 10 listopada 2026 r. na sprzedaż odrębnych własności lokali niemieszkalnych, stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, położonych w Grudziądzu:

Lp.	Położenie Nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Kościuszki 36 Lokal niemieszkalny nr 1 Lokal niemieszkalny nr 3	Nieruchomość gruntowa TO1U/00020954/9 Nieruchomość lokalowa nr 1 TO1U/00027962/7 Nieruchomość lokalowa nr 3 TO1U/00027961/0	obręb 39 działki nr 13 nr 14 nr 15 nr 17/2 o łącznej powierzchni 0.1483 ha (nieruchomość wspólna)	Lokal niemieszkalny nr 1 o pow. użytkowej 39,40 m² położony na parterze, składający się z 1 pomieszczenia oraz w.c., wraz z udziałem wynoszącym 3940/323597 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 13, 14, 15, 17/2 w obr. 39. Lokal niemieszkalny nr 3 o pow. użytkowej 34,30 m² położony w piwnicy, wraz z udziałem wynoszącym 3430/323597 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 13, 14, 15, 17/2 w obr. 39.	170.100,00 złotych	17.000,00 złotych

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 10 listopada 2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „nieruchomości miejskie na sprzedaż".
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

REKLAMA 0011592594

BI.6845.3.2026.WSz Płużnica, dnia 2.10.2026 r.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) **informuję,** że w dniu 2 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Płużnicy wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający część nieruchomości gruntowej mienia komunalnego Gminy Płużnica przeznaczonej do dzierżawy na okres do 3 lat z tymi samymi dzierżawcami w miejscowości:

- Płużnica, część działki nr 138/14 o pow. 0,0900 ha i 0,0684 ha, zapisana w KW nr TO1W/00017489/5.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płużnicy w godz. pracy Urzędu, pok. 1 lub tel. 728 388 061.
Informacje o wykazie zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl

Zastępca Wójta Gminy Płużnica
Leszek Kawski

eprasa.pl ccccf62452

XI GRUDZIĄDZKI DZIEŃ SENIORA

FOT. PIOTR BILSKI

FOT. PIOTR BILSKI

FOT. PIOTR BILSKI

Wydarzenie

Tak świętowali seniorzy w teatrze

Jacek Wójcicki wspaniały tenor zabrał publiczność w przepiękną, muzyczną podróż. Usłyszeliśmy utwory z repertuaru m.in. Eugeniusza Bodo czy Marka Grechuty. Artysta oczarował swoim głosem i wdziękiem.
W loterii można było wygrać m.in. vouchery na zabiegi beauty, kosze pełne słodkości czy suplementy diety. **(PB)**

REKLAMA 0011592439

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie
informuje,
że na stronie internetowej www.jablonowopomorskie.pl, stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie przy ul. Głównej 28
zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie

L p.	Obręb, działka ewidencyjna, KW	Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania
1	0010 Konojady dz. nr 369/5 KW – TO1B/00012958/0	1,0752 ha	Brak MPZP. Nie wydano warunków zabudowy. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się w obszarze polityki przestrzennej – „C" – strefa ekologiczno-osadnicza.

Cena wywoławcza: 100 000,00 zł netto (sto tysięcy zł 00/100 netto). Do wylicytowanej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek od towarów i usług w wysokości obowiązującej w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości. Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest od podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).

Termin i miejsce przetargu: 9.11.2026 r. (poniedziałek) w Urzędzie Miasta i Gminy w Jabłonowie Pomorskim, przy ul. Głównej 28, w sali nr 1 (parter) o godz. 11.00.

Wadium: W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy zł 00/100), w formie przelewu, na konto Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie - BS Brodnica o/Jabłonowo Pomorskie nr **93 9484 1150 0400 0547 2004 0009** w terminie do dnia: 5.11.2026 r. włącznie. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Urzędu. Na dowodzie wpłaty należy umieścić informację: „wadium za dz. 369/5 obręb Konojady oraz imię i nazwisko/nazwę przystępującego do przetargu". Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy. Szczegółowe informacje: Urząd Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie, ul. Główna 28, pok. 36 w godz. pracy urzędu lub tel. – tel. 56 69 76 836.

Jabłonowo Pomorskie, dnia 6.10.2026 r.

REKLAMA 0011592467

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie
informuje,
że na stronie internetowej www.jablonowopomorskie.pl, stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie przy ul. Głównej 28
zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie

Lp.	Obręb, działka ewidencyjna, KW	Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania
1	0010 Konojady dz. nr 96/8 KW – ochrona danych osobowych	1,0300 ha	Brak MPZP. Nie wydano warunków zabudowy. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się w obszarze polityki przestrzennej – „C" – strefa ekologiczno-osadnicza.

Cena wywoławcza: 100 000,00 zł netto (sto tysięcy zł 00/100 netto). Do wylicytowanej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek od towarów i usług w wysokości obowiązującej w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości. Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest od podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).
Termin i miejsce przetargu: 9.11.2026 r. (poniedziałek) w Urzędzie Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie, przy ul. Głównej 28, w sali nr 1 (parter) o godz. 9.00.
Wadium: W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy zł 00/100), w formie przelewu, na konto Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie - BS Brodnica o/Jabłonowo Pomorskie nr 93 9484 1150 0400 0547 2004 0009 w terminie do dnia: 12.11.2026 r. włącznie. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Urzędu. Na dowodzie wpłaty należy umieścić informację: „wadium za dz. 96/8 obręb Konojady oraz imię i nazwisko/nazwę przystępującego do przetargu". Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy. Szczegółowe informacje: Urząd Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie, ul. Główna 28, pok. 36 w godz. pracy urzędu lub tel. 56 69 76 836.

Jabłonowo Pomorskie, dnia 6.10.2026 r.

REKLAMA 0011593053

BURMISTRZ ŚWIECIA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiące załączniki do:
- Zarządzenia Nr 1097/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1096/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1095/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1094/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1093/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1092/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1091/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1090/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1089/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1088/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1087/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1086/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1085/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1084/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1083/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1082/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1081/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1080/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.

2) wykazy nieruchomości przeznaczonych do użyczenia stanowiące załączniki do:
- Zarządzenia Nr 1079/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.
- Zarządzenia Nr 1078/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 września 2026 r.

REKLAMA 0011593042

Załącznik nr 1 do zarządzenia Nr 1077/26 z dnia
Burmistrza Świecia 30 września 2026 r.

BURMISTRZ ŚWIECIA
o g ł a s z a
przetarg ustny ograniczony dla dzierżawców nieruchomości przyległych do części działki nr 11/9 położonej w Świeciu przy ul. Bzowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę

ADRES NIERUCHOMOŚCI	NR DZIAŁKI	POW. DZIERŻAWY	NR KW	CENA WYWOŁAWCZA OPŁATY ROCZNEJ	WYSOKOŚĆ WADIUM	PRZEZNACZENIE W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA	OPIS NIERUCHOMOŚCI	SPOSÓB ZAGOSPODAROWANIA	OKRES UMOWY
Świecie ul. Bzowa	11/9 część	42 m²	BY1S/00028396/7	11,76 zł	3,00 zł	**14 MW/MN/U** Teren przeznacza się pod: - teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, - teren zabudowy usługowej nieuciążliwej	Teren zielony	Ogród przydomowy	do 3 lat

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
Przetarg odbędzie się **17 listopada 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32**. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości określonej w ogłoszeniu, z oznaczeniem działki której dotyczy, w kasie Urzędu, bądź na rachunek Urzędu Miejskiego w Świeciu ulokowane w BANKU MILLENNIUM S.A. Nr 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 do **10 listopada 2026 r.** Do ceny osiągniętej w przetargu nie zostanie doliczony podatek VAT.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Szczegółowych informacji dot. przetargu udziela Wydział Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Świeciu, pokój nr 7, tel. 52-33 32 338.
Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

eprasa.pl ccccf62452

TORUŃ

Daleko do dawnych rekordów roweru miejskiego

Daniel Ludwiński

- Toruński Rower Miejski bije rekordy popularności - czytamy na oficjalnej stronie toruńskiego magistratu. Problem jednak w tym, że w rzeczywistości do rekordów jest bardzo daleko. Co więcej, w porównaniu z wynikami sprzed lat bieżący sezon wygląda... wręcz słabo.

Informacja opublikowana w serwisie torun.pl, a także na stronie Miejskiego Zarządu Dróg, poszła w świat. Zgodnie komunikatem bieżący sezon miejskiego roweru zdaje się być szczególnie udany - poza słowami o wspomnianych „rekordach popularności" w komunikacie czytamy, że „Toruński Rower Miejski rośnie w siłę", a „zainteresowanie systemem jest bardzo duże".

Miejskim komunikatom prasowym przyjrzało się Stowarzyszenie Rowerowy Toruń - i tu okazuje się, że rzekome rekordy wcale nie wyglądają imponująco.

- Prawie każdy miesiąc to „kolejny rekord" a zainteresowanie systemem jest cały czas „bardzo duże". Sprawdźmy zatem liczby, które można znaleźć w internecie, choć łatwe to nie jest. Gdzie te rekordy? Widzimy wyraźne spadki i najgorsze wyniki od lat - pisze wprost Stowarzyszenie Rowerowy Toruń.

Społecznicy organizujący m.in. rowerowe masy krytyczne podają konkretne dane i porównują je z rzekomymi rekordami, którymi chwali się obecnie miasto. Zgodnie z miejskim komunikatem w czerwcu, lipcu i sierpniu bieżącego roku rowery wypożyczano odpowiednio 10 603, 10 152 i 10 880 razy. Stowarzyszenie Rowerowy Toruń podaje dane z przeszłości - przykładowo w czerwcu 2016 roku rowery znajdowały swoich użytkowników 33 911 razy, a w lipcu ponad 26 tysięcy razy. Tegoroczny sierpniowy wynik także nie powala na kolana - w 2019 roku sierpniowy rekord wynosił ponad 30 tysięcy wypożyczeń, a więc prawie tyle, co teraz osiągnięto przez trzy kolejne miesiące razem wzięte.

Sprawdziliśmy dane roczne. Absolutny rekord roweru miejskiego w Toruniu padł w 2022 roku - przejazdów było wtedy ponad 220 tysięcy. W kolejnych sezonach, niezależnie od tego, kto był operatorem systemu, zrezygnowano z darmowych pierwszych minut przejazdu, co przyniosło wyraźne tąpnięcie w statystykach. W 2023 roku wypożyczeń było już tylko ponad 130 tysięcy, w 2024 poniżej 58 tysięcy, a w 2025 znów nieco więcej, bo powyżej 87 tysięcy.

FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

Torunianie chętnie wypożyczają rowery miejskie, ale o rekordach nie ma mowy

W bieżącym roku system rower miejski wystartował dość późno - dopiero pod koniec maja, za to po raz pierwszy z nowym operatorem, firmą NextBike Polska S.A, która będzie pełniła tę rolę przez trzy sezony. Od tej pory, zgodnie ze wspomnianym materiałem opublikowanym na torun.pl i na stronie Miejskiego Zarządu Dróg, rowery wypożyczono ponad 35 tysięcy razy. Tegoroczny sezon z uwagi na późny start będzie krótszy, ale do prawdziwych rekordów, czyli wyników z 2022 roku, jest bardzo daleko - obecne statystyki to zaledwie 15 proc. popularności miejskiego roweru sprzed czterech lat.

Stowarzyszenie Rowerowy Toruń jest zdania, że powodem coraz słabszych wyników Torvelo są opłaty za przejazdy, które z roku na rok rosną. Darmowe pierwsze 20 minut jazdy pozwalało w praktyce na przejazdy bez opłat - nawet jeśli ktoś chciał jechać dłużej, mógł po drodze oddać rower i z tej samej stacji wypożyczyć następny, a czasowy limit liczył się wtedy od nowa. W 2023 roku wprowadzono pierwsze opłaty, które były jednak symboliczne - za przejażdżkę do 30 minut płaciło się 25 groszy.

Obecny sezon jest pierwszym, gdy koszt korzystania z Torvelo mocno wzrósł - przejazd trwający do 15 minut kosztuje złotówkę, ale do 30 minut już 3 złote. Jeśli więc w poprzednim roku użytkownik odbywał np. dziesięć dwudziestominutowych przejazdów w miesiącu, płacił za to zaledwie 2,50, za to obecnie kosztuje go to już 30 złotych, co oznacza aż dwunastokrotną podwyżkę.

Porównując obecny i zeszłoroczne regulaminy wypożyczalni spadek popularności systemu był do przewidzenia, o czym pisaliśmy na przełomie 2025/2026 roku na naszej stronie. Główną tego przyczyną jest brak możliwości darmowego wypożyczenia pojazdu do 15 lub 20 minut oraz zmniejszenie liczby stacji i rowerów - uważa Stowarzyszenie Rowerowy Toruń. ©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ccccf62452

PROGRAMOWO

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

W dniu ślubu Maria pomaga Natalii przygotować się do ceremonii. Podczas przygotować i załatwiania różnych związanych ze ślubem spraw, Maria robi co może, by ukryć przed przed bratanicą smutną prawdę. Fakty są bowiem takie, że jej własne małżeństwo właśnie się rozpadło i wydaje się, że nie ma już co zbierać... Tymczasem pod urzędem w Gródku zjawia się nagle Mikołaj. Młodzieniec chce z panną młodą porozmawiać i na nowo wyznać dziewczynie swoje uczucia. Czy to coś jeszcze na tym etapie zmieni?
W międzyczasie Mateusz pomaga Majce. Dziewczyna próbuje odnaleźć swoją siostrę Olę, która uciekła z domu. Wieczorem Mostowiak zabiera przyjaciółkę oraz Janka na malownicze wesele w Siedlisku. Podczas wspólnej zabawy młody Winiar wpada w oko Basi Rogowskiej. Czyżby szykował się nowy romans?

G. 20:30

Felicita

TVP 1

W życiu Nico dojdzie do przełomowej sytuacji: chłopak po raz pierwszy spotka się ze swoimi dziadkami, czyli rodzicami Kamila. Nie obywa się bez małych potknięć i niezręczności. Na szczęście, choć początek spotkania nie należy do najłatwiejszych, dzięki wsparciu Oliwii atmosfera szybko staje się bardziej swobodna i luźna. Dzięki dziewczynie napięcie maleje i znajduje się przestrzeń, by się po prostu poznać. Nico postanawia narysować obrazek na którym to umieszcza siebie oraz Giulię obok rodzinnych fotografii ojca. W ten sposób chłopiec symbolicznie włącza włoską gałąź rodziny do historii rozbudowanej, jak się okazało, rodziny Kamila. Zośka tymczasem spędza wieczór z Marco. Poziom komplikacji w relacjach między bohaterami zaczyna coraz bardziej przypominać prawdziwą rodzinę. Wszak co chatka, to zagadka, jak to mawiają...

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor wpada w redakcji na Wiolę, którą poznał w ośrodku leczenia uzależnień. Igor dostaje od Smolnego cynk, że policja dostała informację o śmierci młodej narkomanki. Przerażona Wiola jedzie razem z Igorem. Okazuje się, że jej córka żyje, ale była świadkiem śmierci koleżanki. Wiola chce zabrać ją na detoks, a Anastazja zaczyna uciekać... Prosto pod nadjeżdżające auto! Baliszewski chwali Fabiana, bo oglądalność bardzo wzrosła. Nowy gwiazdor proponuje kontrowersyjnego gościa do ich programu – specjalistę medycyny niekonwencjonalnej, który nie ma wykształcenia, ale ma... milion obserwujących. Marta protestuje. Tymczasem Stefanek ma coraz więcej polubień na stronie, gdzie publikuje zdjęcia braciszka! Nad Moniką i Damianem zamieszkali imprezowicze i głośna muzyka dudni nieustannie. W dodatku sąsiedzi Cieślików to ich posądzają o te hałasy... Monika chce się natychmiast wynieść. Michał ma w ofercie mieszkanie w starej kamienicy z ogródkiem. Damian ma ogrom wątpliwości, ale jego żona jest zdecydowana! Problem w tym, że potrzebne jest ponad 100 tysięcy złotych na zadatek.

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spaceru z babcią porwany zostaje dwuletni Jaś. Policyjni detektywi początkowo podejrzewają matkę chłopca. Kobieta jest bowiem bardzo mocno skonfliktowana z ojcem chłopczyka. W trakcie śledztwa okazuje się, że historia tej rodziny jest znacznie bardziej dramatyczna i skomplikowana,niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Sama sprawa porwania okazuje się również być o wiele bardziej skomplikowana i poważniejsza, niż policjanci przypuszczali.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Dr Maciek Bilewicz mierzy się z oskarżeniami pacjenta. Maciek odwiedza w szpitalu syna, który zatruł się alkoholem. Marta Galica przystępuje do egzaminu uprawniającego ją do pracy w pogotowiu lotniczym. Ratownicy ruszają na pomoc kobiecie, która straciła przytomność w escape roomie.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Jadzia docenia troskliwość Jurka, który pomaga przy Anusi. Zjawia się Waldek z kwiatami, ale kobieta odrzuca przeprosiny męża, znając jego prawdziwe intencje. Piotrek przestaje wszystko kontrolować i cieszy się nadchodzącym ojcostwem. Melka odbiera niepokojący telefon od zaginionej Emi, która prosi o pomoc i podaje adres pustostanu. Melka jedzie tam i wpada prosto w pułapkę...

eprasa.pl ccccf62452

KRZYŻÓWKA NR 154

Poziomo:

1) wyrób cukierniczy z ciasta parzonego przełożonego kremem bezowym,
6) pęcherz na ciele po oparzeniu,
11) większa od strumienia,
12) statek należący do marynarki wojennej,
13) ozdobne pudełko u pasa Japończyka,
14) Juliusz, wódz który przekroczył Rubikon,
15) Michalczewski lub Szpakowski,
17) turecka potrawa z jagnięciny,
18) biedny jak … kościelna,
19) dawna stolica Niemiec,
20) rurka do koktajlu,
23) wojskowe czujki,
25) resztki wiekowej budowli,
26) sposób wyjścia z trudnej sytuacji, pomocna dłoń,
27) gwintowany trzpień z łbem,
28) gatunek aromatycznej kawy arabskiej,
31) drążek cyrkowego akrobaty,
34) Abel, holenderski żeglarz odkrywca,
36) niedozwolone zwarcie na ringu,
37) … Płaczu w Jerozolimie,
38) natura ciągnie go do lasu,
39) uczucie żalu wywołane rozłąką,
40) efekt odgazowania węgla.

Pionowo:

2) z partnerką na parkiecie,
3) … Popielcowa, dzień rozpoczęcia Wielkiego Postu,
4) wiecznie zielone drzewo iglaste,
5) natarcie na pozycje nieprzyjaciela,
6) dawne buty z cholewkami,
7) bezpruderyjność, frywolność,
8) „… Jim”, powieść Josepha Conrada,
9) polski taniec ludowy z przyśpiewkami,
10) mityczna, zatopiona wyspa z „Dialogów” Platona,
16) nalewka na ziołach, piołunówka,
21) niejedna w leszczu lub karpiu,
22) porcja tytoniu do żucia,
23) podwójny nelson w zapasach,
24) tkanina z wełny czesankowej,
29) nocny motyl o barwnych skrzydłach,
30) dekoracyjne zwieńczenie elewacji budynku,
32) buty z kółkami do jeżdżenia,
33) strumyk znikający pod ziemią,
34) samoprzylepna lub montażowa,
35) masa do wyrobu sztukaterii.

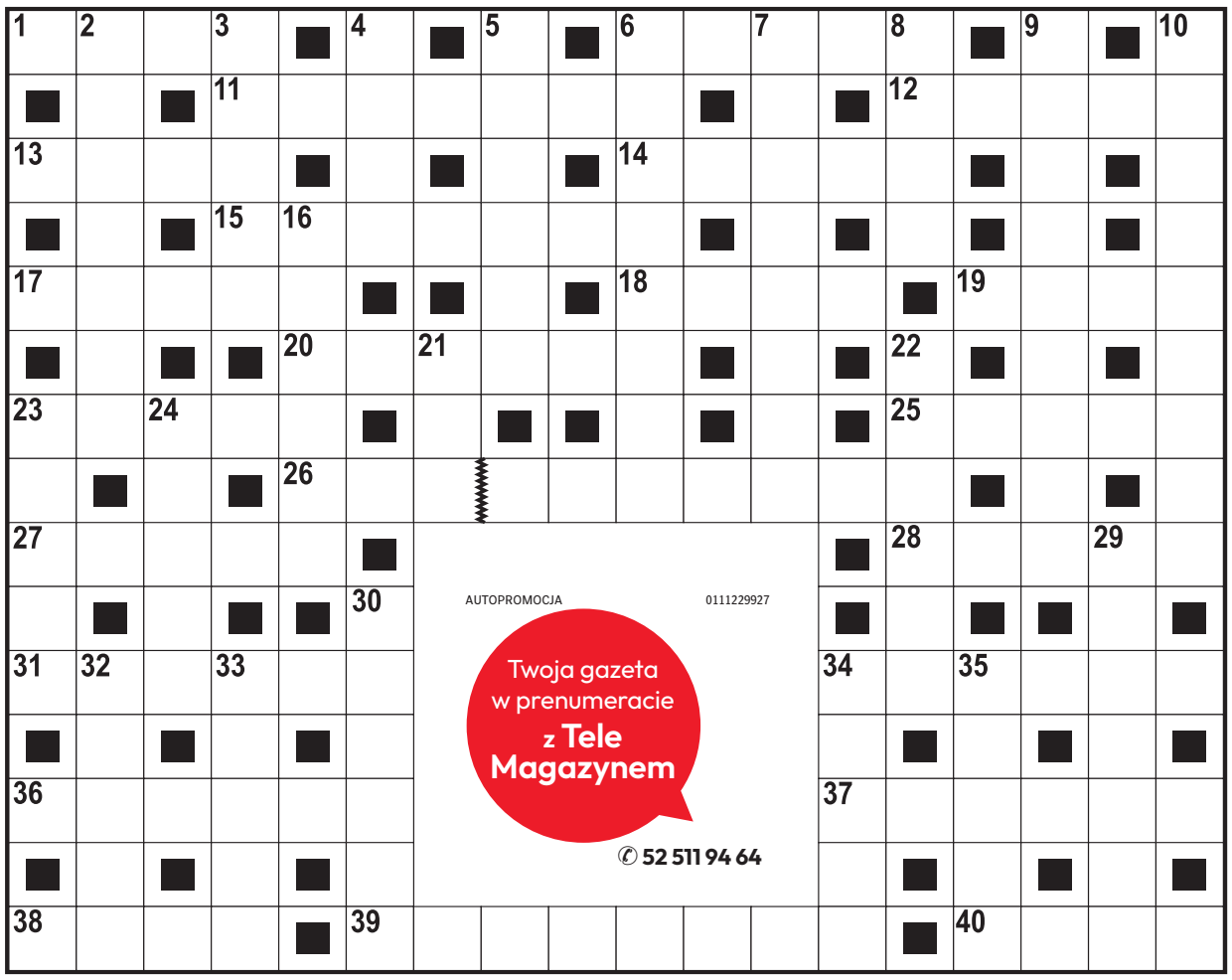

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 153

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

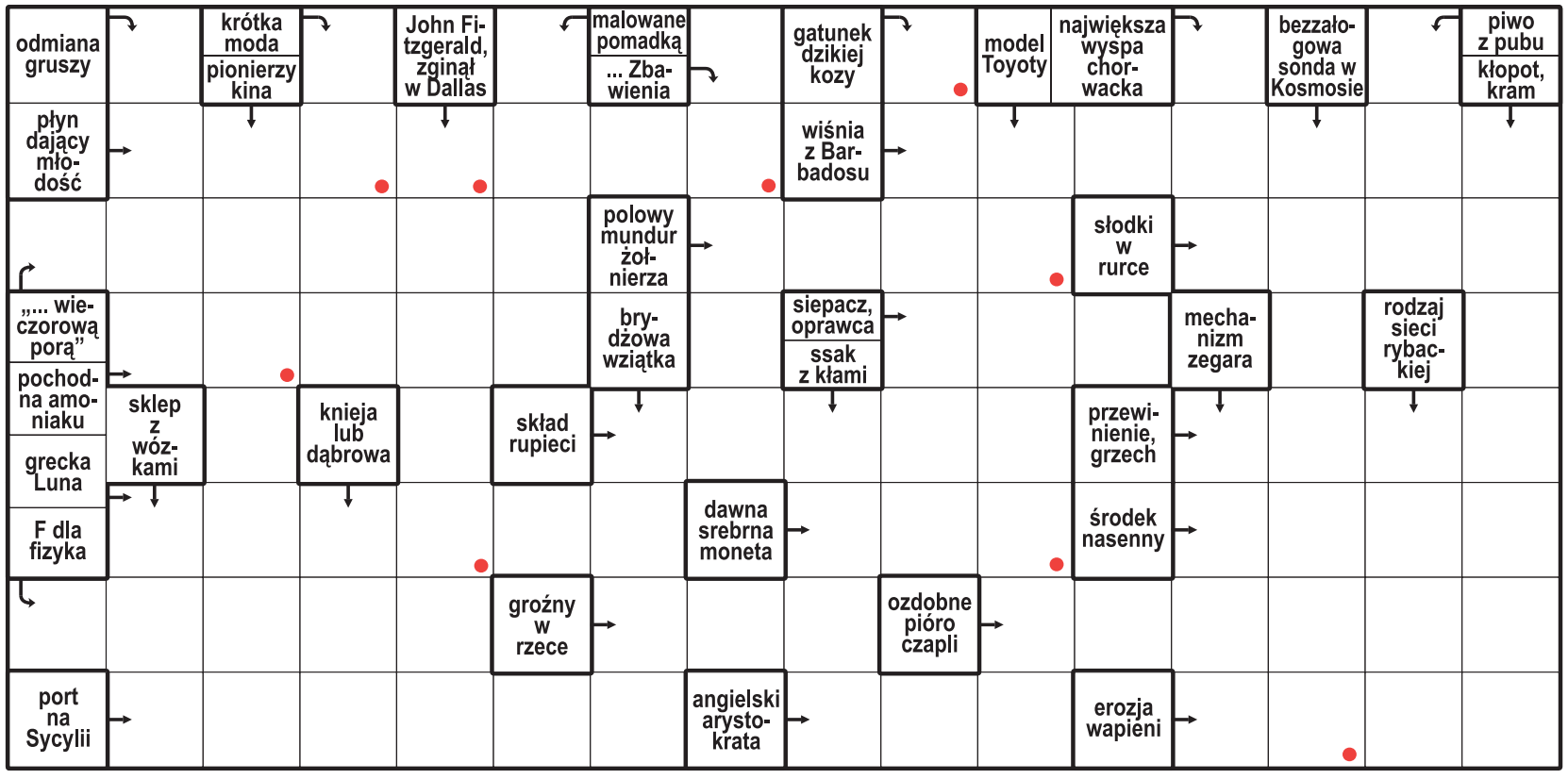

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MIKROMETR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

Ryby (19.02 - 20.03)
Rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się – zyskasz dzięki temu więcej.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny szczegół zmieni Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Warto zadbać o bliskich i własny spokój. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie dobre okazje. Horoskop na dziś radzi pokazać talent i słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mały krok pozwoli odzyskać poczucie kontroli.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz zadowalać wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać własne potrzeby.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować dyskrecję.

Waga (23.09 - 22.10)
Inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by pozwolić sobie na spontaniczność.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie konkretne efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spotkanie pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś radzi zapisać pomysł, zanim uleci...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że znajdziesz odpowiedź na ważne pytanie.

eprasa.pl ccccf62452

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,71	5,17	2,47

DANE WG NBP Z DNIA 05.10.2026, G. 12:00

PRACA

Nadchodzą złote czasy dla tych pracowników. Szturmem wchodzą do kolejnych branż

– Widzimy wzmożony wzrost zainteresowania pracą tymczasową. Firmy, budując swoje strategie zatrudnienia, coraz częściej sięgają po tę formę zatrudnienia jako bezpiecznik prawny i gwarancję zachowania elastyczności. Praca tymczasowa może być świetnym sposobem na zabezpieczenie charakterystyki pracy platformowej, która często jest sezonowa i nieregularna. Może być również bezpieczną prawnie alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów zlecenia i B2B – mówi Strefie Biznesu Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder i członek zarządu Polskiego Forum HR.

Agnieszka Kamińska

FOT. 123RF

Coraz więcej branż jest zainteresowanych pracownikami tymczasowymi

Strefa Biznesu: Czy praca tymczasowa może zyskać po reformie PIP jako alternatywa dla umów zlecenia lub B2B? Na jakich stanowiskach pracy i w jakich branżach może być dobrą alternatywą?

Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder i członek zarządu Polskiego Forum HR: W mojej ocenie tak. Praca tymczasowa nie będzie zamiennikiem wszystkich umów, ale bezpieczną prawnie alternatywą dla nieprawidłowo stosowanych umów zlecenia i B2B. Szczególnie tam, gdzie: zleceniobiorca pracuje osobiście i regularnie, ma ustalony grafik lub godziny, wykonuje zadania w miejscu wskazanym przez firmę, podlega kierownikowi klienta, korzysta z jego narzędzi i infrastruktury, jest rozliczana głównie za czas pracy, wykonuje te same obowiązki, co pracownicy etatowi, nie ponosi rzeczywistego ryzyka biznesowego. Praca tymczasowa zabezpiecza te elementy, a jednocześnie zapewnia elastyczność. Ta alternatywa będzie szczególnie atrakcyjna na stanowiskach magazynierów, pracowników kompletacji i pakowania towarów w branży logistycznej i e-commerce. Poza tym pracownicy produkcji, operatorzy maszyn w branżach automotive, FMCG. Można też wymienić handlowców, pracowników obsługi klienta, sprzedawców w sklepach czy centrach obsługi klienta. Można powiedzieć, że będą to stanowiska blue collar i proste white collar.

Czy planowane nowe przepisy o pracy platformowej mogą sprawić, że praca tymczasowa będzie częściej wykorzystywana w tej branży?

Liczę, że tak będzie. Dziś rynek pracowników platformowych opiera się głównie o formy zatrudnienia cywilnoprawne, często niejasne formy rozliczenia. Praca tymczasowa może być świetnym sposobem na zabezpieczenie charakterystyki pracy platformowej, która często jest sezonowa i nieregularna.

Czy firmy już teraz bardziej interesują się pracą tymczasową?

Tak, widzimy wzmożony wzrost zainteresowania pracą tymczasową. Firmy, budując swoje strategie zatrudnienia, coraz częściej sięgają po tę formę zatrudnienia jako bezpiecznik prawny i gwarancję zachowania elastyczności.

W jakiej kondycji jest teraz praca tymczasowa w Polsce i czy wpływa na nią ma np. sytuacja legislacyjna w kraju, związana choćby ze zmianami w inspekcji pracy? A może też inne, globalne zmiany są tu istotne?

Praca tymczasowa stabilizuje się, a od drugiej połowy 2025 r. obserwujemy umiarkowane odbicie. Wprawdzie obroty agencji wzrosły o około 4%, jednak według raportów PFHR znaczna część tego wzrostu wynika z podwyżek wynagrodzeń. Firmy nadal bardzo ostrożnie podchodzą do zwiększania zatrudnienia. Niewątpliwie wpływ sytuacji geopolitycznej, ekonomicznej i legislacyjnej ma wpływ na taki stan rzeczy. Spośród czynników ograniczających możemy wymienić słabą koniunkturę w Niemczech, która wpływa na spadki w branży automotive, ostrożność firm z realizacją nowych inwestycji, rosnące koszty energii i koszty pracy (w ostatnich 5 latach jest to ponad 70% wzrostu) czy też skomplikowane i zmienne procedury legalizacyjne. Wiele firm automatyzuje też swoje procesy i naturalnie spada zapotrzebowanie. Czynniki, które mogą wspierać rozwój pracy tymczasowej w kolejnych latach, to potrzeba stworzenia elastycznego bufora w sytuacji wzrostu lub spadku zamówień. Firmy nie chcą zwiększać wewnętrznego zatrudnienia. Istotny jest tu również rozwój e-commerce, logistyki, obronności i nowych inwestycji zagranicznych przy jednoczesnym deficycie kandydatów i konieczności rekrutacji i zatrudniania obcokrajowców. Spośród czynników prawnych pozytywny wpływ na rozwój pracy tymczasowej będą miały działania rządu w zakresie ograniczania ryzykownych modeli outsourcingu personalnego oraz zaimplementowana reforma PIP i większe ryzyko reklasyfikacji pozornych umów zlecenia oraz B2B.

Czy są jakieś branże, które szczególnie planują rozwijać pracę tymczasową?

Największy potencjał wzrostu pracy tymczasowej widzimy w branżach o dużej sezonowości i rotacji – jak logistyka, magazyny, branża e-commerce, zaawansowanej produkcji elektroniki, komponentów przemysłowych, produkcji baterii. Inne to produkcja spożywcza oraz obronna i okołoobronna. Patrząc na kolejne projekty ustaw, a szczególnie ustawę o platformach, widzimy również szansę na wzrost zapotrzebowania na pracę tymczasową wśród pracowników platform. Jest to nieregularna, często sezonowa lub projektowa praca, gdzie praca tymczasowa mogłaby się bardzo dobrze sprawdzić.

Jakie są zarobki w pracy tymczasowej? Wiele osób uważa, że płaca w tej formule zawsze oznacza najniższą krajową.

Nie, praca tymczasowa nie oznacza automatycznie najniższej krajowej. Pracownik tymczasowy nie może być traktowany mniej korzystnie w zakresie warunków pracy i wynagrodzenia niż porównywalny pracownik zatrudniony bezpośrednio przez pracodawcę. Jeżeli operator zatrudniony przez zakład otrzymuje określoną stawkę i premię stanowiskową, porównywalny pracownik tymczasowy powinien być objęty takimi samymi warunkami. W rzeczywistości najniższa krajowa dotyczy najczęściej najniższych stanowisk pomocniczych lub produkcyjnych. W przypadku stanowisk specjalistycznych – wymagających wiedzy, doświadczenia lub szczególnych umiejętności – stawka jest wyraźnie wyższa. Rynek kandydatów sam też reguluje stawki.

eprasa.pl ccccf62452

STREFA AGRO | ZWIERZĘTA

To jedna z najlepiej płatnych prac w rolnictwie

W serwisach ogłoszeniowych na przełomie września i października widnieje po 100 ogłoszeń z ofertami pracy dla dojarza. To kluczowa osoba w każdym gospodarstwie mleczarskim.

Agata Wodzień-Nowak

Rolnicza spółdzielnia produkcyjna z Wielkopolski poszukuje pracownika na stanowisko oborowego/dojarza i z ogłoszenia wynika, że taka osoba ma zarabiać miesiecznie 11 000--12 000 zł brutto. Dodaje, że wynagrodzenie na rękę wyniesie około 8-9 tys zł. Zatrudnienie ma być legalne i stabilne, ze składkami ZUS. W zakresie obowiązków pojawia się obsługa zwierząt gospodarskich, dój krów, utrzymanie porządku w miejscu pracy. Nie ma wymogów, jest za to dopisek o możliwości przyuczenia.

Przyszłością ma być automatyzacja doju, która odciąża gospodarstwa, skraca czas pracy i liczbę potrzebnych osób. Zanim to jednak nastąpi na szeroką skalę, potrzebni są pracownicy. Pomocy poszukuje gospodarstwo z województwa kujawsko-pomorskiego. „Zatrudnię pracownika lub pomocnika przy udoju krów mlecznych. Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności i zaangażowania". Wskazano kwotę brutto miesięcznie między 4,7 a 7 tys. zł.

Od 5 do 10 tys. zł ma zarobić dojarz w Warmińsko-Mazurskiem. Gospodarstwo zatrudni osoby na stanowiska: dojenie krów; obsługa i żywienie cieląt.

Oczekiwania są niewielkie: mile widziane doświadczenie w pracy ze zwierzętami oraz umiejętność pracy w zespole. Pracownik ma zyskać stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie i możliwość rozwoju zawodowego.

Godziny porannego udoju mogą być kłopotliwe w dojazdach, dlatego część gospodarstw przewiduje osobne pokoje lub mieszkania dla pracowników. Takie ogłoszenie pochodzi z województwa mazowieckiego. Praca w gospodarstwie rolnym dla dojarza obejmuje mieszkanie i wyżywienie, wynagrodznie 5-7 tys. zł miesięcznie na rękę. Praca w systemie 4 dni pracy (po 10 godzin dziennie) i 2 dni wolnego. Pracownik dostanie zakwaterowanie w domu z własnym pokojem.

FOT. PIXABAY.COM

Praca dojarza często odbywa się w systemie zmianowym. Krowy są dojone zwykle dwa razy dziennie

Właściciel gospodarstwa pisze, że jest ono nastawione na ciągły rozwój i ograniczanie pracy fizycznej oraz godzin pracy, a prace ręczne są ograniczone do minimum. Stado liczy 60 krów i 30 jałówek. Dój odbywa się w oborze uwięziowej w dwie osoby – każda ma po 4 aparaty udojowe nowego typu z podciągaczami, które pozwalają na odłączanie krów automatyczne. Dalej dość szczegółowo opisuje pory pracy i zadania. Rano praca odbywa się od godziny 5 do 11, wieczorem od 16 do 20: ● 5.00-5.15 podgarnięcie paszy i przygotowanie do doju; ● 5.15-7 dój; ● 7-9: mycie sprzętu udojowego, zbieranie niedojadów z stołu paszowego, ścielenie; ● 16. 00-17.15 podgarnięcie paszy, ścielenie i przygotowanie do doju; ● 17.15-20 dój i zakończenie prac.

Łódzkie. Tu także trwa poszukiwanie pracownika, który zajmie się dojem krów. Pensja to 8-10 tys. zł miesięcznie brutto. Czytamy: „Zatrudnię osobę do pracy w gospodarstwie mlecznym przy udoju krów i codziennej obsłudze stada. Obowiązki: dój krów, pojenie cieląt, obsługa zwierząt, utrzymanie porządku w obrębie obory i hali udojowej. Oferujemy: stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania, pracę w przyjaznej atmosferze".

Zachodniopomorskie i ogłoszenie o tytule: „Dojarz-dojarka krów mlecznych" ma przynieść zarobki 7-7,6 tys. zł miesięcznie brutto. Pracowników poszukuje firma, która tłumaczy, że można zarobić więcej, gdy pracownik zdecyduje się na większą liczbę dni dojenia. Firma zatrudnia ludzi tylko na umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełni opodatkowaną i „ozusowaną", z pełnopłatnym urlopem.

Pracodawca wymaga od kandydatów prawa jazdy kategorii B i własnego środka transportu. Mile widziane będzie doświadczenie przy dojeniu lub przy innych pracach w gospodarstwie rolnym.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

LOGISTYKA | KOLEJE

Zagraniczne firmy patrzą na Polskę. Ten rynek jest dla nich wyjątkowo otwarty

Dorota Mariańska

- W najbliższym czasie czekają nas inwestycje związane z rynkiem niemieckim, bo planujemy zakupić sprzęt dopuszczony przez Deutsche Bahn do pracy na niemieckich torach - powiedział Wiesław Nowak, prezes Grupy ZUE.

Z Wiesławem Nowakiem, prezesem Grupy ZUE, rozmawialiśmy podczas Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski. Local First". W Niemczech ZUE obecna jest od 2025 roku. Wiesław Nowak nie ukrywa, że to trudny rynek.

Dlaczego? - Ze względu na bardzo duże sformalizowanie i prawdziwy local content - podkreśla. - Dla przykładu mogę powiedzieć, że przez rok uzyskiwaliśmy certyfikację na wykonywanie robót trakcyjnych w Niemczech. Jak uzyskaliśmy certyfikację, to myślałem, że maszynami i sprzętem, który jest w rejestrach europejskich, czyli dopuszczonym do ruchu po całej Europie, wjadę na tory niemieckie, jednak okazało się to marzeniem. Tak naprawdę musimy dysponować maszynami, które są zcertyfikowane do stosowania przez Deutsche Bahn, w praktyce w większości wyprodukowanymi na rynku niemieckim. Jest to również rynek, pod względem prowadzenia budów, bardzo sformalizowany, rzekłbym, że nawet zbiurokratyzowany, ale z dobrymi perspektywami. Myślę, że w tej chwili z największymi perspektywami, gdyż w Niemczech faktycznie infrastruktura prosi się o odbudowę - wyjaśnił. Teraz spółka planuje kupić sprzęt dopuszczony przez Deutsche Bahn.

A jak w porównaniu do niemieckiego wypadają polski i rumuński rynek? Wiesław Nowak założył ZUE w Polsce w 1991 r., a spółkę w Rumunii Grupa ma od 2022 r. - Polski rynek jest rynkiem bardzo otwartym dla wykonawców z zewnątrz. I równocześnie jest to rynek bardzo dobrze formalnie zorganizowany – ocenił. - Jeżeli idzie o rynek rumuński, to ja rynek zamówień publicznych w Rumunii oceniam mniej więcej tak jak polski rynek zamówień publicznych na początku lat dwutysięcznych. Choć muszę przyznać z uznaniem, że Rumuni bardzo szybko uczą się absorbować zarówno środki unijne, jak i prowadzić kontrakty.

Jak wskazał prezes Nowak, przychody ze spółek zagranicznych stanowią około 16 proc. przychodów Grupy. Natomiast zapytany o to, czy poza Rumunią i Niemcami ZUE myśli o rozwoju na kolejnym rynku zagranicznym, odpowiedział, że nie można się rozdrabniać: - Jeżeli się chce dobrze działać na danym rynku, to trzeba swoją pozycję budować powoli i skutecznie . Oczywiście składamy również oferty w krajach sąsiednich z zakresu infrastruktury miejskiej, na przykład w Słowacji, ale to jest jeszcze inny rynek. Tam dwa razy wygraliśmy przetarg i dwa razy został unieważniony ze względu na brak środków finansowych. Teraz skupiamy się głównie na tych dwóch krajach - dodał.

Prezesa ZUE zapytaliśmy również o to, czy prace utrzymaniowe stają się segmentem perspektywicznym? - Dla nas jest to ważna część działalności i uważam, że ona jest niezbędna. Czekamy, aż urynkowi się również rynek utrzymaniowy na kolei, bo przecież nie będziemy bez końca budować. To wszystko, co wybudowaliśmy dotychczas i wybudujemy w najbliższym czasie, trzeba będzie utrzymać w określonych parametrach - powiedział Wiesław Nowak.

- A po drugie, na infrastrukturze szynowej zdarzają się wypadki, zdarzają się awarie i to wszystko trzeba naprawiać jak najszybciej. Potrafimy to robić i chcielibyśmy to robić również na rynku kolejowym - dodał.

Dopytywany, kiedy może dojść do wspomnianego urynkowienia, odpowiedział: - Jaskółki powoli przelatują w PKP PLK, ale bardzo powoli.

eprasa.pl ccccf62452

0011593612

"Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych"

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Małgorzacie Matejkowskiej

Prezes Zarządu
Kujawsko-Dobrzyńskiego Banku Spółdzielczego

z powodu śmierci
Taty

Ś † P

Władysława Wochny

W tych trudnych chwilach
łączymy się z Panią Prezes i Jej Rodziną w smutku
składając najszczersze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Kujawsko-Dobrzyńskiego Banku Spółdzielczego

0011593337

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich."

W trudnych chwilach pożegnania

Brata

łączymy się w smutku i żałobie

z Panem

Kazimierzem Drozdem

Wiceprzewodniczącym Rady Miasta Bydgoszczy

Składamy
wyrazy głębokiego współczucia.
Niech dobre wspomnienia będą źródłem siły i otuchy
w czasie żałoby.

Monika Matowska
Przewodnicząca
Rady Miasta Bydgoszczy

Rafał Bruski
Prezydent Bydgoszczy

0011592939

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Stefana Łuczaka

wielkiego patrioty
szczerze oddanego sprawom Ojczyzny
i lokalnej społeczności.

Łącząc się w bólu i smutku z

Najbliższymi

składamy szczere wyrazy współczucia

Michalina i Maciej Szota

0011593667

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych". ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 1 października 2026 roku zasnął w Panu,
w wieku 70 lat nasz kochany Brat, Wujek, Kuzyn, Ojciec Chrzestny

ŚP

Stefan Nikodem Łuczak

z Jacewa

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 9 października 2026 roku (piątek) o godzinie 12:00
w kościele parafii pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.
Msza święta poprzedzona zostanie modlitwą różańcową o godzinie 11:30.
Po mszy świętej nastąpi odprowadzenie śp. Stefana na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarzu parafii św. Mikołaja przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu.
Pogrążone w żalu

Rodzeństwo z rodzinami

0011593566

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj"
Ks. Jerzy Popiełuszko

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 2026 roku zmarł
mój kochany Tata i nasz najdroższy Mąż i Dziadek, Wujek, Brat, Przyjaciel

ŚP

Stefan Nikodem Łuczak

lat 70

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 9 października 2026 roku o godzinie 12:00
w kościele parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.
Msza święta poprzedzona będzie różańcem o godzinie 11:30. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy świętej na cmentarzu parafii św. Mikołaja przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Córka Maria z Rodziną

0011593594

Prezesowi Zarządu

Karolowi Leguminie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd, pracownicy oraz członkowie
Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Inowrocław

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011593687

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 22 września 2026 roku odszedł

ś†p

Mgr inż.

Jerzy Albin

nauczyciel akademicki
Akademii Kujawsko-Pomorskiej
w latach 2007 – 2012,
współtwórca kierunku Geodezja i Kartografia,
Główny Geodeta kraju w latach 2001-2006

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy
szczere wyrazy współczucia

Rektor, Prezydent, Senat oraz Społeczność
Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
8 października 2026 r. o godz. 12.15
w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Powązki Wojskowe,
przy ul. Powązkowskiej 43 w Warszawie.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl ccccf62452

Sport

• **Hokej** Pierwsza porażka KH Energa w tym sezonie. Torunianie na własnym lodowisku przegrali 0:7 z GKS Katowice. W kolejnym meczu zmierzą się w piątek w Sosnowcu z Zagłębiem.

PIŁKA NOŻNA

Twierdza Bydgoszcz padła. Derby dla Olimpii!

Marcin Kozłowski, DK

Biało-zieloni z Grudziądza jako pierwsi - w sezonie 2026/2027 rozgrywek Betclic 2. Ligi - wyjechali z kompletem punktów ze stadionu Zawiszy. Po derbowym starciu lokalnych rywali dzieli w tabeli już tylko punkt.

ZAWISZA BYDGOSZCZ - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (0:2)

Bramki: Sebastian Golak (57) - Hubert Jasiak (7), Dennis Jastrzembski (40)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (46. Cywiński), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (46. Mas) - Kuśmierczyk (73. Bogusiewicz), Kona (37. Rak), Szumilas, Stępień (73. Kalitta) - Kozłowski

Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Michalski (46. Wichtowski), Ciupa - Stec (60. Frelek) - Brzęk, Olejarka, Jasiak, Jastrzembski (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga)

Sędziował: Mateusz Stępiak (Gdańsk)

W pierwszej połowie gospodarze zagrali bez pomysłu w ataku i popełniali wiele błędów w obronie. Z kolei Olimpia znakomicie wykonywała założony plan. Praktycznie na nic nie pozwoliła zawiszanom, a sama zdobyła dwie bramki. Druga odsłona była już lepsza w wykonaniu Zawiszy, który strzelił kontaktową bramkę i dążył do zdobycia kolejnych. Na przeszkodzie stanął jednak Michał Jerke, który kapitalnymi interwencjami uchronił kilka razy swój zespół od utraty goli.

Pędziałek: zasłużyliśmy na zwycięstwo

- Przed spotkaniem zmieniliśmy ustawienie i zagraliśmy dwójką szybkich napastników. W pierwszej połowie świetnie realizowaliśmy nasze założenia, a przeciwnik nie stworzył sobie żadnej okazji do zdobycia gola, a nawet chyba nie oddał celnego strzału. Po zmianie stron Zawisza sporo pozmieniał i zdobył bardzo ładną bramkę. Po stracie gola szybko otrząsnęliśmy się i mieliśmy kontrolę nad meczem, choć nie ustrzegliśmy się kilku błędów. Na szczęście znakomicie bronił Michał Jerke. Uważam, że w pełni zasłużyliśmy na wygraną. Tym zwycięstwem chcemy rozpocząć długą serię meczów bez porażki - skomentował spotkanie szczęśliwy Dawid Pędziałek, trener Olimpii.

Stawski: nie będę tolerował takiej gry

W zgoła odmiennym nastroju był Adrian Stawski, szkoleniowiec Zawiszy. Jego zespół po czterech zwycięstwach z rzędu w kolejnych czterech meczach dopisał tylko trzy punkty za trzy remisy. W minionym sezonie w Betclic 3. Lidze niebiesko-czarni stworzyli ze swojego obiektu twierdzę. U siebie przegrali zaledwie mecz (0:1 z Flotą Świnoujście) i to dopiero 1 maja w 29. kolejce. Wiadomo było, że w wyższej klasie o powtórzenie tego wyniku będzie bardzo trudno. Stadion przy ul. Gdańskiej 163 został zdobyty już 4 października w 10. rundzie spotkań.

- Pierwszy raz od dłuższego czasu zespół, który prowadzę w pierwszej połowie przeszedł obok meczu. Nie ma mojej zgody na taką postawę. Nie będę w nikogo uderzać personalnie, ale - podobne jak we wcześniejszych spotkaniach - chciałbym widzieć drużynę bardzo agresywną i ambitną. Już w pierwszej połowie dokonałem zmiany, żeby poprawić grę. Kolejne były w przerwie. Zmieniliśmy też ustawienie i ostatnie 20 minut graliśmy bardzo ofensywnie - trzema napastnikami. Zdobyliśmy kontaktową bramkę i mieliśmy kolejne okazje. Takie sytuacje, jaką miał Maciek Mas trzeba wykorzystać. W tej lidze trudno odrobić w jednej połowie stratę dwóch goli - powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Tylko punkt różnicy

Po derbowym starciu niebiesko-czarni utrzymali z dorobkiem 16 pkt. wysokie 5. miejsce, ale do lidera z Pruszkowa tracą już 7 „oczek". A w następnej kolejce właśnie Znicz zawita do Bydgoszczy. Grudziądzanie z punktem mniej od lokalnego rywala wskoczyli na 10. lokatę. Teraz Olimpia zagra w Bytowie z Resovią Rzeszów, która zamyka tabelę.

ŻUŻEL

Złote „Anioły" już po raz szósty!

Joachim Przybył

Pres Toruń dotrzymał słowa: do Wrocławia nie pojechał bronić przewagi, ale wygrać mecz.

W play off Pres Toruń zdobył mistrzostwo, ale też rozprawił się ze swoimi demonami. W półfinale zdobył Lublin, gdzie w poprzednich sezonach regularnie zbierał manto, w finale wygrał na Olimpijskim we Wrocławiu, po raz pierwszy od dwunastu lat!

- Przewaga przed tym meczem była bardzo duża, ale przecież jechaliśmy we Wrocławiu. Nie oszukujmy się, szło nam tu do tej pory bardzo średnio, zwykle koło tych 36 punktów się kręcimy. Więc byłem lekko zestresowany, ale wiedziałem, że każdy bieg 3:3 lub nawet 2:4 przybliżał nas do celu - powiedział Patryk Dudek.

Jemu akurat ten finał nie wyszedł, ale to nie był żaden problem. Piotr Baron stworzył żużlową hydrę: gdy rywal odetnie jedną głowę, zaraz pojawia się następna. Taką wartością ekstra na Olimpijskim okazał się Antoni Kawczyński.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń na podium we Wrocławiu. Drużyna „Aniołów" po raz pierwszy zdołała obronić misttrzostwo Polski

- Na tym właśnie polega nasz sport, że to musi wygrać drużyna. Tych siedmiu zawodników musi zrobić minimum 46 punktów, żeby wygrać mecz. I ktoś jedzie słabiej, ktoś inny lepiej danego dnia. W tym meczu ja wypadłem, ale moje punkty zrobił Antek. Juniorzy cały sezon mocno nam pomagali, zwłaszcza na Motoarenie, ale na wyjazdach też sprawiali niespodzianki - dodał Dudek.

Piotr Baron po meczu dziękował...władzom Ostrowa i Leszna. - Te stadiony zostały nam udostępnione do tego, abyśmy mogli się przygotować do finału, więc bardzo dziękuję. Drużyna podeszła do tego bardzo poważnie. No i cóż, przyjechaliśmy tutaj do Wrocławia, mogliśmy podjąć rękawicę, walczyć jak równy z równym. Chcieliśmy wygrać to spotkanie, też się udało, więc bardzo się z tego powodu cieszymy - powiedział nam menadżer toruńskiej drużyny.

Goście perfekcyjnie odczytali warunki na torze. Po pierwsze serii powiększyli przewagę w dwumeczu do 26 punktów, z szóstego w historii, ale pierwszego obronionego mistrzostwa mogli się cieszyć już po dziesiątym wyścigu.

- Na próbie sami widzieliście, że chodziła lepiej zewnętrzna, a jednak start i biegi sprawiły, że to wszystko się zaczęło trochę odklejać, odrywać i dzięki temu można było również pojechać przy krawężniku. Popełniliśmy pewną ilość błędów, ale to jesteśmy w stanie wybaczyć tej drużynie - dodał Piotr Baron.

SPARTA WROCŁAW - PRES TORUŃ 44:46

SPARTA: Łaguta 16+1 (3,3,3,3,3,1), Janowski 3 (2,1,0,0), Mikołajczyk ns., Bewley 8+2 (0,2,3,1,2), Kurtz 14 (2,2,2,3,3,2), Andersen 3 (2,0,0,1), Kowolik 0 (0,0,0,0,0)

PRES: Dudek 4+1 (1,1,2,0,-), Lambert 11+1 (1,3,1,3,3), Bloedorn 6 (2,1,1,2), Michelsen 7 (1,0,3,2,1), Sajfutdinow 8+1 (3,2,2,1,0), Kawczyński 7+1 (3,3,1,0), Duchiński 3+1 (1,0,2)

ŻUŻEL

Emil Sajfutdinow to złoty talizman. Siedem finałów i siedem zwycięstw!

Joachim Przybył

Na to pytanie Emil Sajfutdinow nie zna odpowiedzi: jak przegrywa się finał PGE Ekstraligi?

Żużlowiec po raz siódmy jechał w tym dwumeczu i po raz siódmy wygrał. Wcześniej pięć razy triumfował z Unią Leszno, teraz drugi raz z toruńskimi „Aniołami".

- Czy jestem szczęśliwym talizmanem? Nie wiem, tak nie jest chyba. Pracowaliśmy ciężko jako drużyna. W play-off udało się nam wygrać wszystkie mecze, także bardzo się cieszę. Udowodniliśmy kolejny raz, że w zeszłym roku to nie był fuks, tylko wygraliśmy ciężką pracą każdego dnia - podkreślił żużlowiec.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Emil Sajfutdinow z kibicami Pres Toruń

Ma teraz szanse na kolejne dwa z toruńskim zespołem, bo niedawno przedłużył kontrakt do 2027 roku. Jak ważny to żużlowiec, pokazały te play off. Sezon Sajfutdinow kończy z piątą średnią w PGE Ekstralidze i najlepszą w ekipie „Aniołów".

- To były ciężkie finały. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Każdy zastanawiał się, że będziemy bronić te punkty, a my chcieliśmy wygrać i zrobiliśmy to. Musieliśmy przyjechać i dobrze odczytać ten tor. On się zmieniał z serii na serię, ale udało się wyciągnąć właściwe wnioski. Nie wszystkie biegi w moim wykonaniu były bardzo dobre, bo ciężko było znaleźć prędkość, ale bardzo się cieszę, że drużynowo wygraliśmy, bardzo fajnie, że juniorzy tak się rozwijają i tak wiele nam pomogli. Warto było z nim pracować, zawsze to mówiłem - podkreślił jeden z liderów „Aniołów".

Jaki to był dla niego sezon? - Bardzo fajny, ciężki, ale dobry. Znowu dużo się nauczyłem kolejnych rzeczy i bardzo się cieszę z tego. Bardzo dziękuję za ten sezon kolegom z drużyny, trenerom, kibicom - powiedział Sajfutdinow.

eprasa.pl ccccf62452

DZIŚ STREFA BIZNESU

CZAS PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH

TERAZ SZTURMEM WCHODZĄ DO KOLEJNYCH BRANŻ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 232 (23.742) | Nakład: 7.340 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 6.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Inowrocław

Gospodarowanie odpadami chcą zabezpieczyć na wiele lat

Wielomilionowe inwestycje czekają w najbliższych latach Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Mątwach
Str. 8

Handel

Drożeją oleje roślinne. Smażenie i pieczenie kosztuje coraz więcej

Na razie w promocji kupimy butelkę za 5-7 zł, a wkrótce to może być 6-8 zł, zaś za olej znanej marki nawet 10 zł
Str. 3

Kontrowersje

Księgowa miała wyprowadzić 500 tys. zł z kasy bydgoskiego sądu

W 2023 roku, kiedy rozpoczęło się śledztwo w sprawie, dolna granica zarobków dla księgowych wynosiła 8 tys. zł brutto
Str. 4

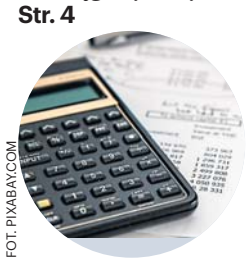

FOT. PIXABAY.COM

NAJNIŻSZA PŁACA

Symboliczne podwyżki od 2027 roku. 93 zł na rękę miesięcznie i 0,73 zł na godzinę

Agnieszka Domka-Rybka

Od 2027 roku najniższe wynagrodzenie wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto. Czyli, wypłaty pójdą ledwie w górę.

- O! Znów dostanę podwyżkę, super, będę mógł sobie kupić o dwie bułki więcej. Nie dam za wygraną, pójdę do szefa negocjować, żeby mi dał na trzy bułki - oto jeden z pierwszych komentarzy po informacji i podwyżce płacy minimalnej od przyszłego roku.

Dziś to 4806 zł brutto, co daje o 3 605,85 zł na rękę. Czyli podwyżka sięgnie 144 zł brutto i 98 zł „na łapę".

Natomiast minimalna stawka godzinowa będzie od 2027 roku wynosiła 32,30 zł brutto (26,09 zł netto), podczas gdy w 2026 roku jest to 31,40 zł (25,36 zł netto).

Pracownicy zarobią więc na godzinę więcej o... 90 groszy brutto i o 73 zł netto.

Wygląda na to, że obecna sytuacja ekonomiczna Polski nie pozwala na najwyższe podwyżki płacy minimalnej, jakie miały miejsce w 2023 i 2024 roku. Ze względu na rekordowo wysoką inflację, w obu tych latach rząd został prawnie zobligowany do przeprowadzenia podwyżek dwukrotnie w ciągu roku (od 1 stycznia oraz od 1 lipca).

Największy skok pod względem czystej kwoty brutto przyniósł rok 2024. W lipcu 2023 roku płaca minimalna wynosiła 3600 zł brutto. W lipcu 2024 roku wzrosła do poziomu 4300 zł brutto. Oznacza to, że w ciągu zaledwie 12 miesięcy najniższa krajowa wzrosła o aż 700 zł brutto.

Jednak koszt wszystkich podwyżek wynagrodzeń, nawet symbolicznych, ponoszą pracodawcy. Czyli w rządzie zapadają decyzje, by podnieść wypłaty, a płacą firmy z własnej kieszeni, bo rząd nie ma swoich pieniędzy.

Jeśli pensja minimalna wyniesie od 2027 roku 4950 zł brutto miesięcznie, pracodawcę będzie to kosztować 5964 zł. To znaczy tyle miesięcznie wyda firma, żeby zatrudniony dostał najmniej 4950 zł brutto - 3703 zł do ręki.

Od przyszłego roku nie będzie podwyżek dla państwowej sfery budżetowej i nauczycieli, oczywiście, ze względu na nadmierny dług publiczny.

©℗

Ciąg dalszy na str. 3

FOT. ANNA GROCHOWINA

Parchanie

Piknik w dworku generała Władysława Sikorskiego

Miłośnicy historii, wojskowości i regionalnych tradycji spotkali się w minioną sobotę podczas IV Pikniku Generalskiego w Parchaniu. W dworku generała Władysława Sikorskiego odbyły się ciekawe wystawy. Sprzęt wojskowy prezentowali żołnierze Garnizonu Inowrocław. Atrakcją był pokaz sprawności kawaleryjskiej przygotowany przez rekonstruktorów z 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera. O oprawę artystyczną zadbał zespół „Tanie Dranie z Ina". Na gości czekał także kujawski poczęstunek. Więcej na str. 9

eprasa.pl ccccf62452

TALLIN

Estonia zmienia doktrynę wojskową i przesuwa wojska pod granicę z Rosją

oprac. Grzegorz Kuczyński

Estonia na stałe przesuwa wojska bliżej granicy z Rosją i kupuje broń do ataków w głąb terytorium agresora w ramach nowej doktryny „aktywnej obrony" – podał w poniedziałek dziennik „Financial Times".

Przedstawiciele estońskiego wywiadu podkreślili, że choć wojna w Ukrainie wiąże znaczne siły rosyjskie, ewentualne wstrzymanie walk lub zawarcie pokoju umożliwi Kremlowi przerzucenie dziesiątek tysięcy doświadczonych jednostek w rejon państw bałtyckich.

– Baliśmy się wojny w Ukrainie. Teraz boimy się końca tej wojny – podsumował wysoki rangą członek wywiadu Estonii.

Jak podaje „FT", dowództwo wojskowe i wywiad Estonii nie sądzą, by Moskwa dążyła do wojny na pełną skalę z NATO, przynajmniej w ciągu najbliższych dwóch lat.

Pod wpływem agresji Rosji na Ukrainę Estonia całkowicie zrewidowała dotychczasową strategię. Wnioski wyciągnięte z wojny w Ukrainie – że Rosja nie liczy się ze stratami ludzkimi i niszczy każdy skrawek zajętej ziemi – zmusiły Estonię do zmiany podejścia.

– Musimy zacząć od samej granicy i wygrywać już w pierwszych starciach. Z wojskowego punktu widzenia to bardzo wymagające. Nie możemy kształtować ruchów wroga, musimy budować nasze linie już dziś. To wysunięta obrona – powiedział „FT" dowódca 1. Brygady Piechoty płk Tarmo Kundla.

W ramach nowej strategii jednostki wojskowe są przenoszone z bazy w Tapa na północnym zachodzie kraju (ok. 130 km od granicy) bliżej wschodniej granicy. Plan przewiduje budowę nowej bazy w Johvi (50 km od granicy z Rosją) oraz infrastruktury w Narwie, która w razie kryzysu będzie mogła przyjąć do 1000 żołnierzy.

Działaniom tym towarzyszy zmiana profilu zakupów zbrojeniowych.

FOT. X/KAITSEVAGI

Ćwiczenia estońskiego wojska w pobliżu bazy Tapa na północnym zachodzie kraju

BRAZYLIA

Bolsonaro bliżej prezydentury. Sojusznik Trumpa górą

Grzegorz Kuczyński

Prawicowy senator Flavio Bolsonaro zdobył najwięcej głosów w I turze wyborów prezydenckich w Brazylii i w II turze zmierzy się z obecnym szefem państwa Luizem Inacio Lulą da Silvą – wynika z danych opublikowanych przez Najwyższy Trybunał Wyborczy (TSE).

Bolsonaro otrzymał ponad 47 proc., a Lula ponad 45 proc. ważnych głosów. Różnica wynosi zaledwie dwa punkty procentowe, ale w sondażach to Lula był faworytem, więc ten wynik wprowadza w jego obozie nastrój porażki przed drugą turą, planowaną na 25 października.

– Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tego wyniku. Ponad 56 milionów Brazylijczyków zagłosowało za zmianą. (...) Nie mogę się doczekać, by za trzy tygodnie przywrócić demokrację – skomentował te wyniki Flavio Bolsonaro, syn byłego prezydenta Jaira Bolsonaro, nazywanego czasem „tropikalnym Trumpem", który odbywa obecnie karę 27 lat więzienia za przygotowywanie zamachu stanu.

Lula przyznał, że liczył na zdobycie największej liczby głosów w I turze i zapowiedział, że podejmie walkę przed II turą. – Rozgrywka trwa. Jesteśmy teraz w dogrywce – dodał.

W większości przedwyborczych sondaży największą popularnością cieszył się Lula, ale jego przewaga nad Bolsonaro w ostatnich tygodniach malała i w niektórych badaniach oscylowała wokół granicy błędu statystycznego. W drugiej turze, planowanej na 25 października, analitycy prognozują zaciętą rywalizację między politykami.

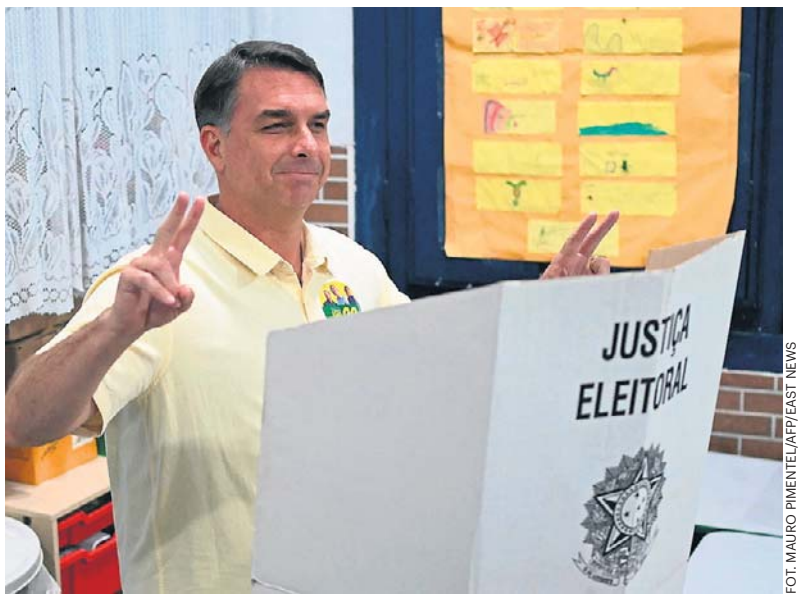

FOT. MAURO PIMENTEL/AFP/EAST NEWS

Flavio Bolsonaro wygrał I turę wyborów prezydenckich w Brazylii. Druga tura wyborów zaplanowana jest na 25 października

Tsunami bolsonarystów

Oprócz prezydenta i wiceprezydenta, Brazylijczycy wybierali w niedzielę również wszystkich 513 członków Izby Deputowanych i 54 z 81 senatorów, a także gubernatorów stanów i członków stanowych parlamentów. Partia Liberalna (PL) Bolsonaro odniosła sukces także w wyborach parlamentarnych i stanowych. Utrzymała m.in. fotel gubernatora stanu Sao Paulo i z 28 mandatami w Senacie będzie największym ugrupowaniem w tej wpływowej izbie.

Inny sojusznik Bolsonaro, były sędzia i senator Sergio Moro, został wybrany na gubernatora stanu Parana. Miejsca w Kongresie wywalczyło czterech członków rodziny Jaira Bolsonaro – podał portal Gazeta do Povo. Jego żona Michelle zdobyła mandat w brazylijskim Senacie, reprezentując Dystrykt Federalny. Miejsce w Senacie wywalczył również jeden z jego synów, Carlos, a inny, Jair Renan, dostał się do Izby Deputowanych. Mandat posła zdobył też brat Jaira Bolsonaro, Renato.

Prawica kontra lewica

Flavio Bolsonaro zapowiada uszczuplenie administracji publicznej, cięcia podatkowe i inne probiznesowe reformy, a także zacieśnienie relacji z USA i twardą walkę z brutalną przestępczością, którą Brazylijczycy wskazywali przed wyborami jako najpoważniejszy problem.

80-letni Lula, uznawany za ikonę latynoamerykańskiej lewicy, ubiega się o czwartą kadencję na stanowisku szefa państwa. Zapowiada kontynuację i rozszerzanie obecnej polityki rządu.

Komentatorzy zwracają uwagę, że w I turze wyborów prezydenckich Brazylijczycy oddali ponad 2,2 mln głosów „na nikogo" i ponad 3,6 mln głosów nieważnych, znacznie więcej niż w poprzednich wyborach z 2022 r.

MADRYT

Przedterminowe wybory parlamentarne w Hiszpanii

oprac. Anna Nagel

Premier Hiszpanii Pedro Sanchez w poniedziałek ogłosił przedterminowe wybory. Odbędą się one 29 listopada.

Sanchez podjął tę decyzję po piątkowej porażce rządu w głosowaniu w Kongresie Deputowanych nad większą ochroną najemców, której domagały się setki tysięcy manifestantów w całym kraju.

Uzasadniając swoją decyzję, Sanchez podkreślił potrzebę uzyskania nowego mandatu społecznego. Dekrety mieszkaniowe przewidywały m.in. wydłużenie obowiązujących obecnie umów wraz z zamrożeniem czynszu i ograniczenie możliwości obrotu mieszkaniami przez fundusze spekulacyjne.

– Żeby zrobić więcej, potrzebujemy odnowić i poszerzyć poparcie obywateli – powiedział premier. Przypomniał, że jego rząd przekazał wspólnotom autonomicznym najwięcej środków w historii, a gospodarka hiszpańska rozwija się najszybciej spośród krajów strefy euro.

Krajowi komentatorzy podkreślali w weekend, że część prominentnych przedstawicieli Partii Socjalistycznej, której przewodzi Sanchez, naciskała na niego w sprawie ogłoszenia wcześniejszych wyborów, aby wykorzystać „okienko możliwości", jakie stworzył trwający kryzys mieszkaniowy.

Wielu uczestników manifestacji domagało się przyjęcia dekretów, ale zostały one odrzucone głosami opozycji i niepodległościowej katalońskiej partii Junts, która wcześniej często współpracowała z rządem. **PAP**

SZTOKHOLM

Przyznano Nobla w dziedzinie medycyny

oprac. Anna Nagel

Karl Deisseroth, Peter Hegemann i Georg Nagel to tegoroczni laureaci Nagrody Nobla z dziedziny medycyny lub fizjologii. Zostali oni docenieni za odkrycia dotyczące aktywowanych światłem kanałów jonowych i optogenetyki.

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów Nagrody Nobla możliwy stał się rozwój optogenetyki – metody polegającej na kontrolowaniu aktywności określonej grupy neuronów za pomocą światła. Może to pomóc w rozwoju terapii, m.in. chorób neurologicznych.

– Optogenetyka stwarza możliwości mapowania mózgu, o jakich dawniej mogliśmy jedynie marzyć" – podkreślił w poniedziałek Per Svenningsson, przewodniczący Komitetu Noblowskiego, podczas ogłaszania nazwisk laureatów Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny.

Dwaj tegoroczni nobliści, niemieccy badacze Peter Hegemann (ur. w 1954 r.) oraz Georg Nagel (ur. w 1953 r.), dokonali odkrycia aktywowanych światłem kanałów jonowych w jednokomórkowych glonach, a trzeci laureat, Amerykanin Karl Deisseroth (ur. w 1971 r.), wykorzystując ich odkrycia, rozwinął optogenetykę.

W praktyce osiągnięcia noblistów mogą doprowadzić do skutecznego leczenia m.in. widzenia i różnych schorzeń neurologicznych, np. choroby Parkinsona, za pomocą głębokiej stymulacji mózgu.

Nobliści podzielą się po równo nagrodą w wysokości 12 milionów koron szwedzkich (ok. 4,7 mln złotych).

eprasa.pl ccccf62452

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

Wpadł podczas kontroli drogowej. Teraz może posiedzieć kilka lat

(FI)

Na trzy miesiące trafił do aresztu mieszkaniec Strzelna, gdy okazało się, że kierował samochodem mimo trzech dożywotnich zakazów orzeczonych przez sąd.

Strzelnianin wpadł w miniony piątek na terenie Janikowa.

- Policjanci drogówki zatrzymali do kontroli kierującego samochodem osobowym, który przekroczył dozwoloną prędkość o 22 kilometry na godzinę. Podczas sprawdzania jego danych w policyjnych systemach mundurowi ustalili, że 50-latek ma orzeczone trzy dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych - relacjonuje asp. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Kierowca trafił do aresztu na 3 miesiące. Stanie przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia oraz kara za przekroczenie prędkości. ©℗

FOT. GMINA INOWROCŁAW

Drogówka zatrzymała Strzelnianina. Trafił do aresztu

DYŻURY SPECJALISTÓW

Potrzebujecie pomocy, spotkajcie się z mediatorem

(FI)

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu zaprasza w dniach od 12 do 16 października do udziału w Tygodniu Mediacji.

- W związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Mediacji, który przypada na 15 października oraz Tygodnia Mediacji, który odbędzie się w dniach 12 - 16 października, w działania na rzecz promocji mediacji włączył się Ośrodek Mediacyjny działający przy Terenowym Komitecie Ochrony Praw Dziecka w Inowrocławiu - informuje inowrocławski sąd.

13 i 16 października w Ośrodku Mediacyjnym przy TKOPD w Inowrocławiu przy Armii Krajowej 9 będzie można skorzystać z bezpłatnych konsultacji przedmediacyjnych w ramach pełnionych dyżurów według planu: 13 bm. w godz. 14-15 oraz 16 bm., w godz. 15-17.

Natomiast w dniach 12-16 bm. w siedzibie II Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Inowrocławiu przy Dworcowej 39, w godz. 13-14 dyżury pełnić będą kuratorzy zawodowi.

Z kolei 12 bm. w siedzibie I Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Inowrocławiu przy Dworcowa 39, w godz. 8-14, 30 dyżur pełnić będzie kurator specjalista, która wpisana jest na listę Stałych Mediatorów przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. ©℗

INWESTYCJE

Chcą na lata zabezpieczyć miejski system gospodarowania odpadami

Dominik Fijałkowski

Wielomilionowe inwestycje prowadzone będą w najbliższych latach na terenie Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w inowrocławskich Mątwach.

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

O inwestycjach, które na lata mają unormować gospodarkę odpadami w Inowrocławiu mówili podczas konferencji prasowej: Szymon Durlak, Arkadiusz Fajok i Paweł Drzażdżewski

Plany zdradzili podczas konferencji prasowej prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok, prezes PGKiM Paweł Drzażdżewski oraz kierownik RIPOK Szymon Durlak.

- Robimy wszystko, żebyśmy byli niezależni jeśli chodzi o przyjmowanie i składowanie odpadów. Dość długo czekaliśmy na decyzję odnoście podwyższenia rzędnych na naszym składowisku, aby móc dalej przyjmować odpady, a także, by mieszkańcy nie ponosili dodatkowych kosztów z powodu wożenie naszych odpadów na składowiska poza Inowrocławiem - zwracał uwagę prezydent.

Dodał też, ze podwyższenie rzędnych daje możliwość wykorzystywania obecnej kwatery składowiska przez najbliższe 15 lat lub nieco dłużej. Zabezpieczenie takie pozwala na zrealizowanie kilku ważnych inwestycji. Są to budowa drugiej kwatery, rozbudowa instalacji do sortowania odpadów oraz budowa nowej kompostowni. Przedsięwzięcia te zabezpieczą miasto na kolejne kilkadziesiąt lat.

- W przypadku budowy kompostowni, jesteśmy po wykupie nieruchomości przy ulicy Bagiennej oraz na etapie wyboru firmy, która przygotuje nam dokumentację odnośnie decyzji środowiskowej - powiedział kierownik RIPOK Szymon Durlak.

W planach jest postawienie kompostowni, której wydajność wyniesie 15 tys. ton odpadów zielonych rocznie. Koszt tej inwestycji szacuje się na około 30 mln zł.

- Rentowność takiej kompostowni opiera się na 5 tysiącach ton. Tymczasem samo miasto dostarcza nam 7 tysięcy ton odpadów bio. Pozostałe 7-8 tysięcy będziemy chcieli pozyskać od ościennych gmin i innych kontrahentów - dodał kierownik RIPOK.

Obok kompostowni powstać ma jeden z najnowocześniejszych w kraju Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych dla mieszkańców. Zlokalizowany zostanie przy ul. Bagiennej, naprzeciwko obecnie funkcjonującego PSZOK.

Kolejną dużą inwestycją rozpisaną na kilka lat będzie budowa drugiej kwatery składowiska odpadów. Jest już wybrana firma, która przygotuje projekt. Pierwszy etap prac powinien rozpocząć się w przyszłym roku od budowy drogi dojazdowej do kwatery numer dwa, która posłuży też jako droga dojazdowa do kwatery numer jeden. Koszt budowy kwatery numer 2 to około 50 mln zł. Kierownictwo RIPOK liczy na dofinansowanie inwestycji środkami unijnymi.

- Planujemy też rozbudowę samej RIPOK. W tym przypadku czekamy na decyzję Qemetiki odnośnie budowy spalarni odpadów. Dysponujemy bowiem paliwem najwyższej kaloryczności, które nie jest zawilgocone - zaznaczył Szymon Durlak.

Podczas konferencji głos zabrał Paweł Drzażdżewski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Inowrocławiu, któremu podlega RIPOK. Mówił o powstałym w ub. r. zadłużeniu spółki komunalnej, którą kieruje.

Przyznał, że choć podniesione rzędne składowiska pozwalają na jego bezpieczną eksploatację przez najbliższe 15 lat, to spółka już dziś planuje budowę nowej kwatery na terenie RIPOK.

- Chcemy uniknąć sytuacji, w której okaże się, że nie możemy przyjmować odpadów, jak to miało miejsce w ubiegłym roku. Ryzyko przekroczenia rzędnych wiązało się bezpośrednio z zamknięciem składowiska, a to oznaczałoby dużo większe koszty dla mieszkańców, bo odpady musiałyby trafiać do odległych instalacji - przypomniał prezes PGKiM.

Dodał, że aby uniknąć straty, spółka mogła nadal przyjmować odpady od wszystkich podmiotów jak dotychczas. Wiązało się to jednak z przekroczeniem rzędnych i zamknięciem składowiska.

- Wybraliśmy drugie wyjście. Ograniczenie przyjmowanych odpadów tylko do tych z terenu miasta, przedłużenie możliwości funkcjonowania składowiska i zatrzymanie wykwalifikowanej kadry. Przyniosło to straty. Było to jednak bezapelacyjnie korzystniejsze. Strata księgowa miała bowiem niewielki wpływ na kondycję finansową spółki, która cały czas dobrze funkcjonuje, realizuje wszystkie zobowiązania finansowe wobec kontrahentów i pracowników. Obecnie odnotowujemy dużo lepsze wyniki i przygotowujemy się do inwestycji, które maja zabezpieczyć gospodarkę odpadami na długie lata - skomentował prezes. ©℗

eprasa.pl ccccf62452

PARCHANIE

Żołnierze, historia i smaki Kujaw. Tak było na IV Pikniku Generalskim

Miłośnicy historii, wojskowości i regionalnych tradycji spotkali się w minioną sobotę podczas IV Pikniku Generalskiego w Parchaniu. Odbyły się ciekawe wystawy. Sprzęt wojskowy prezentowali żołnierze Garnizonu Inowrocław. Atrakcją był pokaz sprawności kawaleryjskiej przygotowany przez rekonstruktorów z 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera. O oprawę artystyczną zadbał zespół „Tanie Dranie z Ina". Na gości czekał także kujawski poczęstunek.

FOT. ANNA GROCHOWINA

FOT. ANNA GROCHOWINA

FOT. ANNA GROCHOWINA

FOT. ANNA GROCHOWINA

FOT. ANNA GROCHOWINA

ŻNIN

Dyrektor popularnego w regionie „Ekonomika" przeszedł na emeryturę

Oprac. (iwo)

W Żnińskim Domu Kultury uroczyście pożegnano Tomasza Ratajczaka, wieloletniego dyrektora Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Żninie. Po dekadach pracy pedagogicznej, oficjalnie przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Droga zawodowa Tomasza Ratajczaka rozpoczęła się 1 września 1982 roku w Szkole Podstawowej w Słębowie. Szybko dostrzeżono jego predyspozycje kierownicze. Już 1 sierpnia 1987 roku objął funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Cerekwicy.

Ze żnińskim „Ekonomikiem" związał się na stałe 1 września 1995 roku, dołączając do grona pedagogicznego jako nauczyciel. Najważniejszy rozdział tej historii zaczął się pisać 1 września 2002 roku, kiedy Tomasz Ratajczak został powołany na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Żninie. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie do 28 września 2026 roku.

FOT. ZSE-H W ŻNINIE

Tomasz Ratajczak 24 lata kierował „Ekonomikiem"

Podsumowując ten imponujący dorobek, to aż 24 lata kierowania żnińskim „Ekonomikiem", ponad 36 lat pracy na stanowiskach dyrektorskich w różnych placówkach oraz łącznie ponad 44 lata służby w oświacie na Pałukach.

Jednym z najbardziej widocznych efektów zarządzania dyrektora Ratajczaka jest gruntowna modernizacja oraz rozbudowa bazy dydaktycznej placówki.

Pod jego kierownictwem przeprowadzono kompleksową termomodernizację budynków szkolnych, co nie tylko poprawiło ich stan techniczny i estetykę, ale przede wszystkim znacząco podniosło komfort pracy nauczycieli i nauki uczniów. Odpowiedzią na rosnące potrzeby i rozwój szkoły była również budowa nowego budynku z salami lekcyjnymi, dzięki czemu ZSE-H zyskał nowoczesną, dodatkową przestrzeń dydaktyczną.

Lata zarządzania przez Tomasza Ratajczaka to także rozwój oferty edukacyjnej, dostosowanej do zmieniających się realiów rynku pracy. Za jego kadencji szkoła pozyskiwała fundusze na realizację licznych projektów i przedsięwzięć edukacyjnych. Kładł on nacisk na współpracę z samorządem, lokalnymi przedsiębiorcami, instytucjami i otoczeniem społecznym.

Obowiązki dyrektora ZSE-H w Żninie pełni obecnie Katarzyna Nyka.

©℗

REKLAMA 0011591046

NIEPUBLICZNY
ŻŁOBEK I PRZEDSZKOLE
„U cioci Kloci"
ul. Staropoznańska 49, Inowrocław
Miejsce, gdzie dzieci rozwijają skrzydła w atmosferze ciepła, zabawy i odkrywania świata!

OFERUJEMY:
- Zajęcia z rytmiki
- Jogę dla dzieci
- Zajęcia sportowe ogólnorozwojowe z trenerem
- Przedszkole anglojęzyczne
- Zajęcia z języka hiszpańskiego
- Mini judo
- Liczne konkursy, warsztaty i wycieczki
- Stała współpraca z teatrem i audycje muzyczne
- Wsparcie psychologa i logopedy
- Zajęcia sensoplastyczne
- Dogoterapia

ZAJĘCIA SENSOPLASTYCZNE

KURNIK EDUKACYJNY

PRZYJAZNA PRZESTRZEŃ

Rozwijamy talenty i kreatywność
Indywidualne podejście do każdego dziecka
Dbamy o bezpieczeństwo, zdrowie i radosną atmosferę

kontakt@uciocikloci.pl 502 566 899

eprasa.pl ccccf62452

KADRY

Nowy szef onkologii dziecięcej w szpitalu Jurasza

Małgorzata Pieczyńska

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK, został nowym kierownikiem Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii, Immunologii i Transplantologii w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy.

FOT. SZPITAL JURASZA

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK

Na stanowisko to powołał go z dniem 1 października 2026 r. Jacek Kryś, dyrektor szpitala. Dotychczasowy kierownik kliniki prof. dr hab. n. med. Jan Styczyński, który pełnił tę funkcję od 30 września 2022 r., pozostaje w klinice i szpitalu Jurasza.

- Prof. Jan Styczyński będzie kontynuował pracę kliniczną, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem pacjentom oraz wspierając zespół kliniki - mówi Marta Laska, rzeczniczka szpitala Jurasza. - Jednocześnie nowy etap zawodowy pozwoli mu w większym stopniu skoncentrować się na działalności naukowej i rozwijaniu międzynarodowej współpracy badawczej. Cieszymy się, że Pan Profesor pozostaje częścią naszej społeczności i nadal będzie dzielił się z nami swoją wiedzą, doświadczeniem oraz autorytetem.

Tymczasem nowy kierownik Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii, Immunologii i Transplantologii już przejął obowiązki po swoim poprzedniku.

Dr hab. n med. Krzysztof Czyżewski, prof. UMK, jest lekarzem, specjalistą pediatrii, onkologii i hematologii dziecięcej oraz transplantologii klinicznej. Studia medyczne ukończył na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UMK, w 2006 roku jako Najlepszy Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 2010 roku, a doktora habilitowanego nauk medycznych i nauk o zdrowiu w 2021 roku.

Od 2006 roku zawodowo związany jest ze szpitalem Jurasza. Jego główne zainteresowania kliniczne i naukowe obejmują transplantację krwiotwórczych komórek macierzystych u dzieci, profilaktykę i leczenie choroby przeszczep przeciwko gospodarzowi (GVHD) oraz innych powikłań potransplantacyjnych, błędy odporności, wrodzone zespoły niewydolności szpiku, zakażenia i rekonstytucję immunologiczną po transplantacji.

Szczególne miejsce w jego działalności zajmują nowoczesne terapie komórkowe i immunoterapia, w tym CAR-T oraz fotofereza pozaustrojowa, a także rozwój spersonalizowanych strategii terapeutycznych w hematologii, onkologii i transplantologii dziecięcej. Prof. Krzysztof Czyżewski prowadzi szeroką działalność naukową i współpracę wieloośrodkową w Polsce i za granicą, obejmującą liczne ośrodki transplantacji, hematologii i onkologii dziecięcej w Europie Środkowej i Wschodniej.

Jest konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej dla województwa kujawsko-pomorskiego, członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, Komisji Bioetycznej Collegium Medicum UMK oraz członkiem Zespołu ds. Doskonalenia Kształcenia w Szkole Doktorskiej Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu UMK. Należy też do Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej, European Society for Blood and Marrow Transplantation, European Society for Paediatric Oncology oraz Fanconi Anemia Europe. W strukturach krajowych towarzystw naukowych pełni również funkcje w komisjach rewizyjnych.

Za działalność naukową i kliniczną był wielokrotnie nagradzany, m.in., nagrodami Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wyróżnieniami European Society for Blood and Marrow Transplantation oraz nagrodami za najlepsze prace naukowe prezentowane podczas zjazdów Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Jest również laureatem wyróżnień za aktywność recenzencką i publikacyjną.

Jako aktywny klinicysta łączy bezpośrednią opiekę nad pacjentem z wdrażaniem innowacyjnych terapii, badaniami naukowymi i dydaktyką, przekładając najnowsze osiągnięcia medycyny na codzienną praktykę kliniczną.©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ccccf62452

Sport

• **Hokej** Pierwsza porażka KH Energa w tym sezonie. Torunianie na własnym lodowisku przegrali 0:7 z GKS Katowice. W kolejnym meczu zmierzą się w piątek w Sosnowcu z Zagłębiem.

PIŁKA NOŻNA

Twierdza Bydgoszcz padła. Derby dla Olimpii!

Marcin Kozłowski, DK

Biało-zieloni z Grudziądza jako pierwsi - w sezonie 2026/2027 rozgrywek Betclic 2. Ligi - wyjechali z kompletem punktów ze stadionu Zawiszy. Po derbowym starciu lokalnych rywali dzieli w tabeli już tylko punkt.

ZAWISZA BYDGOSZCZ - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (0:2)

Bramki: Sebastian Golak (57) - Hubert Jasiak (7), Dennis Jastrzembski (40)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (46. Cywiński), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (46. Mas) - Kuśmierczyk (73. Bogusiewicz), Kona (37. Rak), Szumilas, Stępień (73. Kalitta) - Kozłowski

Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Michalski (46. Wichtowski), Ciupa - Stec (60. Frelek) - Brzęk, Olejarka, Jasiak, Jastrzembski (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga)

Sędziował: Mateusz Stępiak (Gdańsk)

W pierwszej połowie gospodarze zagrali bez pomysłu w ataku i popełniali wiele błędów w obronie. Z kolei Olimpia znakomicie wykonywała założony plan. Praktycznie na nic nie pozwoliła zawiszanom, a sama zdobyła dwie bramki. Druga odsłona była już lepsza w wykonaniu Zawiszy, który strzelił kontaktową bramkę i dążył do zdobycia kolejnych. Na przeszkodzie stanął jednak Michał Jerke, który kapitalnymi interwencjami uchronił kilka razy swój zespół od utraty goli.

Pędziałek: zasłużyliśmy na zwycięstwo

- Przed spotkaniem zmieniliśmy ustawienie i zagraliśmy dwójką szybkich napastników. W pierwszej połowie świetnie realizowaliśmy nasze założenia, a przeciwnik nie stworzył sobie żadnej okazji do zdobycia gola, a nawet chyba nie oddał celnego strzału. Po zmianie stron Zawisza sporo pozmieniał i zdobył bardzo ładną bramkę. Po stracie gola szybko otrząsnęliśmy się i mieliśmy kontrolę nad meczem, choć nie ustrzegliśmy się kilku błędów. Na szczęście znakomicie bronił Michał Jerke. Uważam, że w pełni zasłużyliśmy na wygraną. Tym zwycięstwem chcemy rozpocząć długą serię meczów bez porażki - skomentował spotkanie szczęśliwy Dawid Pędziałek, trener Olimpii.

Stawski: nie będę tolerował takiej gry

W zgoła odmiennym nastroju był Adrian Stawski, szkoleniowiec Zawiszy. Jego zespół po czterech zwycięstwach z rzędu w kolejnych czterech meczach dopisał tylko trzy punkty za trzy remisy. W minionym sezonie w Betclic 3. Lidze niebiesko-czarni stworzyli ze swojego obiektu twierdzę. U siebie przegrali zaledwie mecz (0:1 z Flotą Świnoujście) i to dopiero 1 maja w 29. kolejce. Wiadomo było, że w wyższej klasie o powtórzenie tego wyniku będzie bardzo trudno. Stadion przy ul. Gdańskiej 163 został zdobyty już 4 października w 10. rundzie spotkań.

- Pierwszy raz od dłuższego czasu zespół, który prowadzę w pierwszej połowie przeszedł obok meczu. Nie ma mojej zgody na taką postawę. Nie będę w nikogo uderzać personalnie, ale - podobne jak we wcześniejszych spotkaniach - chciałbym widzieć drużynę bardzo agresywną i ambitną. Już w pierwszej połowie dokonałem zmiany, żeby poprawić grę. Kolejne były w przerwie. Zmieniliśmy też ustawienie i ostatnie 20 minut graliśmy bardzo ofensywnie - trzema napastnikami. Zdobyliśmy kontaktową bramkę i mieliśmy kolejne okazje. Takie sytuacje, jaką miał Maciek Mas trzeba wykorzystać. W tej lidze trudno odrobić w jednej połowie stratę dwóch goli - powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Tylko punkt różnicy

Po derbowym starciu niebiesko-czarni utrzymali z dorobkiem 16 pkt. wysokie 5. miejsce, ale do lidera z Pruszkowa tracą już 7 „oczek". A w następnej kolejce właśnie Znicz zawita do Bydgoszczy. Grudziądzanie z punktem mniej od lokalnego rywala wskoczyli na 10. lokatę. Teraz Olimpia zagra w Bytowie z Resovią Rzeszów, która zamyka tabelę.

ŻUŻEL

Złote „Anioły" już po raz szósty!

Joachim Przybył

Pres Toruń dotrzymał słowa: do Wrocławia nie pojechał bronić przewagi, ale wygrać mecz.

W play off Pres Toruń zdobył mistrzostwo, ale też rozprawił się ze swoimi demonami. W półfinale zdobył Lublin, gdzie w poprzednich sezonach regularnie zbierał manto, w finale wygrał na Olimpijskim we Wrocławiu, po raz pierwszy od dwunastu lat!

- Przewaga przed tym meczem była bardzo duża, ale przecież jechaliśmy we Wrocławiu. Nie oszukujmy się, szło nam tu do tej pory bardzo średnio, zwykle koło tych 36 punktów się kręcimy. Więc byłem lekko zestresowany, ale wiedziałem, że każdy bieg 3:3 lub nawet 2:4 przybliżał nas do celu - powiedział Patryk Dudek.

Jemu akurat ten finał nie wyszedł, ale to nie był żaden problem. Piotr Baron stworzył żużlową hydrę: gdy rywal odetnie jedną głowę, zaraz pojawia się następna. Taką wartością ekstra na Olimpijskim okazał się Antoni Kawczyński.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń na podium we Wrocławiu. Drużyna „Aniołów" po raz pierwszy zdołała obronić misttrzostwo Polski

- Na tym właśnie polega nasz sport, że to musi wygrać drużyna. Tych siedmiu zawodników musi zrobić minimum 46 punktów, żeby wygrać mecz. I ktoś jedzie słabiej, ktoś inny lepiej danego dnia. W tym meczu ja wypadłem, ale moje punkty zrobił Antek. Juniorzy cały sezon mocno nam pomagali, zwłaszcza na Motoarenie, ale na wyjazdach też sprawiali niespodzianki - dodał Dudek.

Piotr Baron po meczu dziękował...władzom Ostrowa i Leszna. - Te stadiony zostały nam udostępnione do tego, abyśmy mogli się przygotować do finału, więc bardzo dziękuję. Drużyna podeszła do tego bardzo poważnie. No i cóż, przyjechaliśmy tutaj do Wrocławia, mogliśmy podjąć rękawicę, walczyć jak równy z równym. Chcieliśmy wygrać to spotkanie, też się udało, więc bardzo się z tego powodu cieszymy - powiedział nam menadżer toruńskiej drużyny.

Goście perfekcyjnie odczytali warunki na torze. Po pierwsze serii powiększyli przewagę w dwumeczu do 26 punktów, z szóstego w historii, ale pierwszego obronionego mistrzostwa mogli się cieszyć już po dziesiątym wyścigu.

- Na próbie sami widzieliście, że chodziła lepiej zewnętrzna, a jednak start i biegi sprawiły, że to wszystko się zaczęło trochę odklejać, odrywać i dzięki temu można było również pojechać przy krawężniku. Popełniliśmy pewną ilość błędów, ale to jesteśmy w stanie wybaczyć tej drużynie - dodał Piotr Baron.

SPARTA WROCŁAW - PRES TORUŃ 44:46

SPARTA: Łaguta 16+1 (3,3,3,3,3,1), Janowski 3 (2,1,0,0), Mikołajczyk ns., Bewley 8+2 (0,2,3,1,2), Kurtz 14 (2,2,2,3,3,2), Andersen 3 (2,0,0,1), Kowolik 0 (0,0,0,0,0)

PRES: Dudek 4+1 (1,1,2,0,-), Lambert 11+1 (1,3,1,3,3), Bloedorn 6 (2,1,1,2), Michelsen 7 (1,0,3,2,1), Sajfutdinow 8+1 (3,2,2,1,0), Kawczyński 7+1 (3,3,1,0), Duchiński 3+1 (1,0,2)

ŻUŻEL

Emil Sajfutdinow to złoty talizman. Siedem finałów i siedem zwycięstw!

Joachim Przybył

Na to pytanie Emil Sajfutdinow nie zna odpowiedzi: jak przegrywa się finał PGE Ekstraligi?

Żużlowiec po raz siódmy jechał w tym dwumeczu i po raz siódmy wygrał. Wcześniej pięć razy triumfował z Unią Leszno, teraz drugi raz z toruńskimi „Aniołami".

- Czy jestem szczęśliwym talizmanem? Nie wiem, tak nie jest chyba. Pracowaliśmy ciężko jako drużyna. W play-off udało się nam wygrać wszystkie mecze, także bardzo się cieszę. Udowodniliśmy kolejny raz, że w zeszłym roku to nie był fuks, tylko wygraliśmy ciężką pracą każdego dnia - podkreślił żużlowiec.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Emil Sajfutdinow z kibicami Pres Toruń

Ma teraz szanse na kolejne dwa z toruńskim zespołem, bo niedawno przedłużył kontrakt do 2027 roku. Jak ważny to żużlowiec, pokazały te play off. Sezon Sajfutdinow kończy z piątą średnią w PGE Ekstralidze i najlepszą w ekipie „Aniołów".

- To były ciężkie finały. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Każdy zastanawiał się, że będziemy bronić te punkty, a my chcieliśmy wygrać i zrobiliśmy to. Musieliśmy przyjechać i dobrze odczytać ten tor. On się zmieniał z serii na serię, ale udało się wyciągnąć właściwe wnioski. Nie wszystkie biegi w moim wykonaniu były bardzo dobre, bo ciężko było znaleźć prędkość, ale bardzo się cieszę, że drużynowo wygraliśmy, bardzo fajnie, że juniorzy tak się rozwijają i tak wiele nam pomogli. Warto było z nim pracować, zawsze to mówiłem - podkreślił jeden z liderów „Aniołów".

Jaki to był dla niego sezon? - Bardzo fajny, ciężki, ale dobry. Znowu dużo się nauczyłem kolejnych rzeczy i bardzo się cieszę z tego. Bardzo dziękuję za ten sezon kolegom z drużyny, trenerom, kibicom - powiedział Sajfutdinow.

eprasa.pl ccccf62452

DZIŚ STREFA BIZNESU

CZAS PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH

TERAZ SZTURMEM WCHODZĄ DO KOLEJNYCH BRANŻ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 232 (23.742) | Nakład: 7.340 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 6.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Włocławek

Wiktora Frankowska rozwija swoją markę modową

Pochodząca z Włocławka projektantka pojawiła się z własną marką na modowych wydarzeniach w Mediolanie i Paryżu
Str. 8

Handel

Drożeją oleje roślinne. Smażenie i pieczenie kosztuje coraz więcej

Na razie w promocji kupimy butelkę za 5-7 zł, a wkrótce to może być 6-8 zł, zaś za olej znanej marki nawet 10 zł
Str. 3

Kontrowersje

Księgowa miała wyprowadzić 500 tys. zł z kasy bydgoskiego sądu

W 2023 roku, kiedy rozpoczęło się śledztwo w sprawie, dolna granica zarobków dla księgowych wynosiła 8 tys. zł brutto
Str. 4

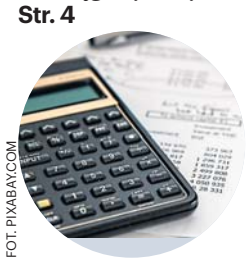

FOT. PIXABAY.COM

NAJNIŻSZA PŁACA

Symboliczne podwyżki od 2027 roku. 93 zł na rękę miesięcznie i 0,73 zł na godzinę

Agnieszka Domka-Rybka

Od 2027 roku najniższe wynagrodzenie wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto. Czyli, wypłaty pójdą ledwie w górę.

- O! Znów dostanę podwyżkę, super, będę mógł sobie kupić o dwie bułki więcej. Nie dam za wygraną, pójdę do szefa negocjować, żeby mi dał na trzy bułki - oto jeden z pierwszych komentarzy po informacji i podwyżce płacy minimalnej od przyszłego roku.

Dziś to 4806 zł brutto, co daje o 3 605,85 zł na rękę. Czyli podwyżka sięgnie 144 zł brutto i 98 zł „na łapę".

Natomiast minimalna stawka godzinowa będzie od 2027 roku wynosiła 32,30 zł brutto (26,09 zł netto), podczas gdy w 2026 roku jest to 31,40 zł (25,36 zł netto).

Pracownicy zarobią więc na godzinę więcej o... 90 groszy brutto i o 73 zł netto.

Wygląda na to, że obecna sytuacja ekonomiczna Polski nie pozwala na najwyższe podwyżki płacy minimalnej, jakie miały miejsce w 2023 i 2024 roku. Ze względu na rekordowo wysoką inflację, w obu tych latach rząd został prawnie zobligowany do przeprowadzenia podwyżek dwukrotnie w ciągu roku (od 1 stycznia oraz od 1 lipca).

Największy skok pod względem czystej kwoty brutto przyniósł rok 2024. W lipcu 2023 roku płaca minimalna wynosiła 3600 zł brutto. W lipcu 2024 roku wzrosła do poziomu 4300 zł brutto. Oznacza to, że w ciągu zaledwie 12 miesięcy najniższa krajowa wzrosła o aż 700 zł brutto.

Jednak koszt wszystkich podwyżek wynagrodzeń, nawet symbolicznych, ponoszą pracodawcy. Czyli w rządzie zapadają decyzje, by podnieść wypłaty, a płacą firmy z własnej kieszeni, bo rząd nie ma swoich pieniędzy.

Jeśli pensja minimalna wyniesie od 2027 roku 4950 zł brutto miesięcznie, pracodawcę będzie to kosztować 5964 zł. To znaczy tyle miesięcznie wyda firma, żeby zatrudniony dostał najmniej 4950 zł brutto - 3703 zł do ręki.

Od przyszłego roku nie będzie podwyżek dla państwowej sfery budżetowej i nauczycieli, oczywiście, ze względu na nadmierny dług publiczny.

©℗

Ciąg dalszy na str. 3

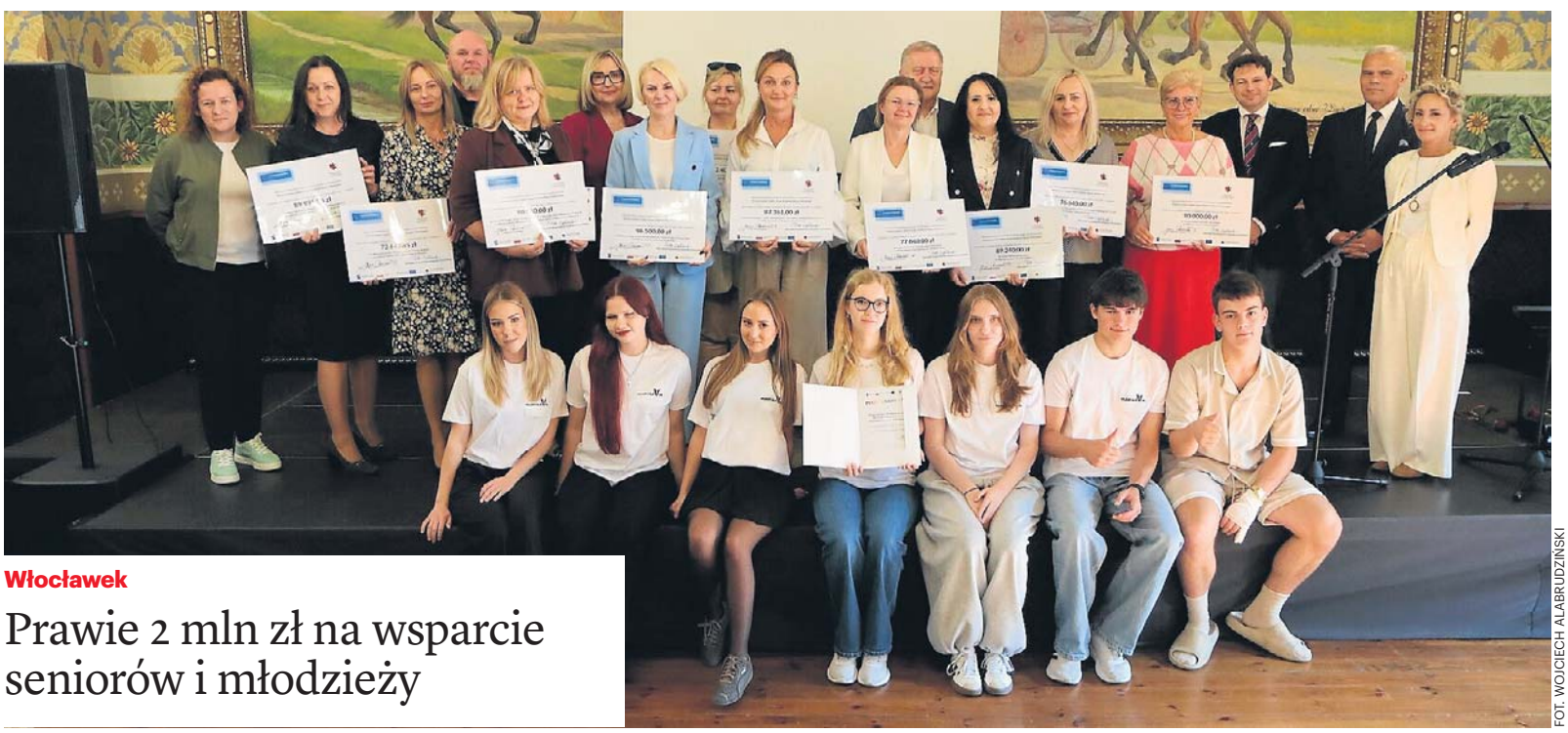

FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Włocławek

Prawie 2 mln zł na wsparcie seniorów i młodzieży

W klubie „Stara Remiza" odbyła się trzecia Gala Grantobiorców. Podczas uroczystości wręczono certyfikaty podmiotom, z którymi podpisano umowy o powierzenie grantów finansowanych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Granty przyznano na realizację przedsięwzięć skierowanych do seniorów, młodzieży i kobiet, a także projektów związanych z przeciwdziałaniem stereotypom ze względu na płeć. Łącznie dofinansowanie otrzymały 23 projekty. Według podanych wartości łączna kwota grantów wyniosła 1 949 738,57 zł

eprasa.pl ccccf62452

TALLIN

Estonia zmienia doktrynę wojskową i przesuwa wojska pod granicę z Rosją

oprac. Grzegorz Kuczyński

Estonia na stałe przesuwa wojska bliżej granicy z Rosją i kupuje broń do ataków w głąb terytorium agresora w ramach nowej doktryny „aktywnej obrony" – podał w poniedziałek dziennik „Financial Times".

Przedstawiciele estońskiego wywiadu podkreślili, że choć wojna w Ukrainie wiąże znaczne siły rosyjskie, ewentualne wstrzymanie walk lub zawarcie pokoju umożliwi Kremlowi przerzucenie dziesiątek tysięcy doświadczonych jednostek w rejon państw bałtyckich.

– Baliśmy się wojny w Ukrainie. Teraz boimy się końca tej wojny – podsumował wysoki rangą członek wywiadu Estonii.

Jak podaje „FT", dowództwo wojskowe i wywiad Estonii nie sądzą, by Moskwa dążyła do wojny na pełną skalę z NATO, przynajmniej w ciągu najbliższych dwóch lat.

Pod wpływem agresji Rosji na Ukrainę Estonia całkowicie zrewidowała dotychczasową strategię. Wnioski wyciągnięte z wojny w Ukrainie – że Rosja nie liczy się ze stratami ludzkimi i niszczy każdy skrawek zajętej ziemi – zmusiły Estonię do zmiany podejścia.

– Musimy zacząć od samej granicy i wygrywać już w pierwszych starciach. Z wojskowego punktu widzenia to bardzo wymagające. Nie możemy kształtować ruchów wroga, musimy budować nasze linie już dziś. To wysunięta obrona – powiedział „FT" dowódca 1. Brygady Piechoty płk Tarmo Kundla.

W ramach nowej strategii jednostki wojskowe są przenoszone z bazy w Tapa na północnym zachodzie kraju (ok. 130 km od granicy) bliżej wschodniej granicy. Plan przewiduje budowę nowej bazy w Johvi (50 km od granicy z Rosją) oraz infrastruktury w Narwie, która w razie kryzysu będzie mogła przyjąć do 1000 żołnierzy.

Działaniom tym towarzyszy zmiana profilu zakupów zbrojeniowych.

FOT. X/KAITSEVAGI

Ćwiczenia estońskiego wojska w pobliżu bazy Tapa na północnym zachodzie kraju

BRAZYLIA

Bolsonaro bliżej prezydentury. Sojusznik Trumpa górą

Grzegorz Kuczyński

Prawicowy senator Flavio Bolsonaro zdobył najwięcej głosów w I turze wyborów prezydenckich w Brazylii i w II turze zmierzy się z obecnym szefem państwa Luizem Inacio Lulą da Silvą – wynika z danych opublikowanych przez Najwyższy Trybunał Wyborczy (TSE).

Bolsonaro otrzymał ponad 47 proc., a Lula ponad 45 proc. ważnych głosów. Różnica wynosi zaledwie dwa punkty procentowe, ale w sondażach to Lula był faworytem, więc ten wynik wprowadza w jego obozie nastrój porażki przed drugą turą, planowaną na 25 października.

– Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tego wyniku. Ponad 56 milionów Brazylijczyków zagłosowało za zmianą. (...) Nie mogę się doczekać, by za trzy tygodnie przywrócić demokrację – skomentował te wyniki Flavio Bolsonaro, syn byłego prezydenta Jaira Bolsonaro, nazywanego czasem „tropikalnym Trumpem", który odbywa obecnie karę 27 lat więzienia za przygotowywanie zamachu stanu.

Lula przyznał, że liczył na zdobycie największej liczby głosów w I turze i zapowiedział, że podejmie walkę przed II turą. – Rozgrywka trwa. Jesteśmy teraz w dogrywce – dodał.

W większości przedwyborczych sondaży największą popularnością cieszył się Lula, ale jego przewaga nad Bolsonaro w ostatnich tygodniach malała i w niektórych badaniach oscylowała wokół granicy błędu statystycznego. W drugiej turze, planowanej na 25 października, analitycy prognozują zaciętą rywalizację między politykami.

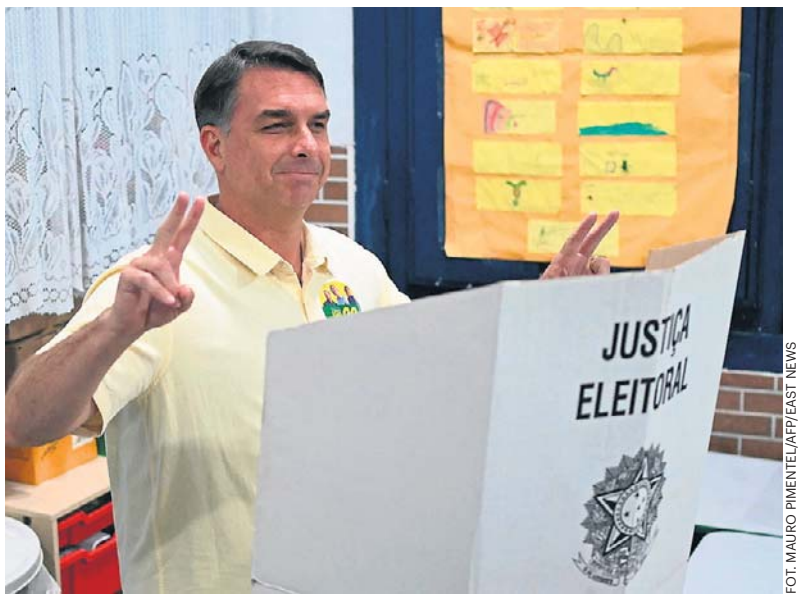

FOT. MAURO PIMENTEL/AFP/EAST NEWS

Flavio Bolsonaro wygrał I turę wyborów prezydenckich w Brazylii. Druga tura wyborów zaplanowana jest na 25 października

Tsunami bolsonarystów

Oprócz prezydenta i wiceprezydenta, Brazylijczycy wybierali w niedzielę również wszystkich 513 członków Izby Deputowanych i 54 z 81 senatorów, a także gubernatorów stanów i członków stanowych parlamentów. Partia Liberalna (PL) Bolsonaro odniosła sukces także w wyborach parlamentarnych i stanowych. Utrzymała m.in. fotel gubernatora stanu Sao Paulo i z 28 mandatami w Senacie będzie największym ugrupowaniem w tej wpływowej izbie.

Inny sojusznik Bolsonaro, były sędzia i senator Sergio Moro, został wybrany na gubernatora stanu Parana. Miejsca w Kongresie wywalczyło czterech członków rodziny Jaira Bolsonaro – podał portal Gazeta do Povo. Jego żona Michelle zdobyła mandat w brazylijskim Senacie, reprezentując Dystrykt Federalny. Miejsce w Senacie wywalczył również jeden z jego synów, Carlos, a inny, Jair Renan, dostał się do Izby Deputowanych. Mandat posła zdobył też brat Jaira Bolsonaro, Renato.

Prawica kontra lewica

Flavio Bolsonaro zapowiada uszczuplenie administracji publicznej, cięcia podatkowe i inne probiznesowe reformy, a także zacieśnienie relacji z USA i twardą walkę z brutalną przestępczością, którą Brazylijczycy wskazywali przed wyborami jako najpoważniejszy problem.

80-letni Lula, uznawany za ikonę latynoamerykańskiej lewicy, ubiega się o czwartą kadencję na stanowisku szefa państwa. Zapowiada kontynuację i rozszerzanie obecnej polityki rządu.

Komentatorzy zwracają uwagę, że w I turze wyborów prezydenckich Brazylijczycy oddali ponad 2,2 mln głosów „na nikogo" i ponad 3,6 mln głosów nieważnych, znacznie więcej niż w poprzednich wyborach z 2022 r.

MADRYT

Przedterminowe wybory parlamentarne w Hiszpanii

oprac. Anna Nagel

Premier Hiszpanii Pedro Sanchez w poniedziałek ogłosił przedterminowe wybory. Odbędą się one 29 listopada.

Sanchez podjął tę decyzję po piątkowej porażce rządu w głosowaniu w Kongresie Deputowanych nad większą ochroną najemców, której domagały się setki tysięcy manifestantów w całym kraju.

Uzasadniając swoją decyzję, Sanchez podkreślił potrzebę uzyskania nowego mandatu społecznego. Dekrety mieszkaniowe przewidywały m.in. wydłużenie obowiązujących obecnie umów wraz z zamrożeniem czynszu i ograniczenie możliwości obrotu mieszkaniami przez fundusze spekulacyjne.

– Żeby zrobić więcej, potrzebujemy odnowić i poszerzyć poparcie obywateli – powiedział premier. Przypomniał, że jego rząd przekazał wspólnotom autonomicznym najwięcej środków w historii, a gospodarka hiszpańska rozwija się najszybciej spośród krajów strefy euro.

Krajowi komentatorzy podkreślali w weekend, że część prominentnych przedstawicieli Partii Socjalistycznej, której przewodzi Sanchez, naciskała na niego w sprawie ogłoszenia wcześniejszych wyborów, aby wykorzystać „okienko możliwości", jakie stworzył trwający kryzys mieszkaniowy.

Wielu uczestników manifestacji domagało się przyjęcia dekretów, ale zostały one odrzucone głosami opozycji i niepodległościowej katalońskiej partii Junts, która wcześniej często współpracowała z rządem. **PAP**

SZTOKHOLM

Przyznano Nobla w dziedzinie medycyny

oprac. Anna Nagel

Karl Deisseroth, Peter Hegemann i Georg Nagel to tegoroczni laureaci Nagrody Nobla z dziedziny medycyny lub fizjologii. Zostali oni docenieni za odkrycia dotyczące aktywowanych światłem kanałów jonowych i optogenetyki.

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów Nagrody Nobla możliwy stał się rozwój optogenetyki – metody polegającej na kontrolowaniu aktywności określonej grupy neuronów za pomocą światła. Może to pomóc w rozwoju terapii, m.in. chorób neurologicznych.

– Optogenetyka stwarza możliwości mapowania mózgu, o jakich dawniej mogliśmy jedynie marzyć" – podkreślił w poniedziałek Per Svenningsson, przewodniczący Komitetu Noblowskiego, podczas ogłaszania nazwisk laureatów Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny.

Dwaj tegoroczni nobliści, niemieccy badacze Peter Hegemann (ur. w 1954 r.) oraz Georg Nagel (ur. w 1953 r.), dokonali odkrycia aktywowanych światłem kanałów jonowych w jednokomórkowych glonach, a trzeci laureat, Amerykanin Karl Deisseroth (ur. w 1971 r.), wykorzystując ich odkrycia, rozwinął optogenetykę.

W praktyce osiągnięcia noblistów mogą doprowadzić do skutecznego leczenia m.in. widzenia i różnych schorzeń neurologicznych, np. choroby Parkinsona, za pomocą głębokiej stymulacji mózgu.

Nobliści podzielą się po równo nagrodą w wysokości 12 milionów koron szwedzkich (ok. 4,7 mln złotych).

eprasa.pl ccccf62452

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

ZDROWIE

Panowie, te badania i konsultacje lekarskie są specjalnie dla was!

opr. Joanna Maciejewska

Rozpoczęła się kolejna odsłona kampanii bezpłatnych badań i konsultacji dla mężczyzn „ZDROWOMANIA". Pełnoletni mieszkańcy Włocławka mogą otrzymać voucher uprawniający do skorzystania z bezpłatnych świadczeń w MZOZ. Łącznie to blisko 700 bezpłatnych porad i badań. Voucher ważny jest do połowy grudnia.

Wiosną prozdrowotną kampanię skierowano do kobiet. Jesienią przyszedł czas na panów, dla których przygotowano blisko 700 bezpłatnych badań i konsultacji. - Profilaktyka jest bardzo ważna, diagnoza własnego zdrowia jest istotna, żeby - ewentualnie - jak najszybciej wdrożyć leczenie, ale też po to, żeby potwierdzić, że jest się zdrowym - mówi prezydent Krzysztof Kukucki, zachęcając włocławian do skorzystania z rozpoczętej właśnie akcji profilaktycznej.

W ramach kampanii „ZDROWOMANIA" pełnoletni mieszkańcy Włocławka mogą otrzymać voucher uprawniający do skorzystania z bezpłatnych świadczeń w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej. Vouchery rozdawane są od 1 października. Można będzie je zrealizować do 15 grudnia 2026. Zgłoszenia przyjmowane są w Referacie Zdrowia Urzędu Miasta Włocławek pod numerem tel. 54 414 49 29. Badania i konsultacje prowadzone będą w przychodni Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ul. Kilińskiego 16.

Co istotne, jeśli badania wykażą konieczność dalszych konsultacji medycznych, wystawiane będą skierowania do specjalistów.

- Łącznie przygotowaliśmy niemal 700 bezpłatnych porad i badań, obejmujących najważniejsze obszary profilaktyki zdrowotnej mężczyzn - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Z budżetu Miasta Włocławek na realizację tej edycji kampanii zaplanowano 120 000 zł.

W ramach kampanii będzie można skorzystać m.in. z: porad diabetologicznych wraz z badaniami laboratoryjnymi, porad dietetycznych połączonych z pomiarem masy i składu ciała oraz indywidualnymi zaleceniami, badań analitycznych krwi, w tym badań hormonów tarczycy i poziomu PSA, porad kardiologicznych wraz z badaniem EKG, porad pulmonologicznych. ©℗

MODA

Wiktoria rozwija swoją markę na zagranicznych pokazach

Joanna Maciejewska

Pochodząca z Włocławka projektantka Wiktoria Frankowska rozwija swoją markę modową na międzynarodowych Fashion Weekach. To kolejny etap na drodze młodej projektantki do budowania własnej marki na międzynarodowym rynku.

FOT. NADESŁANE

Wiktoria Frankowska po raz pierwszy zaprezentowała swoją markę podczas Milan Fashion Week i Paris Fashion Week

Pochodząca z Włocławka projektantka Wiktoria Frankowska we wrześniu po raz pierwszy zaprezentowała swoją markę podczas Milan Fashion Week, a już 1 października jej WF Studio pojawiło się również w Paryżu podczas Paris Fashion Week.

- To dla mnie bardzo ważny moment, ale przede wszystkim kolejny krok w drodze, którą konsekwentnie budujemy od kilku lat. Zaczynałam we Włocławku, a dziś projekty Wiktoria Frankowska Studio były już obecne w Kopenhadze, Szanghaju, Paryżu, a teraz po raz pierwszy także w Mediolanie. Z każdym kolejnym sezonem rozszerzamy obecność marki za granicą i docieramy do nowych osób z międzynarodowej branży - mówi Wiktoria Frankowska, Founder & Creative Director, Wiktoria Frankowska Studio.

Wiktoria Frankowska dodaje, Studio ma coraz bardziej rozpoznawalny własny język projektowy, bardzo dużo ambicji i poczucie, że to dopiero początek. Ich plany są znacznie większe niż sama obecność podczas kolejnych Fashion Weeków - chcą zbudować silną polską markę, która będzie funkcjonowała międzynarodowo i z której będziemy mogli być naprawdę dumni.

- To, gdzie jesteśmy dzisiaj, jest też dla mnie dowodem na to, że konsekwencja, ogrom pracy i zaangażowanie z czasem zaczynają przynosić efekty. Jednocześnie mam świadomość, że przed nami jeszcze długa droga i bardzo wiele do zrobienia. Nie traktuję Mediolanu czy Paryża jak punktu docelowego. To kolejne etapy czegoś znacznie większego - dodaje Wiktoria Frankowska.

Włocławiance bardzo zależy mi na tym, żeby rozwijając markę na świecie, ale przy tym zachować jej polskie korzenie.

- Kolekcje projektujemy tutaj i produkujemy w Polsce. Chciałabym, żeby z czasem Wiktoria Frankowska Studio było jednym z przykładów tego, że polski design może być zauważany i doceniany na najważniejszych rynkach mody - dodaje Wiktoria Frankowska.

Włocławianka ma na koncie liczne sukcesy.

Przypomnijmy chociażby, że w 2024 roku podczas finału programu TVN Top Model Polska finaliści zaprezentowali między innymi kolekcję ubrań zaprojektowaną przez pochodzącą Wiktorię Frankowską. Miała również przyjemność ubrać na ten wyjątkowy wieczór piosenkarkę Kasię Dereń, która zachwyciła publiczność swoim występem w kreacji zaprojektowanej specjalnie na tę okazję.

Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

©℗

KRÓTKO

Infrastruktura

Most będzie zamknięty

W piątek, 16 października od godz. 17 do poniedziałku 19 października do godz. 6 most stalowy będzie całkowicie zamknięty dla ruchu kołowego ze względu na zaplanowane w tym czasie betonowanie płyty ustroju nośnego mostu. **(JM)**

REKLAMA 0011590590

SM „Południe" we Włocławku, ul. Broniewskiego 7

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 80 przy **ul. Skłodowskiej-Curie 5 we Włocławku, pow. 60,10 m², IV p.**

Cena wywoławcza **291.000,00 zł**, wadium 30.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu **30.10.2026 r. o godz. 9.00.**

Specyfikacja przetargowa udostępniona jest w Spółdzielni, jak również na stronie internetowej Spółdzielni, tel. 54 234 28 31.

AGRO

FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Śródmieście

Jak żywność, to najlepiej lokalna

W niedzielę pogoda sprzyjała - BioJarmark znalazł swoich wielbicieli. Popularny bazar z lokalną żywnością od wytwórców z Włocławka i regionu na stałe zadomowił się na Starym Rynku. BioJarmark to cykliczne wydarzenie, które odbywa się co dwa tygodnie, zyskało już stałych gości, a także coraz to nowych wystawców. Kolejne podobne bazarki 18 i 25 października. **WA**

eprasa.pl ccccf62452

PÓŁMARATON WŁOCŁAWEK

Przebiegli ponad dwadzieścia kilometrów głównymi ulicami miasta

W roku 2026 padł rekord - na starcie 13. Półmaratonu Włocławek 2026 stanęło 746 biegaczy. Start i meta Półmaratonu usytuowanu na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Leśnej. Biegacze przebyli ponad 21 kilometrów ulicami Włocławka. Bieg rozpoczął się na stadionie OSiR dokładnie o godzinie 11. Oprócz biegu głównego organizatorzy przygotowali także biegi dla dzieci na krótkich dystansach. Więcej zdjęć i dokładne wyniki biegu na stronie wloclawek.naszemiasto.pl. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. MARCIN GOŁEMBIEWSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Kultura

Spotkanie autorskie i koncert w teatrze

W czwartek 8 października o 18:30 w Teatrze Impresaryjnym we Włocławku zaplanowano spotkanie autorskie z koncertem - Marcin Kydryński – „Siesta. Trylogia Afrykańska". Wstęp jest płatny. Marcin Kydryński zabierze publiczność w podróż przez Afrykę – jej kulturę, muzykę, ludzi i historie. - Wieczór łączy opowieść autora z muzyką wykonywaną na żywo przez zaproszonych artystów: Ethan Smith, Becky Sangolo oraz Ablaye Badji. Spotkanie poprowadzi Kamil Rubik - informują organizatorzy. **(JM)**

Na sygnale

Pijany motorowerzysta zatrzymany na drodze

Policjanci z Topólki wyeliminowali z ruchu pijanego kierowcę. O wysokości kary dla niego zdecyduje sąd. Kierujący motorowerem został zatrzymany w Dębiankach (pow. radziejowski). - Mundurowi w trakcie rozmowy wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Badanie alkomatem pokazało, że 57-latek jest nietrzeźwy. Wydmuchał ponad 1,2 promila - informuje aspirant sztabowy Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów. - Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszy zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.
Czyn ten zagrożony jest karą do trzech lat pozbawienia wolności, wysoką grzywną oraz zakazem kierowania. **(JM)**

Kultura

Nowa wystawa w Muzeum Etnograficznym

Z okazji wyjątkowej rocznicy w Muzeum we Włocławku przygotowano nową wystawę - „Jubileuszowa kolekcja opowieści. 40 lat Muzeum Etnograficznego we Włocławku". Dostępna będzie od 11 października do 28 lutego 2027 roku. **(JM)**

WYPADEK

Zderzenie osobówek i pijany z blisko czterema promilami!

opr. MG, EF

W piątek doszło do zderzenia samochodów osobowych na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 301 z drogą powiatową w Bartłomiejowicach (gm. Osięciny). Kierująca jednym z aut trafiła do szpitala na badania, a sprawca zdarzenia został ukarany mandatem i punktami karnymi.

FOT. KPP RADZIEJÓW

Zderzenie aut na DW 301

Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 14:55 na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 301 z drogą powiatową w Bartłomiejowicach (gm. Osięciny). - Policjanci ruchu drogowego ustalili, że 75-letni kierowca Volkswagena nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Renault. Kierująca tym autem 27-letnia kobieta została przewieziona do szpitala na badania - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz sprawdzili trzeźwość uczestników. Badanie wykazało, że oboje byli trzeźwi. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym kierowca Volkswagena został ukarany mandatem, a na jego konto trafiły również punkty karne.

Natomiast policjanci z aleksandrowskiej drogówki zwrócili uwagę na kierowcę Fiata.

Już podczas pierwszego kontaktu z 47-letnim mężczyzną funkcjonariusze podejrzewali, że może on znajdować się pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia. Kierowca miał w organizmie blisko 4 promile alkoholu.

Na tym jednak nie skończyły się jego problemy. Policjanci ustalili, że 47-latek ma również orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mężczyzna został zatrzymany. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. ©℗

eprasa.pl ccccf62452

NASZ PATRONAT

Kujawski Festiwal Orki i Smaków 2026. Rolnicy rywalizowali na polu, KGW gotowały jak w PRL

Ewelina Fuminkowska

Po ubiegłorocznej ulewie tym razem pogoda nie pokrzyżowała planów organizatorów. W Plebance spotkali się rolnicy, gospodynie z KGW i mieszkańcy, a pole zamieniło się w arenę rywalizacji oraczy. Na stołach pojawiły się z kolei smaki rodem z PRL-u. Za nami druga edycja Kujawskiego Festiwalu Orki i Smaków.

FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Więcej zdjęć z festiwalu na aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

W ubiegłym roku deszcz skutecznie utrudnił przeprowadzenie imprezy. W tym roku organizatorzy długo nie mieli pewności, czy festiwal uda się przeprowadzić. Imprezę pierwotnie planowano na wrzesień, jednak prognozy pogody ponownie nie były łaskawe. Termin przełożono. Jak się okazało, była to dobra decyzja. W sobotę od rana nad Plebanką świeciło słońce.

Jednym z głównych punktów był konkurs orki. W szranki stanęło 10 uczestników. Musieli wykazać się nie tylko doświadczeniem, ale przede wszystkim precyzją. Jury dokładnie przyglądało się efektom pracy każdego z gospodarzy. – Na początku każdy gospodarz ma 15 minut na próbę i ułożenie pługa. Sprawdzamy głębokość, wygląd pola, stan bruzdy, ale także czas – tłumaczył Sławomir Jaskólski, sędzia zawodów.

Pracy oraczy przyglądało się jury w składzie: sędzia główny Arkadiusz Kazimierczak oraz Przemysław Skowroński. Najlepiej poradził sobie Michał Ziemecki. Za zwycięstwo otrzymał nietypową nagrodę – ciągnik na testy wraz z pełnym bakiem paliwa. Nagrodę ufundowała firma Agro z Poznania. Drugie miejsce zajął Bartosz Dydo, a trzecie Marcin Rewers. Równolegle trwała druga z głównych konkurencji – konkurs dla KGW „Od pola do stołu – Kuchnia PRL". Do oceny przygotowano aż 10 potraw. W jury zasiedli Aneta Wejner-Wiśniewska z KPODR w Minikowie, Magdalena Kiciak-Kucharska, zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Arkadiusz Świątkowski, sekretarz gminy Aleksandrów Kujawski.

Na stołach pojawiły się potrawy kojarzone z kuchnią poprzedniego systemu – często proste, przygotowywane z produktów, które można było znaleźć w gospodarstwie. – Przygotowałyśmy schabowe z mortadeli, którą same zrobiłyśmy, do tego ziemniaki i bigos – opowiadały panie z KGW „Kujawianka" z Wagańca. – W ubiegłym roku zajęłyśmy drugie miejsce.

Na tradycyjną kuchnię postawiły także „Niszczewianki" z Niszczew. Przygotowały udko z kaczki, do którego podały „klapacze", czyli placki ziemniaczane, oraz buraczki. Dopełnieniem był śliwkowy kompot.

– Nie liczymy na wygraną, ale na dobrą zabawę. To była wspaniała podróż w czasie, szukając dawnych dekoracji i, co ważniejsze, przepisów – mówiły.

Panie ze Słomkowa przygotowały z kolei „świeżonkę". – To rarytas PRL-u. Od razu po zabiciu świniaka gospodyni ruszała do kuchni. Nam też udało się znaleźć mięso, a reszta dodatków pochodzi z naszych ogródków – mówiły Beata Radzikowska i Marianna Brzuszkiewicz.

Pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym zajęły Niszczewianki z Niszczew. Drugie przypadło KGW Stawki, a trzecie gospodyniom z KGW Plebanka.

Na mieszkańców czekały stoiska edukacyjne, konkursy i atrakcje dla dzieci. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchańców i uczestniczyć w zabawach z animatorem. Nie zabrakło także wystawy starych ciągników Krzysztofa Chwałka z Ośna i pokazu orki retro. Na scenie wystąpiły dzieci z przedszkoli: „Mali i Wielcy Odkrywcy" z Ostrowąsa oraz „Smerfy" ze Służewa. Imprezę poprowadziła Monika Kłos, a zabawę rozkręcił DJ Gałązka.

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ccccf62452

Sport

• **Hokej** Pierwsza porażka KH Energa w tym sezonie. Torunianie na własnym lodowisku przegrali 0:7 z GKS Katowice. W kolejnym meczu zmierzą się w piątek w Sosnowcu z Zagłębiem.

PIŁKA NOŻNA

Twierdza Bydgoszcz padła. Derby dla Olimpii!

Marcin Kozłowski, DK

Biało-zieloni z Grudziądza jako pierwsi - w sezonie 2026/2027 rozgrywek Betclic 2. Ligi - wyjechali z kompletem punktów ze stadionu Zawiszy. Po derbowym starciu lokalnych rywali dzieli w tabeli już tylko punkt.

ZAWISZA BYDGOSZCZ - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (0:2)

Bramki: Sebastian Golak (57) - Hubert Jasiak (7), Dennis Jastrzembski (40)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (46. Cywiński), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (46. Mas) - Kuśmierczyk (73. Bogusiewicz), Kona (37. Rak), Szumilas, Stępień (73. Kalitta) - Kozłowski

Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Michalski (46. Wichtowski), Ciupa - Stec (60. Frelek) - Brzęk, Olejarka, Jasiak, Jastrzembski (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga)

Sędziował: Mateusz Stępiak (Gdańsk)

W pierwszej połowie gospodarze zagrali bez pomysłu w ataku i popełniali wiele błędów w obronie. Z kolei Olimpia znakomicie wykonywała założony plan. Praktycznie na nic nie pozwoliła zawiszanom, a sama zdobyła dwie bramki. Druga odsłona była już lepsza w wykonaniu Zawiszy, który strzelił kontaktową bramkę i dążył do zdobycia kolejnych. Na przeszkodzie stanął jednak Michał Jerke, który kapitalnymi interwencjami uchronił kilka razy swój zespół od utraty goli.

Pędziałek: zasłużyliśmy na zwycięstwo

- Przed spotkaniem zmieniliśmy ustawienie i zagraliśmy dwójką szybkich napastników. W pierwszej połowie świetnie realizowaliśmy nasze założenia, a przeciwnik nie stworzył sobie żadnej okazji do zdobycia gola, a nawet chyba nie oddał celnego strzału. Po zmianie stron Zawisza sporo pozmieniał i zdobył bardzo ładną bramkę. Po stracie gola szybko otrząsnęliśmy się i mieliśmy kontrolę nad meczem, choć nie ustrzegliśmy się kilku błędów. Na szczęście znakomicie bronił Michał Jerke. Uważam, że w pełni zasłużyliśmy na wygraną. Tym zwycięstwem chcemy rozpocząć długą serię meczów bez porażki - skomentował spotkanie szczęśliwy Dawid Pędziałek, trener Olimpii.

Stawski: nie będę tolerował takiej gry

W zgoła odmiennym nastroju był Adrian Stawski, szkoleniowiec Zawiszy. Jego zespół po czterech zwycięstwach z rzędu w kolejnych czterech meczach dopisał tylko trzy punkty za trzy remisy. W minionym sezonie w Betclic 3. Lidze niebiesko-czarni stworzyli ze swojego obiektu twierdzę. U siebie przegrali zaledwie mecz (0:1 z Flotą Świnoujście) i to dopiero 1 maja w 29. kolejce. Wiadomo było, że w wyższej klasie o powtórzenie tego wyniku będzie bardzo trudno. Stadion przy ul. Gdańskiej 163 został zdobyty już 4 października w 10. rundzie spotkań.

- Pierwszy raz od dłuższego czasu zespół, który prowadzę w pierwszej połowie przeszedł obok meczu. Nie ma mojej zgody na taką postawę. Nie będę w nikogo uderzać personalnie, ale - podobne jak we wcześniejszych spotkaniach - chciałbym widzieć drużynę bardzo agresywną i ambitną. Już w pierwszej połowie dokonałem zmiany, żeby poprawić grę. Kolejne były w przerwie. Zmieniliśmy też ustawienie i ostatnie 20 minut graliśmy bardzo ofensywnie - trzema napastnikami. Zdobyliśmy kontaktową bramkę i mieliśmy kolejne okazje. Takie sytuacje, jaką miał Maciek Mas trzeba wykorzystać. W tej lidze trudno odrobić w jednej połowie stratę dwóch goli - powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Tylko punkt różnicy

Po derbowym starciu niebiesko-czarni utrzymali z dorobkiem 16 pkt. wysokie 5. miejsce, ale do lidera z Pruszkowa tracą już 7 „oczek". A w następnej kolejce właśnie Znicz zawita do Bydgoszczy. Grudziądzanie z punktem mniej od lokalnego rywala wskoczyli na 10. lokatę. Teraz Olimpia zagra w Bytowie z Resovią Rzeszów, która zamyka tabelę.

ŻUŻEL

Złote „Anioły" już po raz szósty!

Joachim Przybył

Pres Toruń dotrzymał słowa: do Wrocławia nie pojechał bronić przewagi, ale wygrać mecz.

W play off Pres Toruń zdobył mistrzostwo, ale też rozprawił się ze swoimi demonami. W półfinale zdobył Lublin, gdzie w poprzednich sezonach regularnie zbierał manto, w finale wygrał na Olimpijskim we Wrocławiu, po raz pierwszy od dwunastu lat!

- Przewaga przed tym meczem była bardzo duża, ale przecież jechaliśmy we Wrocławiu. Nie oszukujmy się, szło nam tu do tej pory bardzo średnio, zwykle koło tych 36 punktów się kręcimy. Więc byłem lekko zestresowany, ale wiedziałem, że każdy bieg 3:3 lub nawet 2:4 przybliżał nas do celu - powiedział Patryk Dudek.

Jemu akurat ten finał nie wyszedł, ale to nie był żaden problem. Piotr Baron stworzył żużlową hydrę: gdy rywal odetnie jedną głowę, zaraz pojawia się następna. Taką wartością ekstra na Olimpijskim okazał się Antoni Kawczyński.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń na podium we Wrocławiu. Drużyna „Aniołów" po raz pierwszy zdołała obronić misttrzostwo Polski

- Na tym właśnie polega nasz sport, że to musi wygrać drużyna. Tych siedmiu zawodników musi zrobić minimum 46 punktów, żeby wygrać mecz. I ktoś jedzie słabiej, ktoś inny lepiej danego dnia. W tym meczu ja wypadłem, ale moje punkty zrobił Antek. Juniorzy cały sezon mocno nam pomagali, zwłaszcza na Motoarenie, ale na wyjazdach też sprawiali niespodzianki - dodał Dudek.

Piotr Baron po meczu dziękował...władzom Ostrowa i Leszna. - Te stadiony zostały nam udostępnione do tego, abyśmy mogli się przygotować do finału, więc bardzo dziękuję. Drużyna podeszła do tego bardzo poważnie. No i cóż, przyjechaliśmy tutaj do Wrocławia, mogliśmy podjąć rękawicę, walczyć jak równy z równym. Chcieliśmy wygrać to spotkanie, też się udało, więc bardzo się z tego powodu cieszymy - powiedział nam menadżer toruńskiej drużyny.

Goście perfekcyjnie odczytali warunki na torze. Po pierwsze serii powiększyli przewagę w dwumeczu do 26 punktów, z szóstego w historii, ale pierwszego obronionego mistrzostwa mogli się cieszyć już po dziesiątym wyścigu.

- Na próbie sami widzieliście, że chodziła lepiej zewnętrzna, a jednak start i biegi sprawiły, że to wszystko się zaczęło trochę odklejać, odrywać i dzięki temu można było również pojechać przy krawężniku. Popełniliśmy pewną ilość błędów, ale to jesteśmy w stanie wybaczyć tej drużynie - dodał Piotr Baron.

SPARTA WROCŁAW - PRES TORUŃ 44:46

SPARTA: Łaguta 16+1 (3,3,3,3,3,1), Janowski 3 (2,1,0,0), Mikołajczyk ns., Bewley 8+2 (0,2,3,1,2), Kurtz 14 (2,2,2,3,3,2), Andersen 3 (2,0,0,1), Kowolik 0 (0,0,0,0,0)

PRES: Dudek 4+1 (1,1,2,0,-), Lambert 11+1 (1,3,1,3,3), Bloedorn 6 (2,1,1,2), Michelsen 7 (1,0,3,2,1), Sajfutdinow 8+1 (3,2,2,1,0), Kawczyński 7+1 (3,3,1,0), Duchiński 3+1 (1,0,2)

ŻUŻEL

Emil Sajfutdinow to złoty talizman. Siedem finałów i siedem zwycięstw!

Joachim Przybył

Na to pytanie Emil Sajfutdinow nie zna odpowiedzi: jak przegrywa się finał PGE Ekstraligi?

Żużlowiec po raz siódmy jechał w tym dwumeczu i po raz siódmy wygrał. Wcześniej pięć razy triumfował z Unią Leszno, teraz drugi raz z toruńskimi „Aniołami".

- Czy jestem szczęśliwym talizmanem? Nie wiem, tak nie jest chyba. Pracowaliśmy ciężko jako drużyna. W play-off udało się nam wygrać wszystkie mecze, także bardzo się cieszę. Udowodniliśmy kolejny raz, że w zeszłym roku to nie był fuks, tylko wygraliśmy ciężką pracą każdego dnia - podkreślił żużlowiec.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Emil Sajfutdinow z kibicami Pres Toruń

Ma teraz szanse na kolejne dwa z toruńskim zespołem, bo niedawno przedłużył kontrakt do 2027 roku. Jak ważny to żużlowiec, pokazały te play off. Sezon Sajfutdinow kończy z piątą średnią w PGE Ekstralidze i najlepszą w ekipie „Aniołów".

- To były ciężkie finały. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Każdy zastanawiał się, że będziemy bronić te punkty, a my chcieliśmy wygrać i zrobiliśmy to. Musieliśmy przyjechać i dobrze odczytać ten tor. On się zmieniał z serii na serię, ale udało się wyciągnąć właściwe wnioski. Nie wszystkie biegi w moim wykonaniu były bardzo dobre, bo ciężko było znaleźć prędkość, ale bardzo się cieszę, że drużynowo wygraliśmy, bardzo fajnie, że juniorzy tak się rozwijają i tak wiele nam pomogli. Warto było z nim pracować, zawsze to mówiłem - podkreślił jeden z liderów „Aniołów".

Jaki to był dla niego sezon? - Bardzo fajny, ciężki, ale dobry. Znowu dużo się nauczyłem kolejnych rzeczy i bardzo się cieszę z tego. Bardzo dziękuję za ten sezon kolegom z drużyny, trenerom, kibicom - powiedział Sajfutdinow.

eprasa.pl ccccf62452

DZIŚ STREFA BIZNESU

CZAS PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH

TERAZ SZTURMEM WCHODZĄ DO KOLEJNYCH BRANŻ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 232 (23.742) | Nakład: 7.340 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 6.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Bydgoszcz

Na Osiedlu Leśnym będzie więcej płatnych parkingów?

Wniosek Rady Osiedla Leśnego dotyczący uporządkowania „zasad parkowania" postulat mówiący o wprowadzeniu strefy płatnego parkowania
Str. 8

Handel

Drożeją oleje roślinne. Smażenie i pieczenie kosztuje coraz więcej

Na razie w promocji kupimy butelkę za 5-7 zł, a wkrótce to może być 6-8 zł, zaś za olej znanej marki nawet 10 zł
Str. 3

Kontrowersje

Księgowa miała wyprowadzić 500 tys. zł z kasy bydgoskiego sądu

W 2023 roku, kiedy rozpoczęło się śledztwo w sprawie, dolna granica zarobków dla księgowych wynosiła 8 tys. zł brutto
Str. 4

FOT. PIXABAY.COM

NAJNIŻSZA PŁACA

Symboliczne podwyżki od 2027 roku. 93 zł na rękę miesięcznie i 0,73 zł na godzinę

Agnieszka Domka-Rybka

Od 2027 roku najniższe wynagrodzenie wrośnie o 3 procent i wyniesie 4950 zł brutto miesięcznie, czyli 3703,93 zł netto. Czyli, wypłaty pójdą ledwie w górę.

- O! Znów dostanę podwyżkę, super, będę mógł sobie kupić o dwie bułki więcej. Nie dam za wygraną, pójdę do szefa negocjować, żeby mi dał na trzy bułki - oto jeden z pierwszych komentarzy po informacji i podwyżce płacy minimalnej od przyszłego roku.

Dziś to 4806 zł brutto, co daje o 3 605,85 zł na rękę. Czyli podwyżka sięgnie 144 zł brutto i 98 zł „na łapę".

Natomiast minimalna stawka godzinowa będzie od 2027 roku wynosiła 32,30 zł brutto (26,09 zł netto), podczas gdy w 2026 roku jest to 31,40 zł (25,36 zł netto).

Pracownicy zarobią więc na godzinę więcej o... 90 groszy brutto i o 73 zł netto.

Wygląda na to, że obecna sytuacja ekonomiczna Polski nie pozwala na najwyższe podwyżki płacy minimalnej, jakie miały miejsce w 2023 i 2024 roku. Ze względu na rekordowo wysoką inflację, w obu tych latach rząd został prawnie zobligowany do przeprowadzenia podwyżek dwukrotnie w ciągu roku (od 1 stycznia oraz od 1 lipca).

Największy skok pod względem czystej kwoty brutto przyniósł rok 2024. W lipcu 2023 roku płaca minimalna wynosiła 3600 zł brutto. W lipcu 2024 roku wzrosła do poziomu 4300 zł brutto. Oznacza to, że w ciągu zaledwie 12 miesięcy najniższa krajowa wzrosła o aż 700 zł brutto.

Jednak koszt wszystkich podwyżek wynagrodzeń, nawet symbolicznych, ponoszą pracodawcy. Czyli w rządzie zapadają decyzje, by podnieść wypłaty, a płacą firmy z własnej kieszeni, bo rząd nie ma swoich pieniędzy.

Jeśli pensja minimalna wyniesie od 2027 roku 4950 zł brutto miesięcznie, pracodawcę będzie to kosztować 5964 zł. To znaczy tyle miesięcznie wyda firma, żeby zatrudniony dostał najmniej 4950 zł brutto - 3703 zł do ręki.

Od przyszłego roku nie będzie podwyżek dla państwowej sfery budżetowej i nauczycieli, oczywiście, ze względu na nadmierny dług publiczny.

©℗

Ciąg dalszy na str. 3

FOT. MATERIAŁY UKW BYDGOSZCZ

Bydgoszcz

Studenci prawa UKW będą mieli praktyki w prokuraturze

Studenci Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego będą zdobywać doświadczenie zawodowe podczas praktyk w Prokuraturze Okręgowej w Bydgoszczy. Z zajęć skorzystają przede wszystkim studenci prawa, a także kryminologii. Porozumienie w tej sprawie podpisali prof. dr hab. Bernard Mendlik - rektor UKW oraz Dariusz Podufalski - prokurator okręgowy w Bydgoszczy. Podpisane porozumienie przewiduje do 45 miejsc na praktykach rocznie. Uczelnia określi program praktyk i zapewni opiekę dydaktyczną, prokuratura zadba o warunki do jego realizacji oraz nadzór merytoryczny

eprasa.pl ccccf62452

TALLIN

Estonia zmienia doktrynę wojskową i przesuwa wojska pod granicę z Rosją

oprac. Grzegorz Kuczyński

Estonia na stałe przesuwa wojska bliżej granicy z Rosją i kupuje broń do ataków w głąb terytorium agresora w ramach nowej doktryny „aktywnej obrony" – podał w poniedziałek dziennik „Financial Times".

Przedstawiciele estońskiego wywiadu podkreślili, że choć wojna w Ukrainie wiąże znaczne siły rosyjskie, ewentualne wstrzymanie walk lub zawarcie pokoju umożliwi Kremlowi przerzucenie dziesiątek tysięcy doświadczonych jednostek w rejon państw bałtyckich.

– Baliśmy się wojny w Ukrainie. Teraz boimy się końca tej wojny – podsumował wysoki rangą członek wywiadu Estonii.

Jak podaje „FT", dowództwo wojskowe i wywiad Estonii nie sądzą, by Moskwa dążyła do wojny na pełną skalę z NATO, przynajmniej w ciągu najbliższych dwóch lat.

Pod wpływem agresji Rosji na Ukrainę Estonia całkowicie zrewidowała dotychczasową strategię. Wnioski wyciągnięte z wojny w Ukrainie – że Rosja nie liczy się ze stratami ludzkimi i niszczy każdy skrawek zajętej ziemi – zmusiły Estonię do zmiany podejścia.

– Musimy zacząć od samej granicy i wygrywać już w pierwszych starciach. Z wojskowego punktu widzenia to bardzo wymagające. Nie możemy kształtować ruchów wroga, musimy budować nasze linie już dziś. To wysunięta obrona – powiedział „FT" dowódca 1. Brygady Piechoty płk Tarmo Kundla.

W ramach nowej strategii jednostki wojskowe są przenoszone z bazy w Tapa na północnym zachodzie kraju (ok. 130 km od granicy) bliżej wschodniej granicy. Plan przewiduje budowę nowej bazy w Johvi (50 km od granicy z Rosją) oraz infrastruktury w Narwie, która w razie kryzysu będzie mogła przyjąć do 1000 żołnierzy.

Działaniom tym towarzyszy zmiana profilu zakupów zbrojeniowych.

FOT. X/KAITSEVAGI

Ćwiczenia estońskiego wojska w pobliżu bazy Tapa na północnym zachodzie kraju

BRAZYLIA

Bolsonaro bliżej prezydentury. Sojusznik Trumpa górą

Grzegorz Kuczyński

Prawicowy senator Flavio Bolsonaro zdobył najwięcej głosów w I turze wyborów prezydenckich w Brazylii i w II turze zmierzy się z obecnym szefem państwa Luizem Inacio Lulą da Silvą – wynika z danych opublikowanych przez Najwyższy Trybunał Wyborczy (TSE).

Bolsonaro otrzymał ponad 47 proc., a Lula ponad 45 proc. ważnych głosów. Różnica wynosi zaledwie dwa punkty procentowe, ale w sondażach to Lula był faworytem, więc ten wynik wprowadza w jego obozie nastrój porażki przed drugą turą, planowaną na 25 października.

– Jestem bardzo szczęśliwy z powodu tego wyniku. Ponad 56 milionów Brazylijczyków zagłosowało za zmianą. (...) Nie mogę się doczekać, by za trzy tygodnie przywrócić demokrację – skomentował te wyniki Flavio Bolsonaro, syn byłego prezydenta Jaira Bolsonaro, nazywanego czasem „tropikalnym Trumpem", który odbywa obecnie karę 27 lat więzienia za przygotowywanie zamachu stanu.

Lula przyznał, że liczył na zdobycie największej liczby głosów w I turze i zapowiedział, że podejmie walkę przed II turą. – Rozgrywka trwa. Jesteśmy teraz w dogrywce – dodał.

W większości przedwyborczych sondaży największą popularnością cieszył się Lula, ale jego przewaga nad Bolsonaro w ostatnich tygodniach malała i w niektórych badaniach oscylowała wokół granicy błędu statystycznego. W drugiej turze, planowanej na 25 października, analitycy prognozują zaciętą rywalizację między politykami.

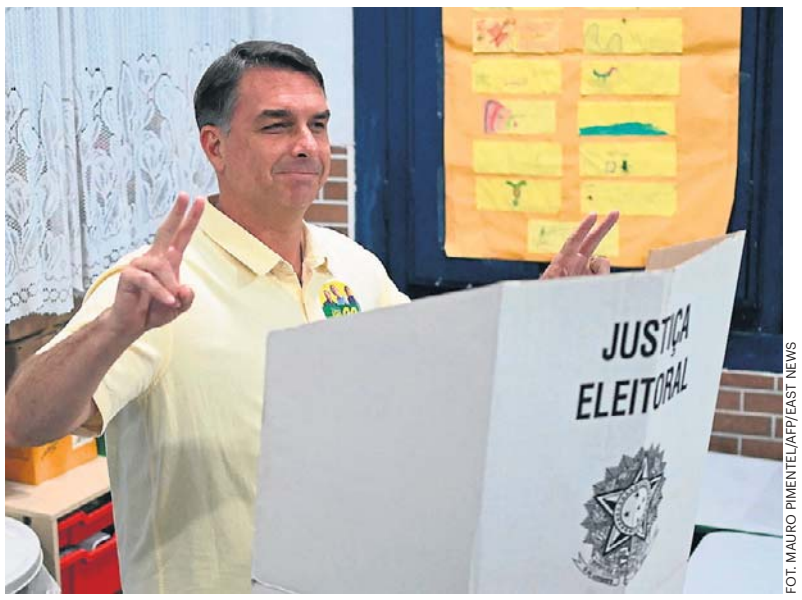

FOT. MAURO PIMENTEL/AFP/EAST NEWS

Flavio Bolsonaro wygrał I turę wyborów prezydenckich w Brazylii. Druga tura wyborów zaplanowana jest na 25 października

Tsunami bolsonarystów

Oprócz prezydenta i wiceprezydenta, Brazylijczycy wybierali w niedzielę również wszystkich 513 członków Izby Deputowanych i 54 z 81 senatorów, a także gubernatorów stanów i członków stanowych parlamentów. Partia Liberalna (PL) Bolsonaro odniosła sukces także w wyborach parlamentarnych i stanowych. Utrzymała m.in. fotel gubernatora stanu Sao Paulo i z 28 mandatami w Senacie będzie największym ugrupowaniem w tej wpływowej izbie.

Inny sojusznik Bolsonaro, były sędzia i senator Sergio Moro, został wybrany na gubernatora stanu Parana. Miejsca w Kongresie wywalczyło czterech członków rodziny Jaira Bolsonaro – podał portal Gazeta do Povo. Jego żona Michelle zdobyła mandat w brazylijskim Senacie, reprezentując Dystrykt Federalny. Miejsce w Senacie wywalczył również jeden z jego synów, Carlos, a inny, Jair Renan, dostał się do Izby Deputowanych. Mandat posła zdobył też brat Jaira Bolsonaro, Renato.

Prawica kontra lewica

Flavio Bolsonaro zapowiada uszczuplenie administracji publicznej, cięcia podatkowe i inne probiznesowe reformy, a także zacieśnienie relacji z USA i twardą walkę z brutalną przestępczością, którą Brazylijczycy wskazywali przed wyborami jako najpoważniejszy problem.

80-letni Lula, uznawany za ikonę latynoamerykańskiej lewicy, ubiega się o czwartą kadencję na stanowisku szefa państwa. Zapowiada kontynuację i rozszerzanie obecnej polityki rządu.

Komentatorzy zwracają uwagę, że w I turze wyborów prezydenckich Brazylijczycy oddali ponad 2,2 mln głosów „na nikogo" i ponad 3,6 mln głosów nieważnych, znacznie więcej niż w poprzednich wyborach z 2022 r.

MADRYT

Przedterminowe wybory parlamentarne w Hiszpanii

oprac. Anna Nagel

Premier Hiszpanii Pedro Sanchez w poniedziałek ogłosił przedterminowe wybory. Odbędą się one 29 listopada.

Sanchez podjął tę decyzję po piątkowej porażce rządu w głosowaniu w Kongresie Deputowanych nad większą ochroną najemców, której domagały się setki tysięcy manifestantów w całym kraju.

Uzasadniając swoją decyzję, Sanchez podkreślił potrzebę uzyskania nowego mandatu społecznego. Dekrety mieszkaniowe przewidywały m.in. wydłużenie obowiązujących obecnie umów wraz z zamrożeniem czynszu i ograniczenie możliwości obrotu mieszkaniami przez fundusze spekulacyjne.

– Żeby zrobić więcej, potrzebujemy odnowić i poszerzyć poparcie obywateli – powiedział premier. Przypomniał, że jego rząd przekazał wspólnotom autonomicznym najwięcej środków w historii, a gospodarka hiszpańska rozwija się najszybciej spośród krajów strefy euro.

Krajowi komentatorzy podkreślali w weekend, że część prominentnych przedstawicieli Partii Socjalistycznej, której przewodzi Sanchez, naciskała na niego w sprawie ogłoszenia wcześniejszych wyborów, aby wykorzystać „okienko możliwości", jakie stworzył trwający kryzys mieszkaniowy.

Wielu uczestników manifestacji domagało się przyjęcia dekretów, ale zostały one odrzucone głosami opozycji i niepodległościowej katalońskiej partii Junts, która wcześniej często współpracowała z rządem. **PAP**

SZTOKHOLM

Przyznano Nobla w dziedzinie medycyny

oprac. Anna Nagel

Karl Deisseroth, Peter Hegemann i Georg Nagel to tegoroczni laureaci Nagrody Nobla z dziedziny medycyny lub fizjologii. Zostali oni docenieni za odkrycia dotyczące aktywowanych światłem kanałów jonowych i optogenetyki.

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów Nagrody Nobla możliwy stał się rozwój optogenetyki – metody polegającej na kontrolowaniu aktywności określonej grupy neuronów za pomocą światła. Może to pomóc w rozwoju terapii, m.in. chorób neurologicznych.

– Optogenetyka stwarza możliwości mapowania mózgu, o jakich dawniej mogliśmy jedynie marzyć" – podkreślił w poniedziałek Per Svenningsson, przewodniczący Komitetu Noblowskiego, podczas ogłaszania nazwisk laureatów Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny.

Dwaj tegoroczni nobliści, niemieccy badacze Peter Hegemann (ur. w 1954 r.) oraz Georg Nagel (ur. w 1953 r.), dokonali odkrycia aktywowanych światłem kanałów jonowych w jednokomórkowych glonach, a trzeci laureat, Amerykanin Karl Deisseroth (ur. w 1971 r.), wykorzystując ich odkrycia, rozwinął optogenetykę.

W praktyce osiągnięcia noblistów mogą doprowadzić do skutecznego leczenia m.in. widzenia i różnych schorzeń neurologicznych, np. choroby Parkinsona, za pomocą głębokiej stymulacji mózgu.

Nobliści podzielą się po równo nagrodą w wysokości 12 milionów koron szwedzkich (ok. 4,7 mln złotych).

eprasa.pl ccccf62452

Bydgoszcz

KONTROWERSJE

Kolejna sygnalizacja i przejście dla pieszych na Focha. Czemu mają służyć?

Adam Szczęśniak

Pod koniec października powinna zacząć działać kolejna na ulicy Focha sygnalizacja świetlna wraz z przejściem dla pieszych. Wyjaśniamy, w jakim celu.

Przypomnijmy, że powoli (zbyt powoli...) finiszują prace przy czwartym kręgu Opery Nova. Jednym z jego elementów ma być nowy parking naziemny i podziemny od strony ulicy Karmelickiej.

Po kolejnych spektaklach z Opery Nova będzie wychodzić i wyjeżdżać tłum ludzi, stąd pojawił się pomysł nowych rozwiązań drogowych.

Od dawna apelowano już o przejście dla pieszych, zaś przy budowie parkingu pojawiła się także konieczność postawienia sygnalizacji, aby samochody mogły włączyć się do ruchu w ulicę Focha.

- Celem postawienia sygnalizacji świetlnej w tym miejscu jest poprawa bezpieczeństwa pojazdów włączających się do ruchu z ulicy Karmelickiej oraz zapewnienie bezpieczeństwa pieszych w tym obszarze - wyjaśnia Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP.

W ostatnich dniach zostały postawione słupy wraz z sygnalizatorami, wkrótce mają pojawić się „zebry" dla pieszych. Sygnalizacja i przejście mają zostać uruchomione w korelacji z otwarciem parkingu, co powinno - zgodnie z informacjami ze strony inwestora i wykonawcy - nastąpić do końca października.

Po wizycie na placu budowy śmiemy jednak wątpić w realność tego terminu. Co prawda jest jeszcze trochę czasu do końca miesiąca, ale stan prac na parkingu nie wygląda na ostatnią prostą...

Przypomnijmy, że dwukondygnacyjny parking będzie miał 211 stanowisk, w tym 2 do ładowania samochodów elektrycznych i 6 dla osób z niepełnosprawnościami.

Wjazd do niego będzie od strony Karmelickiej, a do dolnej części od strony bulwarów nad Brdą. Będzie miał klatki schodowe i windy i połączony będzie z budynkiem głównym Opery Nova. ©℗

FOT. ADAM SZCZĘŚNIAK

Sygnalizacja przy Focha na wysokości Karmelickiej już stoi. Pasy mają pojawić się wkrótce. Czy jednak parking opery oddany będzie w terminie?

KRÓTKO

Koncert

Bach na 64. BFM

07.10 (środa), godz. 19.00, Aula Copernicanum Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, ul. Kopernika 1 Jednym z najważniejszych wydarzeń 64. BFM będzie występ Freiburger Barockorchester – zespołu należącego do absolutnej światowej czołówki wykonawców muzyki dawnej. Artyści z Fryburga od ponad trzech dekad wyznaczają standardy historycznego wykonawstwa, regularnie koncertując w najważniejszych salach na świecie.

KONTROWERSJE

Na Osiedlu Leśnym więcej płatnych parkingów?

FOT. DARIUSZ BLOCH

Członkowie Rady Osiedla Leśnego zwracają uwagę na coraz większe problemy z parkowaniem

Maciej Czerniak

Wniosek Rady Osiedla Leśnego dotyczący uporządkowania „zasad parkowania" w tej części Bydgoszczy zawiera postulat mówiący o wprowadzeniu strefy płatnego parkowania.

Radni Osiedla w swoim wniosku zaznaczali, że Leśne charakteryzuje się szczególną sytuacją, wynikającą z funkcjonowania na jego terenie „wielu instytucji i obiektów generujących znaczny ruch samochodowy". Wyliczają 10. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką i między innymi Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych. A w związku z tym „znaczna liczba osób spoza osiedla" przyjeżdżających na „szkolenia, kursy, spotkania czyn inne wydarzenia związane z funkcjonowaniem tych jednostek" szuka możliwości parkowania na osiedlowych uliczkach, zajmując miejsca samym mieszkańcom.

Radni zaznaczają, że nie chcą przesądzać o ostatecznej formie rozwiązania problemu, a tylko chcą stworzyć mieszkańcom „możliwość wypowiedzenia się w sprawie". Jednocześnie wracają wprost do możliwości wprowadzenia strefy parkowania płatnego.

Bloki mieszkalne, wojsko i plan ogólny

W Planie Ogólnym dla Bydgoszczy większość Osiedla Leśnego jest ujęta jako tereny przeznaczone na strefę wielofunkcyjną z zabudową mieszkaniową wielorodzinną i strefę usługową. Znaczne tereny są objęte również wyłączeniem z uwagi na działalności jednostki wojskowej.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta kwestie wokół Planu Ogólnego wzbudziły duże emocje. Głównie w kontekście planowanych dla innej części miasta, która może w najbliższym czasie stać się swoistym laboratorium dla stosowania nowych regulacji urbanistycznych.

Dyskusja rozgorzała nad projektem dotyczącym o wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego Centrum Usługowe Glinki Bydgoszcz.

Grzegorz Rosa, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej wyjaśniał, że wniosek inwestora jest kompletny i zgodny z przepisami oraz niedawno uchwalonym Planem Ogólnym miasta. ZPI z kolei ma umożliwić dokończenie przebudowy centrum handlowego Glinki, bo obowiązujący od 1999 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwala na budowę obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży przekraczającej 2 tys. m kwadratowych. Plan obejmuje również inwestycje towarzyszące, m.in. drogowe, oraz ma uporządkować kwestie własnościowe i przestrzenne w otoczeniu obiektu.

To będzie precedens?

Co ważne, wcześniej Komisja Gospodarki Przestrzennej wydała pozytywną opinię dla projektu uchwały.

W dyskusji głos zabrała między innymi radna Grażyna Szabelska, która zwróciła uwagę, że jest to pierwszy przypadek zastosowania ZPI w Bydgoszczy i może stanowić precedens.

Wyraziła obawy, że procedura ta pozwala na zmianę ustaleń obowiązujących planów miejscowych pod konkretne inwestycje, co w przyszłości mogłoby budzić niepokój mieszkańców, np. w kontekście potencjalnych inwestycji przemysłowych czy związanych z gospodarką odpadami.

Do sprawy odniósł się prezydent Rafał Bruski: - Działamy zgodnie z prawem. Dostaję wniosek i mam go obowiązek przekazać do rady miasta - mówił prezydent. Dodał, że w przypadku, gdy projekt przepadnie w głosowaniu, „nie ma o czym rozmawiać". - Może inwestor w trakcie negocjacji będzie chciał nam tak mało zaproponować, że nie zawrzemy tej umowy i nie ma tematu. Jest więc ileś zmiennych, przy czym na samym końcu jest gwarancja dla państwa, że o wszystkich tych informacjach będziecie państwo wiedzieć. Wszystkie będą wam przedstawione i na sam koniec podejmiecie decyzję tak lub nie.

Projekt uchwały w tej sprawie został przyjęty. ©℗

eprasa.pl ccccf62452

RAPORT

Prezes MWiK w ogniu pytań o budowę retencji

Paweł Kaniak

Gorąca dyskusja na temat trwających w mieście prac wodociągowych rozgorzała podczas ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy przedstawił informacje o realizacji projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych".

Trwa II etap projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych" realizowanego przez MWiK w Bydgoszczy. Ma zakończyć się w 2027 roku. Obejmuje budowę 35 zbiorników retencyjnych i 23 punktów instalacji do oczyszczania wody deszczowej celem jej dalszego wykorzystania, np. do zasilania w wodę fontanny przed Filharmonią Pomorską i szaletu miejskiego. Planowana jest też remediacja Doliny Pięciu Stawów, budowa 13 instalacji do nawadniania terenów zielonych oraz budowa kanałów odciążających układów regulacyjnych. Ponadto, na terenach obiektów MWiK przy ul. Toruńskiej ma powstać instalacja do zagospodarowania wody deszczowej, która będzie wykorzystywana do czyszczenia kanalizacji oraz do zasilania myjni pojazdów.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Jeden z większych zbiorników retencyjnych w Bydgoszczy powstał w 2023 roku na Placu Wolności

Raport na temat budowy retencji

O tym wszystkim mówił 30 września na sesji rady miasta prezes MWiK Stanisław Drzewiecki.

- Ciekawy też jest projekt zagospodarowania wody deszczowej z terenów 4 szkół poprzez zastosowanie i wykorzystanie zielono-niebieskiej infrastruktury, aby stworzyć dla dzieci naturalne warunki, gdzie będzie zdrowa zieleń, dużo wody, dużo przyrody - mówił Stanisław Drzewiecki. Zapowiedział, że w przyszłości podobne instalacje miałyby powstać w 120 szkołach prowadzonych przez miasto.

Łącznie, w ramach II etapu, MWiK ma podpisane umowy na 46 zadań. Prezes Drzewiecki pochwalił się tymi, które zostały już zakończone: oczyszczalnią wód deszczowych, roztopowych w ulicy Szamarzewskiego, retencją kanałową w ulicy Dolina, zbiornikami retencyjnymi w ulicy Marii Konopnickiej, Gajowej, Połczyńskiej, Żółkiewskiego, Alejach Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Świętej Trójcy, kanałem deszczowym w ulicy Grodzkiej, retencją kanałową w ulicy Kordeckiego i Koszalińskiej, kanałem deszczowym w ulicy Focha i Karmelickiej.

Wymienił też trwające prace: na ulicy Skwierczeka, Marcinkowskiego, Dworcowej, Wileńskiej, na Skwerze Leszka Białego, na ul. 11. Dywizjonu Artylerii Konnej, Biedaszkowo, Świerki, Wigury, Inowrocławskiej, Hetmańskiej, Pomorskiej, Karola Orłowskiego, Podchorążych, Racławickiej, Pomorskiej, Mazowieckiej i Chocimskiej. I dalej, na: Nakielskiej, Lipowej, Matejki, Sowińskiego, Śniadeckich, na Placu Piastowskim, ul. Lubeńskiej, Staszica, Żmudzkiej, na Placu Tadeusza Kościuszki.

W październiku ma rozpocząć się budowa zbiorników w ulicy Świeckiej, Śniadeckiej, Łowickiej i Kruszwickiej.

Prezes MWiK tłumaczy się z problemów na budowach

Prezes wodociągowców przyznał, że podczas realizacji tych zadań występuje wiele problemów.

- Realizujemy je równolegle z inwestycjami, które wykonują inni inwestorzy. Trzeba uzgodnić kolejność robót. W rejonie ulic Marcinkowskiego i Sienkiewicza KPEC robi sieć ciepłowniczą. Dopiero po zakończeniu tych robót, do pracy przystępuje nasz wykonawca. Chodzi o to, by po całkowitym odtworzeniu nawierzchni nie trzeba już było wracać do tego - tłumaczył.

Mieszkańcy Bydgoszczy skarżą się na przestoje w budowie. Prezes MWiK tłumaczy, że wynika to z konieczności zachowania procedur związanych z odbiorem instalacji, przeprowadzenia rozruchów technologicznych, przebudowy infrastruktury innych gestorów. - Te procedury muszą być przestrzegane ze względów bezpieczeństwa, np. przy odbiorze sieci gazowych po przebudowie - mówił Stanisław Drzewiecki.

Stwierdził też, że występują niezgodności rzeczywistego układu przewodów pod ziemią z tym, co jest pokazane na mapach. - 30 procent danych na mapach geodezyjnych dotyczących lokalizacji ułożenia wysokościowego jest niezgodna z rzeczywistością. Co chwilę trafiamy na przewody przebiegające inaczej, niż to zostało zobrazowane. Niektóre kolizje można usunąć bardzo szybko, inne wymagają czasu, uzyskania warunków, nawet sporządzenia projektu - wyjaśniał.

Wspomniał też o warunkach gruntowych. - Bydgoszcz ma bardzo trudne i zmienne warunki geologiczne. Wykonawca robót musi je szczegółowo rozpoznać, aby bezpiecznie prowadzić budowę. To wymaga czasami korekty w projekcie - tłumaczył Stanisław Drzewiecki.

Na koniec wspomniał o kłopotach organizacyjnych firm realizujących budowy. - Jeden z wykonawców miał za mało ludzi i sprzętu oraz problemy finansowe. To przyczyniło się do przeciągających się w czasie robót w wielu punktach miasta. Rozpoczęte budowy nie były prowadzone, ale te problemy mamy już za sobą - zapewnił prezes podczas sesji rady miasta.

Tam, gdzie zbudowaliśmy już wszystkie zbiorniki, nie wystąpiły podtopienia. Podtopienia były tam, gdzie jeszcze nie zdążyliśmy zbiorników zbudować.

STANISŁAW DRZEWIECKI
prezes MWiK w Bydgoszczy

„Proszę o cierpliwość, musimy wytrwać"

- Nie dokończono inwestycji na ulicy Inowrocławskiej, jest rozgrzebana, a jednocześnie rozpoczęły się prace na Solskiego. Górny Taras jest nieprzejezdny. Czy nie można było poczekać na dokończenie jednej inwestycji, zanim zaczęto drugą? Kiedy Inowrocławska będzie przejezdna? - pytał radny Paweł Bokiej (Bydgoska Prawica).

Prezes Drzewiecki odpowiedział, że inwestycja na Inowrocławskiej jest realizowana wspólnie z Zarządem Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej. - Ustaliliśmy etapy prowadzenia prac tak, aby utrudnienia komunikacyjne były jak najmniejsze, ale całkowicie bez utrudnień nie da się tego zrobić. Obecnie roboty prowadzi inny wykonawca, my będziemy kontynuować na kolejnym odcinku. Proszę o cierpliwość, musimy wytrwać - apelował Stanisław Drzewiecki.

Kiedy zakończą się prace na ulicy Wileńskiej?

Radny Szymon Róg (Bydgoska Prawica): - Ulica Kordeckiego była zamknięta prawie rok. Przez długie tygodnie nic się tam nie działo. Ulica Wileńska od 8 miesięcy jest rozkopana. Na stronie ZDMiKP, czytamy, że planowany termin zakończenia prac na Wileńskiej to 30 września. Mamy godzinę 12.55 i zdaje się, że w najbliższych godzinach nie zostanie to zakończone.

Wtórowała mu radna Joanna Czerska-Thomas (niezrzeszona): - Mieszkańcy chcą już dzisiaj wstęgi przecinać na zakończenie remontu. Czy jest pan w stanie wskazać ostateczny termin przywrócenia normalnego ruchu na Wileńskiej?

Prezes MWiK poinformował, że prace na ul. Wileńskiej zakończą się w listopadzie br. Wyjaśnił, że winę za opóźnienie ponosi wykonawca, w szczególności wykonawca robót gazowniczych.

Bydgoszcz miastem gąbką. Czy to działa?

Radny Michał Krzemkowski (Bydgoska Prawica) skupił się na szerszej perspektywie całego projektu bydgoskiej retencji. - Mówi się o Bydgoszczy jako o mieście gąbce. Tego lata nawalny deszcz spowodował zalanie ulic i skwerów. Miasto tonęło w wodzie. Czy system miasta gąbki nie zadziałał? Zbiorniki nie spełniły swojego zadania?

Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że przyjęto polsko-europejską normę, która określa dopuszczalną częstość wypływu z systemu kanalizacji deszczowej na terenach zabudowy mieszkaniowej raz na 20 lat. Natomiast dla zabudowy, obiektów przemysłowych, komunikacyjnych poniżej terenu raz na 30 lat. - Deszcz z 30 czerwca, to był deszcz, który występował z prawdopodobieństwem raz na 100 lat, czyli wychodził poza zakres tej standaryzacji. To był opad na poziomie 80 milimetrów w ciągu 6 godzin. Lokalnie notowaliśmy intensywność opadu w pierwszych minutach nawet 300 litrów na sekundę z hektara - mówił prezes MWiK. - Do obliczeń systemu zgodnie z normą i zgodnie z modelem opadu, jaki dla Bydgoszczy został opracowany, przyjmowaliśmy intensywność opadu poza centrum miasta na poziomie 190 litrów na sekundę z hektara. W centrum miasta przyjęto normę 210 litrów na sekundę na hektar - wyjaśniał.

- Podczas lipcowej ulewy spadło 500 litrów na sekundę z hektara. To jest 50 wiader 10-litrowych w ciągu sekundy. Woda pojawiała się szybko, intensywnie, w dużej ilości - tłumaczył obrazowo prezes Drzewiecki.

Bronił systemu retencji, mówiąc że lokalnie powstawały nie podtopienia, tylko gromadzenie się wody. Podał przykłady. - Krytyczne miejsca, które przed realizacją tych inwestycji były zalewane, to rejon Focusa i bazyliki oraz Osowa Góra. Tam kilka razy do roku były podtopienia. W tym roku nie było ani jednego podtopienia. Zbiorniki na Osowej Górze wypełniły się w 100%. Zbiornik przy bazylice w 96%. Pozostałe zbiorniki miały jeszcze sporą rezerwę, niektóre nawet połowę przepustowości na przyjęcie nadmiaru wód - stwierdził prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

- Na obszarze objętym siecią zbiorników retencyjnych, tam, gdzie zbudowaliśmy już wszystkie zbiorniki, nie wystąpiło ani jedno podtopienie. Podtopienia wystąpiły tam, gdzie jeszcze nie zdążyliśmy zbiorników zbudować - przekonywał Stanisław Drzewiecki.

Skąd są pieniądze na retencję?

Na koniec radny Radosław Ginter (niezrzeszony) chciał poznać źródła finansowania tych wszystkich inwestycji. - Czy doprowadzi to do kolejnych podwyżek za wodę dla mieszkańców? - pytał.

Prezes Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, że wszystkie te inwestycje realizowane są z grantu Unii Europejskiej, środków własnych Miejskich Wodociągów i Kanalizacji oraz z budżetu miasta.

- Inwestycje w deszczówkę nie mają żadnego wpływu na cenę wody w Bydgoszczy - zapewnił Stanisław Drzewiecki.©℗

eprasa.pl ccccf62452

ZALEW KORONOWSKI

Rywalizowało ponad 140 młodych żeglarzy

Maja Stankiewicz

W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Żeglarstwie uczestniczyli zawodnicy z woj. pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Emocji nie brakowało choć problemem był słaby wiatr.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Żeglarstwie na Zalewie Koronowskim. Rywalizacja trwała trzy dni

- Cieszymy się, że to właśnie Zalew Koronowski jest miejscem sportowych zmagań młodych żeglarzy. To doskonała okazja, by pokazać piękno naszego akwenu i walory gminy Koronowo – podkreślali przedstawiciele samorządu w dniu otwarcia regat. Te trwały trzy dni, do niedzieli 4 października.

Gospodarzem i głównym organizatorem wydarzenia był Klub Żeglarski „Wind" w Romanowie wspierany przez Kujawsko-Pomorski Okręgowy Związek Żeglarski, Toruński Okręgowy Związek Żeglarski oraz gminę Koronowo. Współorganizatorem wydarzenia także Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Żeglarze z 14 klubów

- To duże przedsięwzięcie. Spodziewamy się około stu uczestników, dzieci na jachtach Optimist – informowała nas przed mistrzostwami Anna Pantkowska, sekretarz klubu „Wind".

Tymczasem na przystań w Romanowie zjechało w dniu rozpoczęcia zawodów ponad 140 młodych żeglarzy z 14 klubów. Witano gości z Gdańska, Gdyni, Sopotu, Pucka. Obecne były kluby: LKS Charzykowy i CHKŻ Chojnice. Województwo kujawsko-pomorskie reprezentowali młodzi żeglarze z Bydgoszczy, Torunia, Świecia, Żnina, Janikowa i Sępólna Krajeńskiego.

Wśród zawodników m. in. Helenka Wośko, mieszkanka Kołaczkowa w gminie Szubin startująca w kategorii wiekowej do 9 lat.

- Córka pływa od trzech lat. Ten sezon jest dla niej udany, zdobyła wiele medali i pucharów. Pierwsze kroki w żeglarstwie stawiała w Bydgoszczy na Balatonie. Obecnie trenuje w Żninie bo do Bydgoszczy mamy trochę daleko, trudno byłoby dojeżdżać. Szukaliśmy czegoś bliżej – opowiada mama Magdalena.

Turyści, którzy w ostatnich dniach odwiedzili Zalew Koronowski zachwycali się pogodą. Było ciepło i słonecznie. Dla uczestników mistrzostw pogodna nie była jednak wymarzona.

Wiatr rozdawał karty

- Pierwszego dnia dzieci były na wodzie siedem godzin, a tylko jeden bieg udało się przeprowadzić, bo nie wiało. W drugim dniu uczestnicy mistrzostw cały dzień czekali na wiatr. Zamiast na wodzie spędzili go na przystani grając w piłkę. Na szczęście dzisiaj jest lepiej – informował nas w niedzielę Wiesław Gancarek, były wieloletni komandor klubu „Wind" Romanowo, który z pokładu jachtu obserwował rywalizację.

- Generalnie – przyznaje Wiesław Gancarek - jesteśmy bardzo zadowoleni z imprezy, głównie z racji tego, że jest tak dużo zgłoszeń. To klasa Optimist, na wodzie rywalizują dzieci w wieku od 7 do 12 lat - informuje.

Przed rozdaniem nagród wszystkie drużyny zrobiły sobie na przystani w Romanowie pamiątkowe zdjęcia. Każdy z uczestników otrzymał też drobny podarek od organizatorów.

W regatach Floty dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Antonina Miler, drugie przypadło Julii Saj, a trzecie Agacie Dobrzyńskiej. Wśród chłopców najlepszy był Michał Gibowski. Na podium stanęli także: Jan Kęsik (drugie miejsce) i Paweł Frydrychowicz (trzecie miejsce).

Pamiątkowe statuetki i medale wręczono także za regaty Sprint. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Julia Saj, na drugim uplasowała się Marcelina Rzepecka, a na trzecim Róża Panku. Wśród chłopców triumfował Jan Kęsik. Kolejne dwa miejsca na podium zajęli: Wiktor Fankus i Michał Gibowski.

O dekoracje zawodników poproszono Sławomira Marszelskiego, wiceburmistrza Koronowa i Filipa Lipskiego, przedstawiciela zarządu Polskiego Związku Żeglarskiego. Specjalną nagrodę, ufundowaną przez Bractwo Zardzewiałej Kotwicy otrzymała Diana Ordak z Toruńskiego Klubu Żeglarskiego, najmłodsza uczestniczka mistrzostw.

©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ccccf62452

Sport

• **Hokej** Pierwsza porażka KH Energa w tym sezonie. Torunianie na własnym lodowisku przegrali 0:7 z GKS Katowice. W kolejnym meczu zmierzą się w piątek w Sosnowcu z Zagłębiem.

PIŁKA NOŻNA

Twierdza Bydgoszcz padła. Derby dla Olimpii!

Marcin Kozłowski, DK

Biało-zieloni z Grudziądza jako pierwsi - w sezonie 2026/2027 rozgrywek Betclic 2. Ligi - wyjechali z kompletem punktów ze stadionu Zawiszy. Po derbowym starciu lokalnych rywali dzieli w tabeli już tylko punkt.

ZAWISZA BYDGOSZCZ - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (0:2)

Bramki: Sebastian Golak (57) - Hubert Jasiak (7), Dennis Jastrzembski (40)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (46. Cywiński), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (46. Mas) - Kuśmierczyk (73. Bogusiewicz), Kona (37. Rak), Szumilas, Stępień (73. Kalitta) - Kozłowski

Olimpia: Jerke - Stolc, Zbiciak, Michalski (46. Wichtowski), Ciupa - Stec (60. Frelek) - Brzęk, Olejarka, Jasiak, Jastrzembski (69. Szafranek) - Siemaszko (69. Bałdyga)

Sędziował: Mateusz Stępiak (Gdańsk)

W pierwszej połowie gospodarze zagrali bez pomysłu w ataku i popełniali wiele błędów w obronie. Z kolei Olimpia znakomicie wykonywała założony plan. Praktycznie na nic nie pozwoliła zawiszanom, a sama zdobyła dwie bramki. Druga odsłona była już lepsza w wykonaniu Zawiszy, który strzelił kontaktową bramkę i dążył do zdobycia kolejnych. Na przeszkodzie stanął jednak Michał Jerke, który kapitalnymi interwencjami uchronił kilka razy swój zespół od utraty goli.

Pędziałek: zasłużyliśmy na zwycięstwo

- Przed spotkaniem zmieniliśmy ustawienie i zagraliśmy dwójką szybkich napastników. W pierwszej połowie świetnie realizowaliśmy nasze założenia, a przeciwnik nie stworzył sobie żadnej okazji do zdobycia gola, a nawet chyba nie oddał celnego strzału. Po zmianie stron Zawisza sporo pozmieniał i zdobył bardzo ładną bramkę. Po stracie gola szybko otrząsnęliśmy się i mieliśmy kontrolę nad meczem, choć nie ustrzegliśmy się kilku błędów. Na szczęście znakomicie bronił Michał Jerke. Uważam, że w pełni zasłużyliśmy na wygraną. Tym zwycięstwem chcemy rozpocząć długą serię meczów bez porażki - skomentował spotkanie szczęśliwy Dawid Pędziałek, trener Olimpii.

Stawski: nie będę tolerował takiej gry

W zgoła odmiennym nastroju był Adrian Stawski, szkoleniowiec Zawiszy. Jego zespół po czterech zwycięstwach z rzędu w kolejnych czterech meczach dopisał tylko trzy punkty za trzy remisy. W minionym sezonie w Betclic 3. Lidze niebiesko-czarni stworzyli ze swojego obiektu twierdzę. U siebie przegrali zaledwie mecz (0:1 z Flotą Świnoujście) i to dopiero 1 maja w 29. kolejce. Wiadomo było, że w wyższej klasie o powtórzenie tego wyniku będzie bardzo trudno. Stadion przy ul. Gdańskiej 163 został zdobyty już 4 października w 10. rundzie spotkań.

- Pierwszy raz od dłuższego czasu zespół, który prowadzę w pierwszej połowie przeszedł obok meczu. Nie ma mojej zgody na taką postawę. Nie będę w nikogo uderzać personalnie, ale - podobne jak we wcześniejszych spotkaniach - chciałbym widzieć drużynę bardzo agresywną i ambitną. Już w pierwszej połowie dokonałem zmiany, żeby poprawić grę. Kolejne były w przerwie. Zmieniliśmy też ustawienie i ostatnie 20 minut graliśmy bardzo ofensywnie - trzema napastnikami. Zdobyliśmy kontaktową bramkę i mieliśmy kolejne okazje. Takie sytuacje, jaką miał Maciek Mas trzeba wykorzystać. W tej lidze trudno odrobić w jednej połowie stratę dwóch goli - powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Tylko punkt różnicy

Po derbowym starciu niebiesko-czarni utrzymali z dorobkiem 16 pkt. wysokie 5. miejsce, ale do lidera z Pruszkowa tracą już 7 „oczek". A w następnej kolejce właśnie Znicz zawita do Bydgoszczy. Grudziądzanie z punktem mniej od lokalnego rywala wskoczyli na 10. lokatę. Teraz Olimpia zagra w Bytowie z Resovią Rzeszów, która zamyka tabelę.

ŻUŻEL

Złote „Anioły" już po raz szósty!

Joachim Przybył

Pres Toruń dotrzymał słowa: do Wrocławia nie pojechał bronić przewagi, ale wygrać mecz.

W play off Pres Toruń zdobył mistrzostwo, ale też rozprawił się ze swoimi demonami. W półfinale zdobył Lublin, gdzie w poprzednich sezonach regularnie zbierał manto, w finale wygrał na Olimpijskim we Wrocławiu, po raz pierwszy od dwunastu lat!

- Przewaga przed tym meczem była bardzo duża, ale przecież jechaliśmy we Wrocławiu. Nie oszukujmy się, szło nam tu do tej pory bardzo średnio, zwykle koło tych 36 punktów się kręcimy. Więc byłem lekko zestresowany, ale wiedziałem, że każdy bieg 3:3 lub nawet 2:4 przybliżał nas do celu - powiedział Patryk Dudek.

Jemu akurat ten finał nie wyszedł, ale to nie był żaden problem. Piotr Baron stworzył żużlową hydrę: gdy rywal odetnie jedną głowę, zaraz pojawia się następna. Taką wartością ekstra na Olimpijskim okazał się Antoni Kawczyński.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń na podium we Wrocławiu. Drużyna „Aniołów" po raz pierwszy zdołała obronić misttrzostwo Polski

- Na tym właśnie polega nasz sport, że to musi wygrać drużyna. Tych siedmiu zawodników musi zrobić minimum 46 punktów, żeby wygrać mecz. I ktoś jedzie słabiej, ktoś inny lepiej danego dnia. W tym meczu ja wypadłem, ale moje punkty zrobił Antek. Juniorzy cały sezon mocno nam pomagali, zwłaszcza na Motoarenie, ale na wyjazdach też sprawiali niespodzianki - dodał Dudek.

Piotr Baron po meczu dziękował...władzom Ostrowa i Leszna. - Te stadiony zostały nam udostępnione do tego, abyśmy mogli się przygotować do finału, więc bardzo dziękuję. Drużyna podeszła do tego bardzo poważnie. No i cóż, przyjechaliśmy tutaj do Wrocławia, mogliśmy podjąć rękawicę, walczyć jak równy z równym. Chcieliśmy wygrać to spotkanie, też się udało, więc bardzo się z tego powodu cieszymy - powiedział nam menadżer toruńskiej drużyny.

Goście perfekcyjnie odczytali warunki na torze. Po pierwsze serii powiększyli przewagę w dwumeczu do 26 punktów, z szóstego w historii, ale pierwszego obronionego mistrzostwa mogli się cieszyć już po dziesiątym wyścigu.

- Na próbie sami widzieliście, że chodziła lepiej zewnętrzna, a jednak start i biegi sprawiły, że to wszystko się zaczęło trochę odklejać, odrywać i dzięki temu można było również pojechać przy krawężniku. Popełniliśmy pewną ilość błędów, ale to jesteśmy w stanie wybaczyć tej drużynie - dodał Piotr Baron.

SPARTA WROCŁAW - PRES TORUŃ 44:46

SPARTA: Łaguta 16+1 (3,3,3,3,3,1), Janowski 3 (2,1,0,0), Mikołajczyk ns., Bewley 8+2 (0,2,3,1,2), Kurtz 14 (2,2,2,3,3,2), Andersen 3 (2,0,0,1), Kowolik 0 (0,0,0,0,0)

PRES: Dudek 4+1 (1,1,2,0,-), Lambert 11+1 (1,3,1,3,3), Bloedorn 6 (2,1,1,2), Michelsen 7 (1,0,3,2,1), Sajfutdinow 8+1 (3,2,2,1,0), Kawczyński 7+1 (3,3,1,0), Duchiński 3+1 (1,0,2)

ŻUŻEL

Emil Sajfutdinow to złoty talizman. Siedem finałów i siedem zwycięstw!

Joachim Przybył

Na to pytanie Emil Sajfutdinow nie zna odpowiedzi: jak przegrywa się finał PGE Ekstraligi?

Żużlowiec po raz siódmy jechał w tym dwumeczu i po raz siódmy wygrał. Wcześniej pięć razy triumfował z Unią Leszno, teraz drugi raz z toruńskimi „Aniołami".

- Czy jestem szczęśliwym talizmanem? Nie wiem, tak nie jest chyba. Pracowaliśmy ciężko jako drużyna. W play-off udało się nam wygrać wszystkie mecze, także bardzo się cieszę. Udowodniliśmy kolejny raz, że w zeszłym roku to nie był fuks, tylko wygraliśmy ciężką pracą każdego dnia - podkreślił żużlowiec.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Emil Sajfutdinow z kibicami Pres Toruń

Ma teraz szanse na kolejne dwa z toruńskim zespołem, bo niedawno przedłużył kontrakt do 2027 roku. Jak ważny to żużlowiec, pokazały te play off. Sezon Sajfutdinow kończy z piątą średnią w PGE Ekstralidze i najlepszą w ekipie „Aniołów".

- To były ciężkie finały. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Każdy zastanawiał się, że będziemy bronić te punkty, a my chcieliśmy wygrać i zrobiliśmy to. Musieliśmy przyjechać i dobrze odczytać ten tor. On się zmieniał z serii na serię, ale udało się wyciągnąć właściwe wnioski. Nie wszystkie biegi w moim wykonaniu były bardzo dobre, bo ciężko było znaleźć prędkość, ale bardzo się cieszę, że drużynowo wygraliśmy, bardzo fajnie, że juniorzy tak się rozwijają i tak wiele nam pomogli. Warto było z nim pracować, zawsze to mówiłem - podkreślił jeden z liderów „Aniołów".

Jaki to był dla niego sezon? - Bardzo fajny, ciężki, ale dobry. Znowu dużo się nauczyłem kolejnych rzeczy i bardzo się cieszę z tego. Bardzo dziękuję za ten sezon kolegom z drużyny, trenerom, kibicom - powiedział Sajfutdinow.

eprasa.pl ccccf62452